



Wydarzenia	3	KALENDARIUM	26	Wenecjanin z chochlą	
Wystawy	5	Eksperyment w ruchu		Magdalena Sasin	56
Teatr	7	Magdalena Sasin	40	Ja wiem lepiej!	
Terapia śmiechem		Lekcje przed ekranem		Małgorzata Karbowskiak	58
Justyna Muszyńska-Szkodzik	10	Bogdan Sobieszek	42	Oszukiwany, oszukiwana	
Premiery filmowe	11	„Vabank”, czyli przypadki Henryka K.		Piotr Grobliński	59
Armatka znów wypaliła!	12	Mieczysław Kuźmicki	45	Poznawcze all inclusive	
Jedno – to nie dwa		Naczelnym u nas jest artystą		Tomasz Cieślak	60
Andrzej Poniedziałki	15	Mieczysław Kuźmicki	46	Warto rozmawiać w kinie	
Bez trzymanki		Harmonia biomateriałów		Karolina Gurazda	62
Justyna Muszyńska-Szkodzik	16	Z KRZYSZTOFEM RACZYŃSKIM			
Polityka nas przenika		rozmawia			
Michał B. Jagiełło	19	Andrzej Idon Wojciechowski	48		
Muzyczna Akademia Sztuk Pięknych		Pejzaż z duszą			
Piotr Grobliński	20	Z VERONIKĄ HOLCOVĄ rozmawia			
Stach z Warty		Justyna Muszyńska-Szkodzik	50		
Monika Nowakowska	22	Rok w 40 odsłonach		I str. okładki:	
Budowanie miast		Aleksandra Talaga-Nowacka	52	TED NEMETH , łódzki zespół rockowy,	
Maciej Cholewiński	25	Posterunek na 13. piętrze		zdobycy Armatki Kultury 2015	
		Piotr Grobliński	54	– czytaj na str. 16	
				Foto: DARIUSZ KULESZA	



Ted Nemeth z Armatką Kultury

Foto: DARIUSZ KULESZA

Niech kultura będzie z nami

Po raz kolejny okazuje się, że nic nie jest dane raz na zawsze, nic nie jest tym, czym się wydaje, a nasze przekonania i opinie to efekt wpływów, jakim poddane są nasze umysły. Tak, proszę Państwa, to inżynieria mentalna rządzi, a kierunki wyznacza ten czy inny układ. Wedle aktualnej potrzeby wczorajszy bohater może dziś okazać się łajdakiem, a poświęcenie dla idei – życiem w kłamstwie. I na odwrót. Inżynieria mentalna to wielka siła – jest w stanie zapalić mas podporządkować obsesjom i kompleksom jednostki.

Dlatego i my postanowiliśmy wykorzystać jej mechanizmy, ale – jakżeby inaczej – w słusznej sprawie. Chcemy zatem skierować uwagę Państwa na „Kalejdoskop”, pismo, które stara się od ponad 40 lat nieustannie przekonywać, że kultura jest ważna i potrzebna. Jednocześnie naszym głównym celem jest promowanie wysiłków ludzi, instytucji

i organizacji, którzy tę kulturę – mimo wszelkich przeciwności – tworzą. To dlatego nasz redakcyjny kolega Piotr Grobliński – że przypomnimy jeszcze raz – zainspirowany plebiscytem Energia Kultury, trzy lata temu wymyślił Armatkę Kultury – plebiscyt alternatywno-uzupełniający. Przedstawiamy w nim inicjatywy, które mają niewielkie szanse na zaistnienie w powszechnej świadomości, a zasługują na to. Chcemy tak pokierować Państwa umysłami, byście je docenili, byście docenili też „Kalejdoskop” za to, że stara się robić coś ważnego.

Oto nasza inżynieria mentalna – znanego od dawna narzędzia marketingowego używamy nie po to, żeby nabić prywatną kabzę, nie z żądy władzy. Chcemy, żeby każdego dnia jak najwięcej osób przechodziło na jasną stronę, na stronę kultury.



Dotknij **Teatru**

Człowiek w grze

Tegoroczna akcja **Dotknij Teatru**, organizowana siódmy raz z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, odbędzie się w dniach **27 III – 3 IV** w różnych miejscach Łodzi pod hasłem „I/granie – Człowiek w grze”. Wszystkie działania (spektakle, warsztaty, artystyczne eksperymenty) ogniskują się wokół tematu zabawy w teatrze. Czytaj na str. 10. *

Szczegółowy program: <http://dotknij-teatru.pl>

Orkiestra św. Mikołaja na Yapie!

Ogólnopolski Studencki Przegląd Piosenki Turystycznej YAPA jest organizowany w Łodzi od 40 lat. W tym roku rozpocznie się **11 III** i potrwa trzy dni – w hali Expo przy ul. Stefanowskiego 30. Na 41. przeglądzie pojawią się m.in.: kabaretowe odkrycie ostatnich lat, czyli Sekcja Muzyczna Kołłątajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn, rockowa grupa Kuśka Brothers, a także zespół Plateau, który odnajduje się w repertuarze Marka Grechuty. Nie zabraknie również legend polskiej ballady, folku i muzyki turystycznej – Jerzego Filara, Chwili Nieuwagi, grupy Seta, Mikroklimatu, a także związane z Łodzią Olka Grotowskiego. Mocnym akcentem będzie występ Roberta Kasprzyckiego i legendy ludowo-folkowej muzyki, czyli Orkiestry Pod Wezwaniem Świętego Mikołaja. www.yapa.art.pl. *

Klasyka spotyka pop

Kolejna impreza z cyklu „**Night of the Proms – Classic meets Pop**”, łącząca muzykę klasyczną i pop, odbędzie się **12 III** w Atlas Arenie. Znane utwory śpiewane będą przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej. Gwiazdy trzeciej edycji koncertu to: Zucchero, Simple Minds, Lisa Stansfield, John Miles. Na scenie pojawią się także: Blue Café i orkiestra Il Novecento z Akademickim Chórem Politechniki Łódzkiej. *

Dwunastu tenorów i „Kult Anplakt”

W Klubie Wytwórnia w marcu zaplanowano wiele koncertów. Wśród nich – **10 III** – występ **Edyty Bartosiewicz Acoustic Trio**. Artystka, która zadebiutowała w 1992 roku, zaprezentuje swoją twórczość w nowej odsłonie. *

Zespół **Raz Dwa Trzy**, który od początku działa w niezmiennym składzie, **13 III** będzie świętował w Łodzi swoje 25-lecie. **17 III** zaśpiewa **The 12 Tenors** – międzynarodowa grupa 12 artystów, w których repertuarze znajdują się utwory rockowe, popowe a także przeboje musicalowe. Legenda polskiego rocka wystąpi **18 III** podczas koncertu „**Kult Anplakt**”. Pierwszy z serii koncertów akustycznych Kultu został zarejestrowany w 2010 roku. Wydawnictwo zdobyło dużą popularność.

20 III zagra z kolei **Voo Voo**, grupa łącząca muzykę rockową z jazzem i folkiem z różnych rejonów świata. Przy Łąkowej 29 znów usłyszymy utwory z płyty „Dobry wieczór” (jako gościa zaproszono Alima Qasimova z Azerbejdżanu). *

Wschód na Zachodzie

Akademia Muzyczna zaprasza w dniach **9-12 III** do udziału w międzynarodowym projekcie „**OM: Orient w muzyce – Muzyka Orientu**” (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Na program imprezy składają się: seria koncertów (kapeli janczarskiej, orkiestry barokowej, liryki wokalne), instalacja dźwiękowa Studia Komputerowego Muzyki Elektronicznej oraz dzień japoński z prezentacjami i koncertami tradycyjnych instrumentów. Do tego dwudniowa międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem 25 muzykologów z Chin, Łotwy, Turcji, Iranu, Tajlandii, Rosji, Rumunii, Japonii, Izraela, Polski. Obrady będą poświęcone Orientowi jako kategorii w muzyce, kulturom muzycznym Orientu, aktualności wpływu tradycji Wschodu na współczesną muzykę oraz przenikaniu Orientu do muzyki Zachodu. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. *

Komendarek jako taper

Na projekcję filmu „Metropolis” (1927) w reżyserii Fritza Langa z muzyką na żywo **20 III** zaprasza Teatr Wielki. „Metropolis” to przedsięwzięcie łączące kino, operę, elektronikę i rockowe brzmienie. Ścieżkę dźwiękową wykonają na scenie znakomici artyści.



Wykonawcy ścieżki dźwiękowej

Foto: SOUNDEDITPRESS

W roli tapera wystąpi Władysław Komendarek – własną improwizację wykona z Igozem Gwaderą (gitara elektryczna) oraz Agnieszką Makówką (mezzosopran).

Premiera wydarzenia odbyła się podczas 7. Międzynarodowego Festiwalu Producentów Muzycznych Soundedit. *

Niezależni

Book Gig to projekt promujący młodą polską niezależną scenę muzyczną. W Muzeum Książki Artystycznej dotychczas wystąpili m.in.: Sjóń, Small Mechanics, Klara czy Youth Novels. Kolejne koncerty – **12 III**. Zagrają zespoły: **Ted Nemeth** (jego debiutancka płyta pt. „Ostatni krzyk mody” zwyciężyła w plebiscycie „Kalejdoskopu” na łódzkie wydarzenie kulturalne 2015 roku – tekst o grupie na str. 16) oraz **Hoszpital** z Poznania. Wstęp – 15 zł.*

Z tysiąca i jednej nocy

Polska prapremiera opery komicznej Carla Marii Webera pt. „**Abu Hassan**” odbędzie się **5 III** w Akademii Muzycznej w Łodzi (pod patronatem „Kalejdoskopu”; kolejne spektakle w dniach 6-9 III). Opera została napisana do libretta Franza Karla Hiemera, który oparł je na wątkach zaczerpniętych z „Baśni tysiąca i jednej nocy”. Opowiada historię Abu Hassana i jego żony Fatimy: bohaterowie –

chcąc podstępem zdobyć środki na spłatę długu – pozorują własną śmierć. Seria zabawnych scen, przypiętowana zmartwychwstaniem małżonków, połączona została z błyskotliwą muzyką ubarwioną modnymi wówczas wschodnimi motywami. Reżyseria i inscenizacja – Hanna Chojnacka, kierownictwo muzyczne – Marcin Wolniewski, przygotowanie chóru – Dawid Ber, scenografia i kostiumy – Elżbieta Tolak, reżyseria światła – Wojciech Górniak. Wykonawcy: soliści – studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi, Orkiestra Symfoniczna i Chór Akademii Muzycznej w Łodzi, dyrygent – Marcin Wolniewski. *

Młody talent

Na koncert symfoniczny pt. „**IMIT projekt – młody talent**” zaprasza **11 III** Filharmonia Łódzka. Będzie to koncert dyplomowy młodego dyrygenta Macieja Koczura, zorganizowany we współpracy z Instytutem Muzyki i Tańca oraz Akademią Muzyczną w Krakowie.

Wystąpią: Kwartet Śląski (w składzie: Szymon Krzeszowiec – I skrzypce, Arkadiusz Kubica – II skrzypce, Łukasz Syrnicki – altówka, Piotr Janosik – wiolonczela) i Orkiestra Symfoniczna FŁ. Usłyszymy m.in. prapremierowe wykonanie utworu „Rossini. Obsesja. Szaleństwo. Implozja...” skomponowanego przez Andrzeja Kwiecińskiego – laureata stypendium im. Witolda Lutosławskiego, finalistę konkursów międzynarodowych. *

Edukacja filmowa w praktyce

Na spotkanie z Jadwigą Mostowską, autorką „Elementarza młodego kinomana”, i rozmowę o edukacji filmowej dzieci i młodzieży w instytucjach kultury oraz w szkole **3 III** zaprasza Koło Naukowe Filmoznawców Uniwersytetu Łódzkiego (Wydział Filologiczny UŁ, ul. Pomorska 171/173, sala 2.21, g. 17). Będzie mowa m.in. o tym, jak przełożyć język filmoznawcy na praktykę pracy z młodymi odbiorcami, jak napisać scenariusz lekcji filmu, gdzie szukać niezbędnych materiałów. Wydarzenie organizowane w ramach międzynarodowego projektu ThinkFilm. Tekst o edukacji filmowej – na str. 42.*



Praca Zbigniewa Libery

Gwiazdozbiór

Galeria Atlas Sztuki otworzy 4 III zbiorową wystawę pt. „Wobec awangardy XX wieku”. Znajdą się na niej prace 14 znanych twórców: Oskara Dawickiego, Júliusza Kollera, Jarosława Kozłowskiego, Jacka Kryszkowskiego, Natalii Lach-Lachowicz, Zbigniewa Libery, Emilia López-Mencheró, Andrzeja Partuma, Andrzeja Paruzela, Józefa Robakowskiego, Jerzego Trelińskiego, Ryszarda Waśki, Petera Weibela i Piotra Weycherta. Kurator – Andrzej Paruzel. *

Wystawa na urodziny

„Filmy Andrzeja Wajdy w światowym plakacie filmowym” to tytuł wystawy, którą Muzeum Kinematografii otworzy 6 III w dzień 90. urodzin reżysera.



Zaprezentowane zostaną plakaty z kolekcji muzeum, stanowiącej największy na świecie zbiór plakatów do filmów autora „Ziemi obiecanej”. Wśród twórców znajdują się: Franciszek Starowieyski, Roman Cieślewicz, Wojciech Zamecznik, Wojciech Fangor, Alain Lynch czy Dominique Guillotin. Są to prace artystycznie wybitne, ale i egzemplarze unikatowe, drukowane w bardzo niskich nakładach. Będzie można zobaczyć m.in. radziecki plakat do „Popiołu i diamentu”. Specjalne miejsce zajmie kolekcja plakatów do „Ziemi obiecanej”. Ekspozycja była już pokazywana m.in. na Krakowskim Festiwalu Filmowym i Festiwalu w Gdyni w 2014 roku. O jubileuszu Andrzeja Wajdy piszemy na str. 46. *

Młoda sztuka

W marcu odbędzie się XXXIII Konkurs im. Władysława Strzemińskiego – Sztuki Piękne 2016 (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Wezmą w nim udział studenci Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi od III do V roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Wystawa prac laureatów nagród jury i fundatorów zostanie otwarta 11 III w Ośrodku Propagandy Sztuki. *

Ze snów i marzeń

Galeria Andel's Art w Hotelu Andel's zaprasza 3 III na otwarcie wystawy obrazów czeskiej malarki Veroniki Holcovej (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Artystka odwołuje się do snów, marzeń i symboli zaczerpniętych z wielu kultur. Wernisażowi będzie towarzyszył koncert performatywnej grupy SoundLab. Wywiad z malarką – na str. 50. *

Gra pozorów

„Ján Mančuška. Najważniejsze zawsze jest niewidoczne” – tak zatytułowana wystawa jest czynna w ms² od 27 II. To pierwszy w Polsce kompleksowy przegląd twórczości jednego z najciekawszych czeskich artystów, podsumowanie jego poszukiwań, inspirowanych doświadczeniami konceptualizmu. Widz obcujący z tą sztuką musi odnaleźć się w stworzonym przez artystę świecie gry pozorów i iluzji. *

Komentarz do miasta



Wystawa wielkoformatowych prac **Mariusza Tar-kawiana**, wykonanych tuszem pt. „Deja vu” zostanie otwarta **4 III** w Galerii Manhattan (będzie czynna do **23 III**). Dzieła odwołują się m.in. do historii powstającej w Łodzi sztuki nowoczesnej (Władysław Strzemiński, Katarzyna Kobro). Artysta rejestruje i komentuje różne fakty historyczne i artystyczne z życia miasta.

Autor (rocznik 1983) jest absolwentem Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Tworzy cykle rysunków jako zamknięte projekty. Przetwarza cytaty z twórczości największych współczesnych artystów, niekiedy przywołuje także swoje wcześniejsze prace. *

Portret artystów

Galeria Willa otworzy **18 III** wystawę prac **Jolanty, Włodzimierza i Rafała Ciesielskich**.

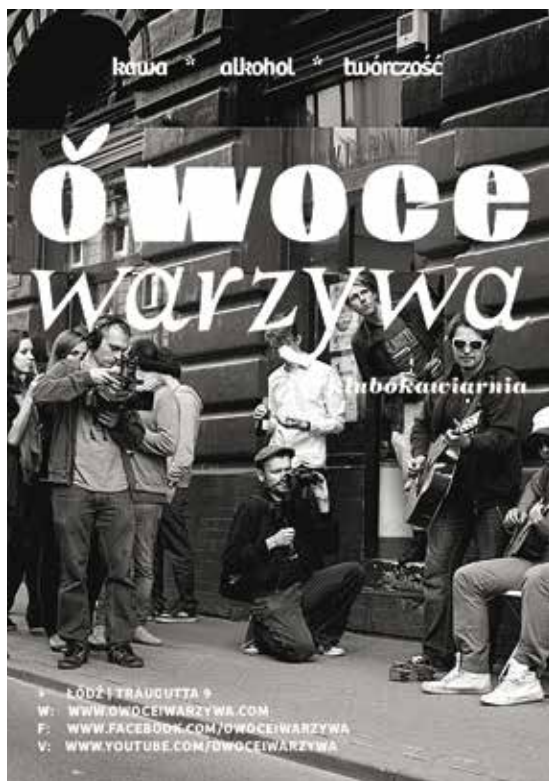
To projekt ukazujący sylwetki członków rodziny, do której należą wybitni malarze, rzeźbiarze, graficy i fotografowie. Włodzimierz Ciesielski (dyplom w PWSSP w 1958 r.) ma w dorobku wiele realizacji rzeźbiarskich w obiektach sakralnych, a także pomników (m.in. Ofiar Katynia w Łodzi). Żona artysty, Jolanta Ciesielska (dyplom w PWSSP w 1979 r.) zajmuje się grafiką warsztatową, malarstwem i grafiką komputerową, jednak to fotografia cyfrowa stała się jej ulubioną dziedziną. Artystyczne zainteresowania odziedziczył syn Włodzimierza Ciesielskiego i projektantki tkanin Marii Zielińskiej – rzeźbiarz Rafał Ciesielski (dyplom w ASP w Łodzi 1987 r.). *

W salonie Gertrudy Stein

Za sprawą projektu „Salon de Fleurus” (otwarcie **18 III** w ms¹) przestrzeń wystawiennicza Muzeum Sztuki na kilka miesięcy zamieni się w miejsce narodzin sztuki nowoczesnej.

Odwiedzający będą mogli poczuć atmosferę paryskiego salonu prowadzonego przez Gertudę Stein w latach 1904-1934 przy ulicy de Fleurus 27. To właśnie tam po raz pierwszy razem pokazane zostały obrazy Paula Cézanne’a, Henri Matisse’a i Pabla Picassa.

Widzowie zobaczą ponad trzydzieści reprodukcji dzieł, które niegdyś trafiły do salonu Stein. Współczesna rekonstrukcja paryskiego salonu – początkowo istniejąca jako półprywatna przestrzeń na Manhattanie w Nowym Jorku, a następnie jako kompletny projekt wystawienniczy – realizowana jest w różnych odsłonach od blisko 25 lat. *



Piotr Rogucki pod lupą

Z okazji swojego 25-lecia Teatr Pod Lupą, działający w Łódzkim Domu Kultury (o grupie można przeczytać na stronie e-kalejdoskop.pl/emocje-pod-lupa.aspx), zaprasza **16 III** do ŁDK na premierę spektaklu pt. „**Sierpień w Coyoacan**”. Przedstawienie na podstawie dramatu Davida Ivesa pod tytułem „Zależy kiedy” powstało – jak piszą organizatorzy – „metodą improwizacji dobrze przygotowanej” i jest wariacją, rodem z teatru absurdu, na temat śmierci Lwa Trockiego.

Reżyseria: Agnieszka Kowalczyk. Występują: Małgorzata Ossowska, Piotr Rogucki, Adam Majerowski. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. *

Cena emancypacji

Bohaterkami spektaklu „**Ekstazy**” według sztuki Marty Sokołowskiej, na którego prapremierę zaprasza **12 III** Teatr Powszechny, są trzy kobiety reprezentujące różne pokolenia. Na scenie weryfikują postulaty takich feministycznych aktywistek, jak Emma Goldman czy Adrienne Rich, dzieląc się z publicznością swoimi wątpliwościami. Kim są dzisiaj kobiety, które wywalczyły sobie wolność i niezależność? Jaką cenę płacą za emancypację?

Reżyseria – Katarzyna Kalwat, scenografia – Dominika Skaza, choreografia – Mikołaj Mikołajczyk. Wystąpią: Ewa Sonnenburg, Karolina Łukaszewicz, Aleksandra Listwan. *

Bunt gladiatorów

W ramach cyklu retransmisji przedstawień moskiewskiego Teatru Bolszoi z bieżącego sezonu w kinie Szpulka w Łódzkim Domu Kultury **19 III** można obejrzeć „**Spartakusa**” z muzyką Arama Chaczaturiana i choreografią Jurija Grigorowicza. Ten spektakl jest wizytówką stylu Bolszoi. Premierę miał w 1968 roku i do tej pory cieszy się powodzeniem, głównie ze względu na mistrzowskie popisy taneczne męskiej części zespołu.

Treść baletu ormiańskiego kompozytora oparto na prawdziwych wydarzeniach ze starożytnego Rzymu – historii powstania gladiatorów, do którego doprowadził tracki jeniec Spartakus. Myślą przewodnią

dzieła jest walka o wolność, a dzieje buntu gladiatorów – jej metaforą. Obok rytmów tanecznych i reminiscencji folkloru różnych narodów, zwłaszcza ormiańskiego, gruzińskiego i tureckiego, dominują tu rytmy marszowe i tryumfalne. *

Kłótnia o duszę

„**O diable i cyruliku**” to tytuł spektaklu, którego premierę na **19 III** zaplanował Teatr Arlekin. Ciepła i pełna humoru przypowieść o odwiecznej kłótni diabła z aniołem o ludzką duszę nawiązuje do śląskiej legendy. Przedstawienie adresowane jest do dzieci w wieku szkolnym, ale może się spodobać również młodszemu i starszemu widzom.

Reżyseria – Waldemar Wolański, scenariusz – Michał Jeżak, scenografia – Andrzej Czyczyło, muzyka – Tomasz Walczak. Wystąpią: Emilia Szepietowska, Szymon Nygard, Marcin Sosiński, Wojciech Stagnalski. *



Teatr Wielki w Łodzi, plac Dąbrowskiego, 90-249 Łódź
Kasa biletowa 42 633 77 77 Biuro Obsługi Widzów 42 633 31 86
www.operalodz.com
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

TEATR NOWY

„Złodziej”

3 III, godz. 19

Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przyjść do kasy z wyciętym kuponem

„Złodziej”

Sztukę Erica Chappella wyreżyserował Marek Pasieczny. Po uroczystej kolacji John i Barbara wraz z przyjaciółmi Jenny i Trevorem wracają do luksusowego domu na wsi, który, jak się okazuje, został okradziony. Niebezpieczeństwo wciąż wisi w powietrzu. Kiedy zapada wieczór, na jaw wychodzą fakty, które bohaterowie woleliby ukryć. Czy nie skradziono czegoś cenniejszego niż klejnoty i pieniądze? Spektakl bawi, iskrząc błyskotliwymi żartami, a brawurowe zwroty akcji prowadzą do zaskakującego finału. Cena biletu: **49 zł**.

TEATR ARLEKIN

„Golem”

12 i 13 III, godz. 19

Cena biletu z kuponem: dwa bilety po 10 zł każdy
Należy przyjść z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc
(BOW, tel. 42 632 58 99)

„Golem”

Spektakl dla dorosłych, wykorzystujący współczesne techniki tańca i animacji. Przypowieść, sięgająca korzeniami Starego Testamentu, została tu poddana autorskiej reinterpretacji. Wątek kreacji i odpowiedzialności za wykreowane dzieło, twór buntujący się przeciwko swemu twórcy, odwieczne pytania o samodzielność, granice kontroli, ale także o granice zniewolenia i buntu – to wszystko widz odnajdzie w pełnej poezji, ale jednocześnie drapieżnej opowieści o Golemie. Cena biletu: **15 zł**.

TEATR NOWY

„Juliusz Cezar wierzy w poranek”

18, 19 i 20 III, godz. 19.15

Ceny biletów z kuponem:
dwa bilety po 15 zł każdy
Należy przyjść do kasy z wyciętym kuponem

„Juliusz Cezar wierzy w poranek”

Ostatnia premiera Teatru Nowego – spektakl powstał według sztuki Williama Szekspira.

To przejmująca historia o przywódcy-tyranie – żądza władzy doprowadziła go do śmierci, a państwo do wojny domowej. Dramat o kłęsce szlachetnych utopistów, pragnących zaprowadzić sprawiedliwość w kraju. Sztuka o politycznych intrygach, rozpoczynających się po śmierci Cezara w myśl zasady – umarł król, niech żyje król. Reżyserią zajęła się Małgorzata Wdowik, która tworzy teatr na styku dokumentu i performance’u. Cena biletu: **49 zł**.



Foto: MAGDA HUECKEL

„Jesus Christ Superstar”

TEATR MUZYCZNY

„Jesus Christ Superstar”

19 III, godz. 18.30 i 20 III, godz. 17

Cena biletu z kuponem

(Jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): 25 zł

Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

TEATR MUZYCZNY

„Cyrano”

31 III, godz. 18.30

Cena biletu z kuponem

(Jeden kupon to jeden bilet w tej cenie): 25 zł

Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

DO TEATRU ZE ZNIAKĄ!

„Jesus Christ Superstar”

Kim jest Jezus – człowiekiem czy bogiem, szaleńcem czy charyzmatyczną postacią? Dla wyznawców nauczyciel, dla Judasza przyjaciel, dla Marii Magdaleny – mężczyzna. Kompozytor Andrew Lloyd Webber i autor tekstów piosenek Tim Rice zderzyli tematykę biblijną z klimatem rocka, zadając pytania, na które ciągle poszukuje się odpowiedzi.

Znakomita muzyka i świetne libretto, brawurowa inscenizacja, wysuwająca na plan pierwszy młodzieńczą energię wykonawców, rytm i dynamiczną grę aktorską, zyskały uznanie widzów. To pierwsza realizacja tego musicalu w Łodzi, a zarazem pierwsze polskie wystawienie anglojęzyczne (tekst polski można śledzić na tablicy). Cena biletu: 60 zł.

„Cyrano”

Libretto autorstwa Jacka Bończyka to adaptacja słynnej sztuki Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac”, której bohaterem jest długonosy żołnierz-zawadiaka i poeta, nieszczęśliwie zakochany w pięknej Roksanie. Reżyserem musicalu jest Jakub Szydłowski, a piękną muzykę skomponował sam Krzysztof Herdzin. Spektakl jest pełen humoru i dotyczy uniwersalnych wartości. „Cyrano de Bergerac” to epickie dzieło, a zarazem jeden z najlepszych dramatów teatralnych świata. Cena biletu: 50 zł.

Terapia śmiechem

Justyna Muszyńska-Szkodzik

„I/granie – Człowiek w grze” to hasło tegorocznej edycji akcji „Dotknij Teatru”, która odbywa się już po raz siódmy z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Wszystko zaczęło się w Łodzi, gdzie grupa pasjonatów postanowiła wyjść z artystycznymi inicjatywami w przestrzeń miejską. Nie mieli pieniędzy, odpowiedniej struktury organizacyjnej, wzorców. Ale mieli pomysł i głębokie przekonanie, że sztuka musi być bliżej ludzi. Skoro widz nie przyjdzie do teatru, to teatr wyjdzie do niego!

Początki nie były łatwe. Przekonywanie decydentów i sponsorów, wciąganie do akcji kolejnych artystów i animatorów kultury... Pierwsza edycja w 2010 roku ruszyła z minimalnym budżetem pozyskanym z miejskiej kasy i nieokreślonym wkładem własnym wszystkich zaangażowanych osób.

Idea przerosła oczekiwania swoich twórców, z lokalnej stała się inicjatywą ogólnopolską i zyskała większy rozmach. Spektakle, warsztaty, czytania dramatów, plenery, performances, wystawy, próby otwarte, projekcje, wykłady, koncerty w ponad 50 miastach! Widzowie mają okazję poznawać teatr „od kuchni” i mogą cieszyć się ze wspólnego tworzenia sztuki. Nad całością przedsięwzięcia czuwają Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka w Łodzi oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie. – *Dzień Teatru jest okazją do inspirowania twórczych spotkań, manifestowania pozytywnej siły sztuki, a tym samym zarażania energią i radością tworzenia. Akcja od zawsze miała wyznaczony kierunek: mądrze, rzetelnie, profesjonalnie, z zaangażowaniem prowadzić edukację teatralną. Z tej drogi nie zamierzamy schodzić* – zaznacza Anna Ciszowska, koordynatorka i pomysłodawczyni projektu.

W tym roku „dotykamy teatru” od 27 marca do 3 kwietnia. Wszystkie działania ogniskują się



Dotknij Teatru: „Niewidzialni”

Foto: E. CHEICHMAN

wokół tematu zabawy w teatrze. – *Publiczność intuicyjnie wybiera farsę i komedię jako lekką formę teatralną, zapominając, że te gatunki, potocznie traktowane jako tylko rozrywkowe, mają bogate rowdowody oraz znaczny ciężar filozoficzny* – podkreśla Anna Ciszowska. Organizatorzy chcą skoncentrować uwagę widzów na zabawie jako metodzie tworzenia. Planują zbiorową terapię śmiechem. Scena będzie przestrzenią karnawału, wywracania świata na opak, penetrowania mrocznych stron egzystencji w poszukiwaniu wartości. W programie znajdą się m.in. realizacje ludycznego i sakralnego teatru średniowiecznego, warsztaty pracy metodą renesansowej commedii dell'arte i klasycznej pantomimy, a także lalkowy monodram. Na łodzian czekają warsztaty taneczne w nurcie kontakt improwizacja, spektakle teatru tańca, inscenizacje dramatów takich twórców, jak: Eugène Ionesco, Arne Lygre, Dana Łukasińska, Annibale Ruccello, August Strindberg. Widzowie zobaczą prezentacje autorskich scenariuszy na podstawie reportaży dokumentalnych Pawła Smoleńskiego, „Filozofii po góralsku” Józefa Tischnera i eksperymenty offowych teatrów.

*



„**Carol**”, melodramat, USA, Wielka Brytania, reż. Todd Haynes, obsada: Cate Blanchett, Rooney Mara. *Nowy Jork, lata 50. Marząca o lepszym życiu pracownica sklepu zakochuje się w starszej i zamężnej kobiecie.* Planowana premiera 4 III, w Szpulce 18-31 III

„**Historia Roja**”, wojenny, Polska, reż. Jerzy Zalewski, obsada: Krzysztof Zalewski-Brejdygant, Wojciech Żołądkowicz. *Wiosna 1945 roku. 20-letni Mieczysław Dziemieszkiewicz, pseudonim „Rój”, wraca w rodzinne strony i jako dowódca oddziału partyzanckiego kontynuuje walkę o wolną Polskę.* Planowana premiera 4 III

„**Nawet góry przemina**”, dramat, Chiny, Francja, Japonia, reż. Zhangke Jia, obsada: Tao Zhao, Yi Zhang. *Rozgrywająca się na przestrzeni 25 lat historia miłosnego trójkąta jest nie tylko opowieścią*

o miłości, rozczarowaniu i rozstaniach. To ambitna próba spojrzenia na współczesne Chiny. Planowana premiera 4 III

„**Zmartwychwstały**”, dramat, USA, reż. Kevin Reynolds, obsada: Joseph Fiennes, Tom Felton. *Na prośbę Poncjusza Piłata setnik Clavius rozpoczyna śledztwo w sprawie rzekomego zmartwychwstania żydowskiego Mesjasza. Ma to powstrzymać powstanie w Jerozolimie.* Planowana premiera 4 III

„**Wstrząs**”, dramat, Australia, USA, Wielka Brytania, reż. Peter Landesman, obsada: Will Smith, Alec Baldwin. *Powstanie filmu zainspirował artykuł w magazynie „GQ”, przedstawiający dowody na powiązanie mikrowstrząsów oraz urazów głowy sportowców z ich późniejszymi samobójstwami.* Planowana premiera 11 III

„**El Clan**”, thriller, Argentyna, Hiszpania, reż. Pablo Trapero, obsada: Guillermo Francella, Peter Lanzani. *Argentyna, początek lat 80. Tradycyjna rodzina z dzielnicy San Isidro to w rzeczywistości zło-wieszczy klan aranżujący porwania oraz dokonujący morderstw.* Planowana premiera 11 III

„**Dama w waniu**”, biograficzny, Wielka Brytania, reż. Nicholas Hytner, obsada: Maggie Smith, Alex Jennings. *Opowieść o niezwyklej przyjaźni pomiędzy mężczyzną a ekscentryczną staruszką, która mieszka w samochodzie w pobliżu jego domu.* Planowana premiera 18 III

„**Powrót**”, dramat, Australia, reż. Simon Stone, obsada: Geoffrey Rush, Anna Torv, Sam Neill. *Historia zagmatwanych losów dwóch rodzin – głęboko skrywanych tajemnic z przeszłości i sekretów, które nigdy nie miały ujrzeć światła dziennego.* Planowana premiera 18 III

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 2 III jako pierwsi kontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Ted Nemeth ze statuetką

Zdjęcia: DARIUSZ KULESZA

Armatka znów wypaliła!

Wielkie emocje za nami – do ostatniej chwili w plebiscycie „Kalejdoskopu” na najbardziej wystrzałowe łódzkie wydarzenie kulturalne 2015 roku „Armatka Kultury” prowadził koncert Chóru Studentów i Pedagogów ASP w Łodzi „Podjąć pracę poprzedników”, podczas którego zaśpiewano... teksty Władysława Strzemińskiego (do muzyki Suavasa Lewego). Jednak wielbiciele Ted Nemeth zmobilizowali się – i to właśnie debiutancka płyta tego zespołu pt. „Ostatni krzyk mody” zwyciężyła, a młodzi muzycy mogli odebrać podczas gali w Łódzkim Domu Kultury słusznej wagi (także symbolicznej) – statuetkę projektu Zofii Władyki. – *Jak już mamy armatkę, to dzisiaj damy ognia!* – wołali ze sceny, uradowani.

Chór ASP zajął drugie miejsce. Pomysłodawczyni wydarzenia, Ola Kozioł, cieszyła się tak, jakby było pierwsze. W kuluarach zadowolenie z sukcesu okazywała też rektor ASP, Jolanta Rudzka-Habisiak.

Trzecie miejsce przypadło pierwszemu w historii dyplomowemu filmowi Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi pt. „Śpiewający obrusik”. Dziekan Zofia Uzelać musiała przed zakończeniem uroczystości wyjść do teatru na próbę, dlatego dyplom odebrała jedna z aktorek – Paulina Nadel, która zdradziła, że pomysł przedsięwzięcia wyszedł od studentów. Rektor (a zarazem reżyser) Mariusz Grzegorzek, martwiąc się o wydatki, był początkowo sceptycznie nastawiony, ale ostatecznie udało się ideę zrealizować niewielkim kosztem. Premiera

odbyła się w lutym w Warszawie, a film trafił do kin w całej Polsce.

Oczywiście dyplomy Armatki Kultury otrzymali wszyscy nominowani – w liczbie 13 – a każdy mógł zareklamować swoją działalność. Taki jest też sens tej nagrody: promocja kultury i wzajemne poznanie się ludzi z nią związanych. Bo – jak podkreślał prowadzący galę pomysłodawca Armatki, Piotr Grobliński – na liście nominacji spotkały się najróżniejsze formy organizacyjne, od instytucji narodowej, czyli Muzeum Sztuki, przez placówki samorządowe (Muzeum Miasta Łodzi, Dom Literatury, Teatr Szwalnia), uczelnie, stowarzyszenie (SMoK), inicjatywy biznesu (Galeria Atlas Sztuki i Manufaktura), spółdzielnię socjalną (klub Dom), po festiwal istniejący dzięki zbiórce pieniędzy w Internecie (Musica Privata). Pełny przekrój.

A na koniec zagrał zespół Zgiełk, który wygrał zeszłoroczny drugi Festiwal Muzyczny Rockowanie w ŁDK. Może za rok wystąpi Ted Nemeth? *

ATN

O **Ted Nemeth** można przeczytać na str. 16, a o **Chórze Studentów i Pedagogów ASP** – na str. 20.



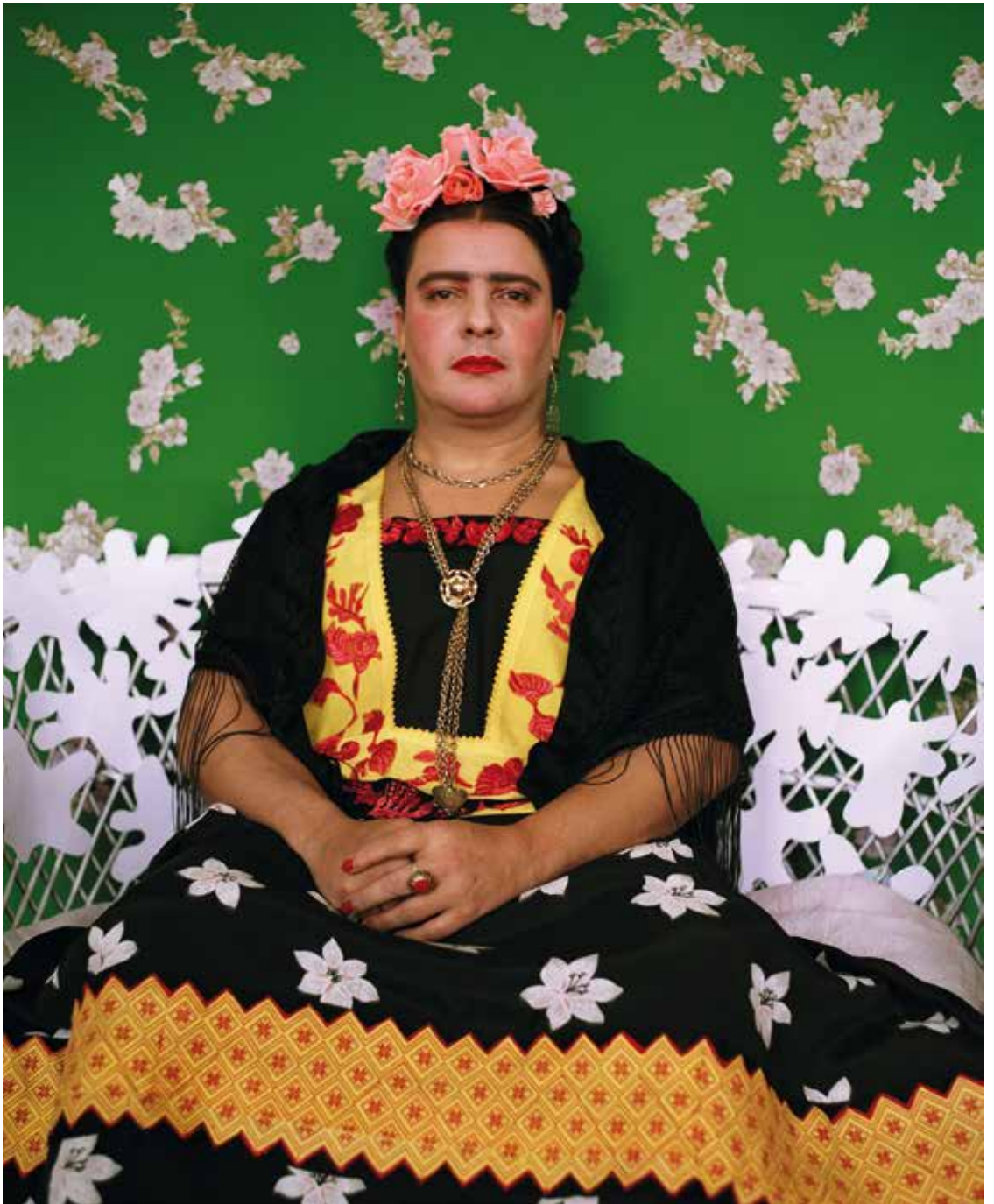
Piotr Grobliński i członkinie chóru ASP: Roksana Bykowska i Ola Koziol



Przedstawiciele klubu Dom: Kuba Wandachowicz i Kuba Szczeciński



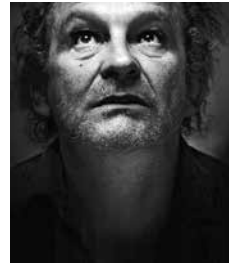
Zespół Zgiełk



Emilio López-Menchero, *Trying to be Frida* – wystawa pt. *Wobec awangardy XX wieku* w Galerii Atlas Sztuki; otwarcie 4 III

Jedno – to nie dwa

Andrzej Poniedziałki



„Nim przyjdzie wiosna...”, „Nim miną mrozy...”. Zanim nieodwracalność wiosenna zagości.

Tytułem ostrzegawczej, ale jednak zachęty.

Para – Finał

*A po co to,
Światło świec, ten miękki świt
Światło świec – miły płomień
Żaden miecz*

*Ona, On – chcą być razem
Tylko w Nim
Ona ma oczy zanurzone*

*Pachnie parafina – finał
Dziś ta para ma
Pachnie parafina – finał
Jedno czyli dwa*

*Samotności dwie – odnalazły się
Samotności dwie – polubiły się*

*A po co to,
Światło świec, ten ostry świt
Światło świec – miły płomień
Ale – miecz*

*Szczęście mieć, trzeba dużo szczęścia mieć
Żeby być
i żeby być szczęśliwym*

*Pachnie parafina – finał
Dziś ta para ma
Pachnie parafina – finał
Jedno – to nie dwa*

*Samotności dwie – oddalają się
Samotności dwie – odnalazły się
Samotności dwie – polubiły się
Samotności dwie – oddalają się*



Foto: Z ARCHIWUM ZESPOŁU

Bez **trzymanki**

Justyna Muszyńska-Szkodzik

„Ostatni krzyk mody” to nie zapowiedź tematu z kręgu fashion, ale tytuł debiutanckiej płyty łódzkiego zespołu Ted Nemeth. Patryk Pietrzak, Michał Gibki, Wojciech Wierzba i Mateusz Dziworski nagrali mocny, rockowy materiał, z ambitnymi tekstami i ostrym, gitarowym brzmieniem. I zwyciężyli w plebiscycie „Kalejdoskopu” na wydarzenie kulturalne 2015 roku!

Zresztą, jacy tam z nich debiutanci. Na koncie mają już autorską EP-kę, masę koncertów, świetne supporty Organka czy Pidżamy Porno. Grają od 2010 roku. – *Pomysł na zespół zrodził się w wakacje na kajakach. Rozbiliśmy obóz, rozpaliliśmy ognisko i wyjęliśmy gitary* – wspomina wokalista Patryk Pietrzak. Po tym wspólnym wypadzie zaczęli się regularnie spotykać na granie – jak sami określają – „garażowego rocka” z domieszką elektroniki, indie, a nawet psychodelii.

Muzyka jest ich drugim życiem, które coraz częściej staje się tym pierwszym. Nie marzy im się jednak przejście na zawodowstwo. – *Cenimy sobie wolność twórczą, nie lubimy czuć się na scenie jak w robocie. Zawodowe granie zmusza do wielu kompromisów, a tego nie chcemy* – zaznacza gitarzysta Michał, który ukończył filozofię, a na co dzień pracuje w banku. Skład zespołu zmienił się tylko raz, gdy w 2014 roku do grupy dołączył Wojtek Wierzba, jedyny niełódzianin w zespole: – *Poprzedni ba-*

sista Mateusz Mrągowski odszedł, a ja wskoczyłem na jego miejsce. Pochodzę z Miętkowa w Małopolsce. Z wykształcenia jestem muzykiem instrumentalistą grającym na altówce, ale pracuję na kolei – wyjaśnia Wojtek. Perkusista Mateusz Dziworski jest grafikiem w agencji reklamowej, natomiast wokalista Patryk Pietrzak – absolwent Szkoły Filmowej w Łodzi pracuje jako aktor w teatrach w Gnieźnie i Warszawie.

Scena to jego żywioł. – Poszedłem do „filmówki” trochę z przypadku, nie wiedząc właściwie, dlaczego wybieram ten zawód. Chociaż uważam, że każdemu, kto chce występować na scenie, przydałby się z jeden semestr na Wydziale Aktorskim. To daje świetny warsztat. Z drugiej strony jednak tłamsi autentyczność i wbija w schematy, bo szkoła chce produkować gotowych aktorów pod zapotrzebowanie rynku – przyznaje Patryk, który przez cały czas studiów nie przestawał grać w zespole. Aktor, wokalista, tekściarz... Która z tych ról wygrywa? – Wygrywają terminy – odpowiada. – Często żałuję, że nie istnieje w pięciu osobach. Nie wszystko, co chciałbym robić, da się pomieścić w jednym czasie.

Muzyka jednak była wcześniej niż fascynacja aktorstwem. To ona go napędza. Gdy Patryk został zaproszony przez Marcina Brzozowskiego, dyrektora łódzkiego Teatru Szwalnia do zagrania w spektaklu „Spadając” (także nominowanym do Kalejdoskopowej Armatki Kultury 2015), wciągnął w to przedsięwzięcie cały zespół. – Graliśmy muzykę na żywo do przedstawienia. Lubimy występować w Szwalni, bo to jest miejsce otwarte na nowe inicjatywy. Mieliśmy tam koncerty, zrobiliśmy dwie akcje ze stowarzyszeniem Topografie. Była muzyka i noc z filmami VHS – dodaje Michał.

Teksty to mocna strona zespołu. Wszystkie pisze Patryk Pietrzak, i to po polsku, co w rockowym środowisku wcale nie jest taką oczywistością. – Gdybyśmy urodzili się w Ameryce, śpiewalibyśmy po angielsku, a tak wolimy po naszymu – ripostują chłopaki. Zresztą nie sposób traktować śmiertelnie poważnie tego, co ich otacza. Dystans i ironia ratują, gdy życie zanadto doskwiera. – „Trzymam się słów, bo mam dobry dzień” do utworu „Retrocukiernia” napisałem,

gdy mój kolega wypadł z okna – mówi Patryk. – Lubię pisać bez względu na nastrój. Od kiedy pamiętam, zawsze to robiłem. Pierwszą piosenkę wymyśliłem, gdy miałem dziewięć lat. Bawię się słowami, wyobrażam sobie, że są jak tetrisonowe klocki, które trzeba razem poskładać. To zabawa w zestawianie odległych znaczeń. Słowa same do mnie przychodzą, a nieraz przyczepiają się i nie chcą puścić. To chyba przekleństwo zawodu aktora, który powtarza codziennie setki fraz – dodaje.

Tytuł płyty „Ostatni krzyk mody” brzmi ironicznie. Album jest zbiorem poetyckich opowieści. Ambitne, nieoczywiste, zostawiają miejsce na wielopłaszczyznowe interpretacje. Każda piosenka to inna historia. Jest tam oczywiście miłość, lekka i zmysłowa – jak w utworze „W sukience”, ale i obsesyjna z toksycznym zabarwieniem – jak w „Umówionym znaku”. Kobieta z tych opowieści właściwie stanowi tło dla mężczyzny, który jest kimś pomiędzy Piotrusiem Panem, Don Juanem a samotnym wojownikiem. Na moją interpretację Patryk reaguje zdumieniem: – Zawsze mnie zadziwia, co ludzie znajdują w moich tekstach! Tych fraz nie da się obiektywnie zanalizować, mają tyle znaczeń, ilu odbiorców. Jeśli jakaś piosenka do ciebie trafia, to ona ma przesłanie dla ciebie. Ty nadajesz jej sens.

Tekściarz „Tedów” przyznaje, że nie lubi rozmawiać o tym, co autor miał na myśli. Zwłaszcza gdy piosenki zahaczają o osobiste tematy z tak intymnymi wersami, jak: „Każdy zna tę historię/ Nazywam ją „Ojcem”; / Rzucił we mnie szkłem, czułem się potem potwornie”... W tekstach pojawiają się też wątki religijne, z metafizyką uchwyconą w dość groteskowy sposób: „Chrystus to nie jest moje prawdziwe imię/ Przedstawiam się tak tylko ubogim/ Do ukrzyżowania mam jeszcze godzinę”. Muzycy lubią ocierać się o ekstrema estetyczne czy emocjonalne. Ich utwory to wybuchowe mieszanki różnych przeżyć i wahań nastrojów: od spokoju, melancholii po gniew i rozpacz. Uważają, że zamiast dyskutować o piosenkach, trzeba ich słuchać, i to wystarczy. – Frank Zappa powiedział kiedyś, że mówienie o muzyce jest jak tańczenie o architekturze – stwierdza Mateusz.



FOTO: AGATA LENCZEWSKA-MADSEN

Spędzają ze sobą dużo czasu, m.in. na koncertach, próbach, które odbywają się przy ul. Senatorskiej w Łodzi, pod parkingiem dla tirów. Śmieją się, że wiele rzeczy robią razem. Wspólne granie, imprezy, wyjazdy, obiady. Gdy, zerknąwszy w ich metryki, pytam, czy czują się przedstawicielami generacji Y, którzy lepiej poruszają się w opcjach swoich smartfonów niż w życiu – zgodnie odpowiadają, że nie chcą mówić w imieniu żadnego pokolenia, tylko w swoim. – *Czuję przesyty. Wszystko mam w telefonie i w trzech gigabajtach Internetu. Jeśli czegoś nie wiem, szukam w Google. Muzyki słucham przez Spotify. Mam tak dużo możliwości, że chciałbym to wszystko odrzucić i na złość babci nie myć zębów. Ale myślę, że to jeszcze nie jest problem naszego pokolenia – dwudziestoparo- czy trzydziestolatków, ale pokolenia mojego brata, który ma teraz 13 lat – wyjaśnia Patryk.*

Połączyła ich Nirvana, której wszyscy namiętnie słuchali, no może oprócz Wojtka. – *Znałem każde słowo, akord, umiałem zagrać prawie każdą piosenkę – wspomina Michał. – Dostałem od babci na 11. urodziny „In Utero” Nirvany i tak się zaczęło. Słuchałem i analizowałem teksty. Wpadłem w ten kli-*

mat po uszy. Babcia chyba nie wiedziała, co mi daje – śmieje się Patryk.

Są niezwykle spontaniczni, razem tworzą muzykę. Patryk przynosi teksty, a na próbach wspólnie dobierają brzmienia. Trwa to nieraz do późnych godzin nocnych lub już porannych, ale uwielbiają te chwile zapomnienia. Świetnie się czują na scenie. Lubią wyjazdy, życie w drodze. Dorobili się wiernych fanów, i to nie tylko na łódzkim podwórku, ale ciągle zaskakuje ich moment, gdy ludzie wraz z nimi śpiewają: „Pożyczam ci moje serce na jakiś czas/ Na umówiony znak odeślij mi je w krwawej kopercie”. Chcą, aby ich płytę poznała cała Polska, dlatego planują trasę i udział w festiwalach. Przed nimi poznański Spring Break Festiwal.

Płyta „Ostatni krzyk mody” nagrana w 2015 roku w studio Hasselhoff przy współpracy ze znakomitym producentem Pawłem Cieślakiem została bardzo dobrze przyjęta przez środowisko muzyczne, krytyków i fanów. Można ją kupić po każdym koncercie, a także w Empiku i na Facebooku. *

Ted Nemeth wystąpi 12 III w Muzeum Książki Artystycznej.

Polityka nas przenika

Michał B. Jagiełło



Świat polityki to coś, od czego należy trzymać się z daleka. Tym bardziej że „Kalejdoskop” to magazyn kulturalny, więc niejako przeciwstawny sferze ludzkiego działania, w której politycy wyzywają się od ostatnich, obrzucają przeciwników inwektywami i z lubością grzebią w cudzych życiorysach. Stwierdziłem jednak, że nie ma ucieczki od rzeczywistości. Przenika ona mimowolnie do jestestwa i rzutuje na wszystko. Chciałem kiedyś obejrzeć program o literaturze, ale niechcący pomyliłem kanały i trafiłem na debatę polityków. Cała kulturalna powłoka zsunęła się ze mnie błyskawicznie. Podsumowałem statystykę półgodzinnego oglądania programu. Otóż pięć razy krzyknąłem „Skąd oni wytrzasnęli tego debila!?” sześć razy „O k...” – powiedzmy „kurtyzana”, a „Co to za idiota?” nawet dziewięć razy. Od tej pory starannie sprawdzam kanały, ale ucieczki i tak nie ma.

Przypadkiem zaglądam do romansowej książeczki ze znanej serii (tej, co to w ostatniej scenie namiętny hrabia zawsze głaszcze ukochaną po ciąży). Bohaterem książeczki był lord Riordan. Takie imię dla brytyjskiego arystokraty może wykombinować tylko amerykańska autorka. Przeczytałem zdanie: „W ciągu kilku miesięcy Riordan został ojcem trojga dzieci”. No i co? Pierwsza myśl: „O kurde, po 500 złotych na dzieciaka, zarobi półtora patyka miesięcznie!”. W urzędzie mam podać pesel. Odruchowo mówię: „Mój PSL to...”. Pytanie o kod wprawia mnie w popłoch. Z przerażeniem myślę, że niedługo trzeba będzie robić pisanki... Rozumiecie: pisanki! I bynajmniej nie kojarzy mi się to z jajkami wielkanocnymi.

Kiedy znajomy powiedział przy stole, że był na premierze, wszyscy parsknęli śmiechem. Drugi znajomy chciał się popisać znajomością łaciny. Oczywiście przejęzyczył się i zamiast „In vino veritas” palnął „In vitro caritas”. Nawet nie byłem zaskoczony. Sam bym się pewnie tak pomylił. Polityka! Pokażcie mi takiego, kto prawidłowo wymówi tytuł piosenki Presleya „Love me tender”. Na pewno wyjdzie mu „Love me gender”. Czytam w lutowym „Kalejdoskopie” o imprezie pt. „Muzyczne migracje”. Muzyczne, chłe chłe chłe... Akurat! Jak migracje, to tylko uchodźcze! Kolejne tytuły: „Stan zagrożenia”, „Pojednanie zbójców”, „I ty, Brutusie...”. Niech mi ktoś powie, że nie pomyślał od razu o demokracji w Polsce, jakiejś koalicji partyjnej i konfliktach wewnątrzpartyjnych...

Zjawisko jest niebezpieczne, bo jak się człowiekowi wszystko kojarzy z jednym, to powinien się leczyć. Wystarczy, że na imieninach ciotka poda pieczoną kaczkę, a goście już chichoczą, że to aluzja. Wuj pojechał do Szydłowca – śmiech. Wnuczek ciotki w dyktandzie zamiast „dodawanie” napisał „dudawanie” – goście tarzają się z uciechy. Spróbujcie w towarzystwie powiedzieć znacząco: „Krystyna...” albo „Jarosław...”. Od razu zejdzie na politykę. To samo będzie, jeśli nieopatrznie wspomniecie coś o bitwie na Łuku Kurskim.

Jak uciec od wszechobecnej polityki? Nie mam pojęcia. Na pewno jest jakaś platforma... Nie, nie platforma... Płaszczyna. Płaszczyna, która PO – sorry, pomoże – w ucieczce.

Chyba powinienem mniej pisać. Pisać. PISAĆ? O Boże!

Muzyczna **Akademia** Sztuk Pięknych

Piotr Grobliński

To wygląda jak diagram do liczbowej gry w stylu sudoku. Cyfry od 1 do 7 w kolumnach, przy każdym wierszu słowo: każdemu, człowiekowi, współczesnemu, poszukującemu, wyrazu, naszych, dni. Można z nich ułożyć zdanie z tekstu Władysława Strzebińskiego i zaśpiewać na głosy, by „Podjąć pracę poprzedników”. Trzeba tylko rozumieć zasadę określającą sens cyfr.

Na pomysł śpiewania przez studentów i pracowników Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych tekstów patrona uczelni wpadła Ola Kozioł, młoda asystentka z Wydziału Grafiki i Malarstwa. Muzyka od dłuższego czasu należy do jej ulubionych środ-

ków wyrazu artystycznego – śpiew wykorzystywała w performansie, jest też członkiem zespołu Miejskie Darcie Pierza. Na pomysł powołania do życia chóru ASP wpadła dwa lata temu, napisała nawet wnioski do ministerstwa i do Urzędu Miasta Łodzi

Chór Studentów i Pedagogów ASP w Łodzi



z prośbą o dofinansowanie (oba przepady w konkursach). Dopiero obchody 70-lecia uczelni stały się okazją do wprowadzenia pięknej idei w czyn.

Ola Kozioł przekonała władze akademii, wybrała teksty Strzeмиńskiego, rozwiesiła ogłoszenia o naborze do chóru, ale muzyki sama skomponować nie umiała. Zajął się tym Suavas Lewy, awangardowy łódzki muzyk uczestniczący w wielu interdyscyplinarnych przedsięwzięciach (m.in. jest współautorem Ogrodu Dźwiękowego w Parku Staromiejskim). Stworzył on czteroczęściową kompozycję i poprowadził chór. Dla każdej ze śpiewających osób szczegółowo rozpiisał momenty, w których ma wejść z danym słowem lub sylabą. Tych osób było dziewiętnaście.

Struktura chóru w pewnym sensie odzwierciedla strukturę uczelni: w grupie znalazła się jedna pani profesor, trzy asystentki i czternaście studentek. Panowie podobno zgłaszali w e-mailach swój udział, ale na próby już nie przyszli. Wspólna praca trwała półtora miesiąca, 2-3 razy w tygodniu po cztery godziny. Podczas prób nie tylko poznawali się wzajemnie, oswajali z sytuacją publicznego występu i ćwiczyli równy śpiew – także eksperymentowali, dyskutowali, „podejmowali pracę poprzedników”. Tradycja awangardy? Fragmenty manifestu grupy „a.r.” to dzisiaj już historia, zwłaszcza gdy śpiewa się je z okazji jubileuszu akademii. Zapytana o tę sprzeczność,

Ola Kozioł cytuje słowa Strzeмиńskiego: „Im dalej jesteśmy od tradycji, tym jesteśmy jej wierniejsi”. Ten paradoks pokazuje dobrze ich sposób myślenia: wrócić do korzeni, by pokazać to samo w nowy sposób – być może stąd to śpiewanie.

Muzycznie kompozycję, która miała swoje prawykonanie 17 grudnia 2015 r. w auli Centrum Promocji Mody ASP, można określić jako minimalizm dźwiękowy, taki muzyczny unizm. Głosem śpiewającym lub recytującym teksty Strzeмиńskiego towarzyszyły budujący rytmiczną strukturę fortepian i marimba, na obu instrumentach grali profesjo-



Foto: MARTA LOBKWA/LDK

Ola Kozioł i Suavas Lewy

nalni muzycy. Ale widowisko miało charakter interdyscyplinarny, oprócz słowa i muzyki były też elementy wizualne: animacje Ludmiły Kaczmarek i Łukasza Ogórka, były też elementy choreograficzne – gdy w drugiej części chórzystki leżały w kręgu na podłodze, śpiewając fragment „Popatrz w słońce”.

Koncert Chóru Studentów i Pedagogów ASP „Podjąć pracę poprzedników” zajął drugie miejsce w plebiscycie „Kalejdoskopu” na najbardziej wystrzałowe łódzkie wydarzenie kulturalne 2015 roku!

Stach z Warty

Monika Nowakowska

Mało kto wie, że to postać Stanisława Szukalskiego – artysty u nas nieco zapomnianego – była inspiracją dla Leonarda DiCaprio, gdy budował swoją rolę zbuntowanego rysownika Jacka Dawsona w kultowej superprodukcji „Titanic”.



Stanisław Szukalski, *Autoportret*

„Ekscentryk i kreator mrocznego świata ludzkich snów i marzeń, surrealista zaplątany w fantastycznych wizjach, konfliktowy charakter o paranoicznym podłożu, osobowość bliska Witkacemu” – tak urodzonego w 1893 roku w Warcie pod Sieradzem artystę opisał prof. Lechosław Lameński. Wzbu-

dzający skrajne emocje współczesnych, kontrowersyjny i bezkompromisowy rzeźbiarz, rysownik, projektant, dramaturg, teoretyk, przywódca grupy artystycznej Szczep Szukalszczyków herbu Rogate Serce był jedną z barwniejszych postaci polskiej sztuki międzywojennej i wielkim propagatorem słowiańszczyzny w Stanach Zjednoczonych. Zawsze podkreślał swoje związki z rodzinnym miasteczkiem, podpisując się jako „Stach z Warty”.

Pochodził z ubogiej i licznej rodziny trudniącej się rybołówstwem. Szukalscy w 1903 roku zamieszkali we wsi Gidle pod Radomskiem, zaś w 1907 roku wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Choć niezamożni, rodzice przyszłego artysty inwestowali w jego edukację, rozpoczętą w szkole Fabijańskiego w Radomsku i kontynuowaną w School of the Art Institute w Chicago. By rozwijać swój talent rzeźbiarski, Stach wrócił do kraju w 1909 roku na studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uczył się pod kierunkiem wybitnego rzeźbiarza secesyjnego, Konstantego Laszczki, z którym jednak szybko popadł w konflikt, zarzucając profesorowi skostniałe sposoby nauczania.

Mimo to na sztuce Szukalskiego z tego okresu zaważyły wpływy młodopolskiego modernizmu, widoczne zwłaszcza w portretach, kameralnych i nastrojowych, charakteryzujących się miękkim modelunkiem i klasyczną kompozycją oraz oddaniem psychiki modeli. Dobrym tego przykładem jest „Autoportret” wykonany w technice suche-

W REGIONIE

go pastelu na papierze, zakupiony w 2004 roku do prywatnej kolekcji Krzysztofa Musiała. W latach 1911-13 Szukalski wystawiał razem z Malczewskim, Niesiołowskim, Witkacym, musiał być więc artystą cenionym, pomimo młodego wieku.

„Autoportret” wiernie ukazuje Stacha z czasów studiów, kiedy to „(...) wyglądał jak dziewczyna – twarz puciołowata z rumieńcami (...) z długimi włosami” – jak wspominał go kolega z akademii, Jan Hrynkowski. Praca jest prawdziwym rarytasem także dlatego, że większość rzeźb Szukalskiego zrealizowanych w okresie międzywojennym w Polsce uległa zniszczeniu, a projekty, rysunki, grafiki, akwarele i nieliczne pastele znajdują się w większości za granicą, głównie w USA, gdzie artysta spędził dużą część życia.

Po studiach, w przededniu I wojny światowej, Szukalski wrócił do Chicago i związał się z tamtejszą cyganerią. Dzięki małżeństwu z córką bogatego amerykańskiego lekarza wiódł dostatnie życie, podróżował po Europie i brał udział w głośnych projektach artystycznych, których najczęściej nie kończył, co przypisać należy jego konfliktowej naturze. W 1923 roku przyjechał do Polski na wystawę swoich prac zorganizowaną przez warszawską Zachętę, wziął też udział w prestiżowym konkursie na pomnik Adama Mickiewicza dla Wilna, zdobywając główną nagrodę. Jednak po fali protestów jego propozycji nie zrealizowano – operowała zbyt zawilgłą symboliką i niezrozumiałymi dla odbiorców piramidalnymi formami. Podobnie sprawa miała się z projektem Pawilonu Polskiego na Międzynarodową Wystawę Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 roku – niezrealizowanym, choć rzeźby i projekty architektoniczne autorstwa Stacha zostały uhonorowane w Paryżu najwyższymi nagrodami.



W tym okresie skryształizowała się kontrowersyjna koncepcja twórcza Szukalskiego, którą realizować mieli jego uczniowie-entuzjaści, od 1929 roku zrzeszeni w Szczepie Szukalszczyków herbu Rogate Serce w powołanej przez artystę „Twórcowni”, opozycyjnej wobec oficjalnego szkolnictwa artystycznego II Rzeczypospolitej. Krytykując wpływy sztuki zachodnioeuropejskiej, rzeźbiarz nawoływał polskich twórców, aby inspiracji szukali w narodowych, tzw. rasowych korzeniach słowiańszczyzny. Sam gloryfikował w popiersiach i medalionach władców-Piastów, Kopernika, Piłsudskiego przy użyciu monumentalnych, nieco zdeformowanych form.

Takie „mocarstwowe” tendencje, obudowane skomplikowaną symboliką, poparte atakami na władzę, instytucje kultury, krytyków i szanowanych powszechnie artystów nie przyniosły oczywiście Stachowi poparcia opinii publicznej. Mimo to realizował oficjalne zamówienia, wystawiał dramaty, wygłaszał i publikował kontrowersyjne teorie i opi- >

nie. Krytyka ignorowała jego poczynania, musiał być jednak na tyle intrygujący, że nie odmawiano jemu i jego uczniom publicznych prezentacji, choć znamienne są noty w stylu: „Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie nie bierze odpowiedzialności za treść wstępu do niniejszego katalogu pióra S. Szukalskiego” (katalog wystawy z 1936 roku)...

Krajowy epizod poczynił Stacha z Warty przerwał wybuch drugiej wojny światowej – artysta wyjechał po raz kolejny do USA, gdzie mieszkał do śmierci w 1987 roku. Polskę odwiedził tylko raz – w 1957 roku. Przyjechał też wówczas do Łodzi na zaproszenie lokalnego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Nic nie wiadomo o kontaktach artysty z rodzinnymi stronami w międzywojniu i 1957 roku. Warta upomniała się za to sama o nietuzinkowego i znanego w świecie krajana, nawiązując z nim korespondencyjny kontakt poprzez założone w 1981 roku Muzeum Miasta i Rzeki Warty. Miesz-

kający wówczas w Los Angeles artysta zaprojektował dla rodzinnego miasta okolicznościowy znaczek, napisał wiersz pt. „Wartczanom” i obdarował muzeum licznymi pamiątkami osobistymi.

Niepokorny Stach do końca miał fantazję – zapisał placówce także... urnę po swoich prochach, rozsypanych na wyspie Wielkanocnej. Wartciańskie muzeum zorganizowało artyście kilka wystaw, a nawet sesję naukową, poszukuje też lokalnych pamiątek związanych z rodziną Szukalskich, którzy wciąż mieszkają w powiecie sieradzkim. – *Niestety, ludzie mają dziś niewielką świadomość swoich korzeni* – ubolewa Barbara Cichecka, dyrektor muzeum. – *Od pierwszej wystawy, jaką zorganizowaliśmy Szukalskiemu w 1988 roku, zgłosiła się do nas tylko jedna osoba ze Zduńskiej Woli.*

Postać Stanisława Szukalskiego jest dziś w Polsce nieco zapomniana, głównie z powodu niewielkiej dostępności jego prac – posiadają je Muzeum Okręgowe w Toruniu i Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. Najwięcej pamiątek i dzieł znajduje się w Muzeum Polskim w Ameryce, Archives Szukalski w Sylmar oraz w kolekcjach prywatnych za oceanem. Niewielu Polaków ma świadomość, że sporo dzieł naszego rodaka należy do rodziny DiCaprio. Mieszkając po wojnie w Kalifornii, Stach zaprzyjaźnił się bowiem z autorem komiksów George'em DiCaprio, ojcem słynnego dziś aktora Leonardo. Ten ostatni jako dziecko często odwiedzał pracownię Stacha w Los Angeles, zafascynowany osobowością i temperamentem polskiego rzeźbiarza, którego traktował jak przybranego dziadka. Podobno dzięki Szukalskiemu Leo zrozumiał, co to znaczy „być artystą” i jemu dedykował swoją rolę zbuntowanego rysownika Jacka Dawsona w kultowej superprodukcji „Titanic” (1997). Pamiętając o tym, warto odwiedzić Muzeum Miasta Łodzi, w którym do końca marca na ekspozycji „Kolekcji ciąg dalszy... Wystawa na pięciolecie Galerii Mistrzów Polskich. Malarstwo i rysunek ze zbiorów Krzysztofa Musiała” oglądać można wspomniany nastrojowy „Autoportret” Stacha z Warty z 1912 roku, który po zakończeniu ekspozycji wzbogaci Galerię Mistrzów Polskich. *

MUZEUM MIASTA I RZEKI WARTY PTTK TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MIASTA I RZEKI WARTY



ZAPRASZAJĄ NA WYSTAWĘ:
„STANISŁAW SZUKALSKI-
ARTYSTA NIEPOKORNY”
OTWARCIE: 20 MAJA 1988 R.
GODZINA 12.00

BEZPOŚREDNIO PO OTWARCIU:
REFLEKSJE O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI
„STACHA Z WARTY”
(WYPOWIEDZI: ST. KASZYŃSKI, M. KONARSKI,
L. LAMENSKI, J. STRZAŁKOWSKI)

Budowanie miast

Maciej Cholewiński



I znów te Bałuty... Jest do wykonania tytaniczna praca, której zazdroszczę zespołowi przygotowującemu dla Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi „Makiętę Litzmannstadt Getto” – „zaginionej dzielnicy”, jak ją kiedyś pięknie nazwał Paweł Spodenkiewicz.

Dawna Brzezińska z przyległościami nieźle się jeszcze trzyma i okolice Lutomińskiej i Limanowskiego, a skrzyżowanie z Zachodnią w stronę rynku to już chyba powinno trafić na listę UNESCO. Reszty nie ma, poharatana, burzona, zaniebdywana, a w końcu zabudowana wielkimi blokami (one akurat się udały, przynajmniej jeśli weźmie się pod uwagę przedwojenne standardy mieszkaniowe).

Punktem wyjścia rekonstrukcji było lotnicze zdjęcie getta wykonane przez Niemców w 1942 roku, pomaga kilka tysięcy archiwalnych zdjęć. Na mapie z konturami ulic i posesji pojawiły się budynki w skali 1:400. Makieta uwzględnia nawet studnie czy dorożki... Resztę będzie można sobie wyobrazić, choć przecież nikt tego sobie wyobrazić nie może.

Jak piszą, owo zdjęcie wykonano we wrześniu... Z tego, co pamiętam i widziałem, wszystkie dzieci na widok samolotu zawsze coś krzyczą i machają do pilotów rękami. Do tamtych lotników nie warto było machać, a i dzieci pewnie już właściwie nie było. W pierwszej połowie września 1942 okupanci wywieźli je na śmierć. Dzielnica pustoszała, stając się w sierpniu 1944 roku niszczącą, cichą, straszliwą „makiętą” miasta. Zastanawia mnie, dlaczego tak bardzo chciałbym ją zobaczyć (choć przecież milion razy bardziej wolałbym się przejść po Bałutach, no, niech będzie na chybił – trafił... 17 kwiet-

nia 1939 roku). Przecież i tak bym nic nie zrozumiał i pewnie stał bezradny i wstrząśnięty.

Na razie jednak przechadzam się po tamtej Łodzi, mając za przewodników dziś już anonimowych dziennikarzy łódzkich gazet, od okropnego „Orędownika” po „Najer Folkslat”. Czytam też „Dzienniki Łódzkie”, „Expressy Ilustrowane”, „Głosy Robotnicze”, a kiedy to znuży, idę oglądać obrazy.

I tak trafiłem na wystawę Konkursu im. Władysława Strzemińskiego – najlepszych dyplomów ASP w Łodzi z roku 2015. Wygrała – o czym nie wiedziałem (naprawdę nie patrzyłem na podpisy pod pracami!) Katarzyna Świsstek z Wydziału Sztuk Wizualnych m.in. filmem animowanym pt. „Trzydzieści dwie minuty pieszo. Topografia osobista”. Poza tym, że mógłbym zarzucić autorce pewne dość poważne nieścisłości, to jednak przyznaję, że jej film jest bałucki, wciągający, lekki i wdzięczny. Widzi się na nim charakterystyczne mazidła na murach, sylwety wież kościoła przy placu Kościelnym, kominy elektrociepłowni i, co było ujmujące – chmury, które, jak to chmury, musiały w końcu coś przypomnieć: „unistyczne” kształty z prac Władysława Strzemińskiego.

Wspomniałem, że chciałbym przejść się po tej dzielnicy 17 kwietnia 1939 roku. Może usłyszałbym – jak autorka filmu – tamte rozmowy, tamten szum miasta, bo chyba śpiew ptaków, który słyhać w tle – byłby taki sam?

Kończąc, zauważę nieco przewrotnie, że mimo wszystko od Bałut wolę... Śródmieście. O Chojnach czy Widzewie, zwłaszcza Wschodzie (wiem, to dziwne), nie wspominając. *

KALENDARIUM

3/2016

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

• Hans Christian Andersen

MAŁA SYRENKA

reż. W. Wolański

1, 2, 3, 4 III g. 9 i 11

• Waldemar Wolański

ZŁODZIEJ CZASU

reż. W. Wolański

6 III g. 12

7, 8, 9, 10, 11 III g. 9 i 11

13 III g. 12 – Niedziela z Arlekinem

• O DIABIE I CYRULIKU

reż. W. Wolański

19 III g. 18 – premiera

20 III g. 16

21, 22, 23, 30, 31 III g. 9 i 11

Kupony niżkowe na str. 8

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

• Neil LaBute

WRAKI

reż. K. Maćkowiak

5 III g. 19 – pokaz specjalny

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

• WEDŁUG AGAFII

na motywach „Ożenku” Mikołaja Gogola

reż. A. Duda-Grac

1, 2 III g. 19

• Witold Gombrowicz

IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Duda-Grac

5 III g. 17 // 6 III g. 17 – spektakl dla sąsiadów

• Nikołaj Kolada

BABA CHANEL

reż. N. Kolada

9, 10 III g. 19

• Pedro Calderón de la Barca

/ Juliusz Słowacki

KSIĄŻE NIEZŁOMNY

reż. P. Świątek

18, 19, 20 III g. 19

• William Szekspir

ANTONIUSZ I KLEOPATRA

reż. W. Faruga

23, 24 III g. 19

MAŁA SCENA

• Jarosława Paulinowicz

MARZENIE NATASZY

reż. Nikołaj Kolada

9, 10, 19, 20 III g. 19

• Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

31 III g. 19

SCENA KAMERALNA

• Thomas Bernhard

KOMEDIANT

reż. A. Olsten

4 III g. 19

5, 6 III g. 20

• Fiodor Dostojewski

KARAMAZOW

reż. J. Orłowski

8, 9 III g. 19

• Tracy Letts

GORĄCE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański

11, 12, 13 III g. 19

• Irina Waškowska

LEKCJE MIŁOŚCI

reż. R. Sabara

17, 18 III g. 19

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

20, 22, 23, 24 III g. 19

SCENY REGIONALNE

RADOMSKO

Miejski Dom Kultury, ul. Brzeźnicka 5

• Amanita Muskaria

PODRÓŻ DO BUENOS AIRES

reż. M. Póttoras

31 III g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

• O ŁAZARU

wg Fiodora Dostojewskiego

reż. P. Krukowski

8, 9 III g. 19

• PODRÓŻ DO ZIELONYCH CIENI

wg Finna Methlinga

reż. T. Junak

14, 15 III g. 20

MAŁY W MANUFABRYCZNI

ul. Drennowska 58

tel. 42 633 24 24

więcej informacji: www.teatr-maly.pl

• Aldo Nicolaj

TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA

– komedia kryminalna

reż. M. Piławski

4, 5 III g. 19, 15

• Lucy Maud Montgomery

ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA

reż. M. Flegel

5 III g. 12, 15

• BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ – PIOSENKI

MARKA GRECHUTY

spektakl Teatru Zwierciadło

8 III g. 19, 15

• Katarzyna Wojtaszak

RODZINNY INTERES

reż. M. Piławski

11, 12 III g. 19, 15

• DIAGUE – MYŚLIWY

muzyczna bajka afrykańska (spektakl po

francusku)

16 III g. 18.30

• Michał Rosiński

ZWARIOWAĆ MOŻNA

reż. M. Piławski

18, 19 III g. 19, 15

- **BAJKI LA FONTAINE'A**
spektakl rodzinny
28 III g. 16.15
- **Adam Long, Daniel Singer**
i **Jess Winfield**
DZIEŁA WSZYSTKIE SZEKSPIRA
(W NIECO SKRÓCONEJ WERSJI)
reż. W. Kaczkowski
30 III g. 19.15
- **DALMAFON ZAPRASZA**
Koncert Roberta Kasprzyckiego
31 III g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel.: 42 678 35 11 w. 319, 502 396 544

- **Ryszard Poznakowski,**
Wojciech Trzciniński
SMURFOWISKO,
CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY
reż. T.A. Dutkiewicz
1, 2 III g. 10
- **Neil Simon**
DZIWNĄ PARĄ
reż. W. Adamczyk
spektakl Teatru Capitol w Warszawie
2 III g. 17.30 i 20.30
- **CYRANO**
na podst. sztuki Edmunda Rostanda
„Cyrano de Bergerac”
reż. J. Szydłowski
4 III g. 11 // 5, 31 III g. 18.30
- **Jerry Bock**
SKRZYPEK NA DACHU
reż. J. Szurmiej
6 III g. 17
- **Johnnie Mortimer & Brian Cooke**
KIEDY KOTA NIE MA...
reż. A. Rozhin
spektakl Teatru Capitol w Warszawie
7 III g. 18.30
- **ACH, TE BABY**
Zbigniew Macias i jego goście
koncert
8 III g. 18.30

- **Franz Lehár**
WESOŁA WDÓWKA
reż. Z. Macias
10, 11 III g. 18.30
- **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM I JUŻ...
reż. E. Jodłowska, K. Jaślar
spektakl gościnny
12 III g. 15 i 18.30
- **Elżbieta Jodłowska**
KLIMAKTERIUM 2,
CZYLI MENOPAUZY SZAŁ
reż. E. Jodłowska
spektakl gościnny
13 III g. 15 i 18.30
- **HISZPAŃSKA MUCHA**
reż. J. Przebindowski
spektakl Teatru Kamienica w Warszawie
14 III g. 17.30 i 20.15
- **Andrew Lloyd Webber**
JESUS CHRIST SUPERSTAR
reż. Z. Macias
18 III g. 11
19 III g. 18.30
20 III g. 17

*Kupony zniżkowe na str. 9***NOWY im. K. Dejmką**

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92

- **DUŻA SALA**
- **Eric Chappell**
ZŁODZIEJ
reż. M. Pasieczny
3, 4, 5 III g. 19
- **Marek Rębacz**
DWIE MORGI UTRAPIENIA
reż. M. Rębacz
spektakl gościnny
6 III g. 16 i 19
- **Astrid Lindgren**
PIPPI LÄNGSTRUMP
reż. Z. Jaskuła
9, 10 III g. 10

- **Władysław Reymont**
ZIEMIA OBIECANA
reż. R. Brzyk
11, 12 III g. 19 // 13 III g. 16
- **Hugh John Lofting**
Doktor Dolittle i przyjaciele
reż. K. Szachnowski
16, 17 III g. 10
- **IMPRO ATAK!**
Musical improwizowany
17 III g. 19
- **Ray Cooney**
MAYDAY
reż. R.M. Nyczka
18, 19, 20 III g. 19
- **MAŁA SALA**
- **Roman Sikora**
SPOWIEDŹ MASOCHISTY
reż. G. Schwalbe
4, 5, 6 III g. 19.15
- **IMPRO ATAK!**
zabawa teatralna
4, 11, 18 III g. 21.15
- **IMPRO ATAK!**
W POGONI ZA HARoldem
5 III g. 21.15
- **DAJ RODZINĘ ZA KURTYNĘ**
niedzielne rodzinne spotkania w teatrze
6 III g. 11 (zapisy)
- **Geraldine Aron**
MÓJ BOSKI ROZWÓD
reż. M. Pasieczny
8, 11 III g. 19.15
- **Miro Gavran**
WSZYSTKO O KOBIETACH
reż. P. Bikont
12 III g. 19.15 // 13 III g. 16 i 19.15
- **JULIUSZ CEZAR WIERZY W PORANEK**
na podst. „Juliusza Cezara”
William Szekspira
reż. M. Wdowik
18, 19, 20 III g. 19.15
- **MAŁA LITERACKA**
spotkanie z Anną Dziewit-Meller
wokół jej książki „Góra Tajget”
20 III g. 16
- **Bardzo Mała Literacka – warsztaty**
dla dzieci w wieku 6-10 lat
21 III g. 17.30 (zapisy)

TVP 3

ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 5, 19 marca o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP 3

ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

• **Eric-Emmanuel Schmitt**
MAŁE ZBRODNIENIE MAŁŻEŃSKIE

reż. K. Deszcz
23, 24 III g. 19.15

• **DOTKNIJ TEATRU**

Jan Czapliński
HISTORIA T-SHIRTU
– czytanie performatywne
reż. J. Czapliński
30 III g. 19.15

Kupony zniżkowe na str. 8

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41

• **RONJA, CÓRKA ZBÓJNIKA**

na podst. powieści Astrid Lindgren
reż. K. Maciejaszek
1, 2, 3, 4, 7 III g. 9 i 11
6 III g. 12

• **ECHY i ACHY, CHLIPY i CHACHY**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
8, 14 III g. 9 i 11
9, 10, 11 III g. 10
13 III g. 12
24 III g. 18

• **BRUNO SCHULZ - HISTORIA**

WYSTĘPNEJ WYOBRAŹNI

reż. K. Dworakowski
9 III g. 12
10, 11 III g. 18

• **Wilhelm i Jacob Grimm**
ŚWINKI 3

reż. Ł. Bzura
15, 16, 17 III g. 9 i 11

• **Neil Gaiman**

KORALINA

reż. K. Maciejaszek
18, 21, 22 III g. 9 i 11.15
20 III g. 12

• **Rudyard Kipling**

KSIĘGA DŻUNGLI

reż. P. Jaszczak
23, 24, 31 III g. 9 i 11

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

DUŻA SCENA

• **Marc Camoletti**

BOEING, BOEING

reż. G. Castellanos
3, 4, 5, 6 III g. 19

• **Paul Pörtner**

SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński

9, 10 III g. 11

11 III g. 11 i 19

13 III g. 19

• **Marc Camoletti**

POMOC DOMOWA

reż. J. Przebindowski
16 III g. 19 – spektakl dla emerytów
17, 18, 19, 20 III g. 19

• **Maciej Karpiński, Maciej Wojtyzsko**

WYTWÓRNA PIOSENEK

reż. M. Wojtyzsko, A. Wojtyzsko
31 III g. 11

MAŁA SCENA

• **Marta Guśniewska**

ONY

reż. E. Piławska, A. Jakubas
1 III g. 19.15 – spektakl dla bezrobotnych
2 III g. 19.15 – spektakl dla emerytów
3, 4, III g. 10

• **Matjaž Zupančič**

VLADIMIR

reż. J. Zubrzycki
5, 6 III g. 19.15

• **EKSTAZY**

reż. K. Kalwat
12 III g. 19.15 – prapremiera
13, 15, 16, 17, 18, 19, 20 III g. 19.15

• **Molier**

SZKOŁA ŻON

reż. J. Wiśniewski
22 III g. 11 i 19.15

• **David Almond**

OCZY NIEBA

reż. A. Jakubas
30, 31 III g. 9

ROZRYWKI „LUTNIA”

ul. Piotrkowska 243, tel. 605-645-923

Kasa czynna: pn.-pt. 10-16 oraz godzinę
przed spektaklem, tel. 795-036-770

• **Miro Gavran**

WSZYSTKO O MĘŻCZYZNACH

reż. B. Wyszomirski
5 III g. 17

STUDYJNY PWSFTViT

ul. Kopernika 8,

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub
kupić na godzinę przed spektaklem

• **Fryderyk Schiller**

MARIA STUART

reż. J. Wiśniewski
3, 4, 5, 6, 12, 13 III g. 19.07

• **Witold Gombrowicz**

IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Augustynowicz

10, 11, 18, 19, 20 III g. 19.07

– EC1, ul. Targowa 1/3

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

• **Gioacchino Rossini**

CYRULIK SEWILSKI

reż. N. Babińska
2, 3 III g. 18.30

• **ATRAMENTOWA**

koncert Stanisławy Celińskiej z zespołem
4 III g. 19

• **Piotr Czajkowski**

ONIEGIN

choreogr. V. Medvedev
6 III g. 17
8 III g. 18.30
9 III g. 11

• **Wolfgang Amadeus Mozart**

DON GIOVANNI

reż. M. Sartova
11, 12 III g. 18.30
13 III g. 17

• **OPERA BEZ GRANIC**

Magiczne moce sceny

14 III g. 12

• **Giacomo Puccini**

TOSCA

reż. J. Niesobka, W. Zawodziński
16, 18, 19 III g. 18.30

• **PROJEKCJA FILMU „METROPOLIS”**

Z MUZYKĄ NA ŻYWO

wyk. Agnieszka Makówka,
Władysław Komendarek, Igor Gwadera
20 III g. 18.30

• **OPERA BEZ GRANIC**

„Nie chodzę do opery, bo...” – rozmowa
z przedstawicielami środowisk akademickich
21 III g. 18

• **XI KONCERT GALOWY**

OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOŁY

BALETOWEJ I BALETU TEATRU

WIELKIEGO W ŁODZI

23 III g. 18

**SALE
KONCERTOWE**

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

- „Przed konkursem kameralnym” koncert
1, 22 III g. 18
- **ESTRADA MŁODYCH**
wyk. studenci AM w Gdańsku
w programie: W.A. Mozart, R. Schumann, G. Mahler, D. Szostakowicz, A. Schnittke
3 III g. 18
- Koncert uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Łodzi
8 III g. 18
- Koncert kapeli janczarskiej
10 III g. 12.30
- „Arabia felix – Orient w pieśni XIX i XX wieku”
w programie: pieśni do wierszy z „Westöstlicher Divan” Goethego oraz klasyka poezji perskiej Hafiza
11 III g. 12.30
- **DZIEŃ JAPOŃSKI**
Koncert muzyki japońskiej
wyk. Róża Wilczak-Plaziuk – altówka, Katarzyna Kling – fortepian
w programie: T. Takemitsu
12 III g. 11
- Koncert muzyki japońskiej
wyk. Robert Stafański – klarnet, Dominik Dominiczak – klarnet, Łukasz Wójcicki – saksofon, Agnieszka Sucheniak-Wójcicka – fortepian
w programie: M. Kitazume, R. Noda, J. Yamamoto, T. Yoshimatsu, A. Miyosiu
12 III g. 12.30
- Koncert muzyki na koto
wyk. Makiko Goto
12 III g. 18
- 68. SESJA „MUSICA MODERNA”
wykłady, warsztaty, koncerty
14-17 III
- **WIECZÓR MUZYCZNY**
„Na dwa fortepiany”
wyk. Agata Nowakowska-Gumiela – fortepian, Tomasz Gumiela – fortepian
w programie: m.in. C. Debussy, S. Rachmaninow, M. Ravel
21 III g. 18.15
- „Poświatowska i muzyka” – koncert
23 III g. 18
- **SALON ABSOLWENTÓW**
Spotkanie z Andrzejem Hundziakiem, Delfiną Ambroziak i Tadeuszem Kopackim
30 III g. 18

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

- Carl Maria von Weber
ABU HASSAN
opera komiczna w jednym akcie
5 III g. 19 – premiera
6, 7, 8, 9 III g. 19
- Koncert Katedry Kameralistyki
w programie: P. Czajkowski, N. Rimski-Korsakow, R. Sielicki, A. Aratunian, K. Szymanowski, N. Hakim, E. Bloch, R. Clarke,

- K. Yamada, Y. Nakata, T. Okano
10 III g. 19
- Koncert Międzyuczelnianej Orkiestry Barokowej
w programie: Jean-Philippe Rameau „Les Indes Galantes”
11 III g. 19
- **KONCERT KAMERALNY**
12 III g. 18
- **AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU**
„Magiczny świat piosenek Disneya” – koncert edukacyjny
22 III g. 10 i 12 (zapisy)

**FILHARMONIA ŁÓDZKA
im. A. Rubinsteina**

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,
wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym
koncertem i w czasie pierwszej przerwy,
tel. 42 664 79 79

- **KONCERT KAMERALNY**
wyk. Paweł Gusnar – saksofon, Łukasz Błaszczak – dyrygent, Orkiestra kameralna PRIMUZ
w programie: A. Tansman, W. Lemański, S. Kaczorowski, G. Bacewicz
1 III g. 19
- **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Karl Sollak – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: R. Wagner, E. Elgar, F. Schubert
4 III g. 19
- **DZIECIĘCY UNIWERSYTET ARTYSTYCZNY**
„W ogniu muzyki” – Orkiestra Dęta OSP Wieruszów (g. 9.45 – sala koncertowa)
„Instrumenty chińskie, o tradycji i przysmakach Chin” – Anna Krzysztofiak (g. 11.30 – sala koncertowa)
„Malowane dźwiękiem – związki malarstwa i muzyki” – Agata Kawelczyk (g. 11.30 – sala kameralna)
5 III
- **„THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD**
Giacomo Puccini „Manon Lescaut”
wyk. Kristine Opolais, Roberto Alagna, Massimo Cavalletti, Brindley Sherratt
Fabio Luisi – dyrygent, Richard Eyre – reżyseria
5 III g. 19
- **PRÓBY CHÓRU DLA (NIE)OPORNYCH**
Amatorski zespół wokalny FŁ
zaprasza do śpiewania
7, 14, 21 III g. 19.30
- **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Maciej Koczur – dyrygent, Kwartet Śląski, Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: A. Schönberg, A. Kwieciński,

- A. Corelli / T. Machl, I. Strawiański
11 III g. 19
- **BABY BOOM BUM**
– ODCINEK „MEDLINKA”
warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat
12, 13 III g. 10, 11, 12, 16 i 17
16 III g. 10, 11 i 12
- **KONCERT WIOSENNY**
wyk. uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki w Łodzi
13 III g. 16
- **KONCERT SYMFONICZNY**
wyk. Marta Boberska – sopran, Dorota Lachowicz – alt, Sylwester Smulczyński – tenor, Jarosław Bręk – bas, Kai Bumann – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna i Chór FŁ
w programie: Johann Sebastian Bach – Msza h-moll
18 III g. 19
- **ODKRYWCY MUZYKI**
Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4–8 lat
19 III g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)
- **KONCERT PASYJNY**
wyk. Chór dla (nie)opornych, Schola Gregoriana Silesiensis
w programie: chorał XIII-wieczny
22 III g. 19

**PARAFIA
EWANGELICKO-AUGSBURSKA
ŚW. MATEUSZA**

ul. Piotrkowska 283

- **NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA**
wyk. Rafał Maciejewski – bas, Daniel Nowak – organy
w programie: S. Karg-Elert, J.G. Rheinberger
6 III g. 17
- Koncert Beaty Bednarz
13 III g. 17

WYTWÓRNA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

- **KALIBER 44**
koncert promujący nową płytę „Ułamek tarcia”
4 III g. 20
- **ORGANEK**
5 III g. 20
- **KORTEZ**
6 III g. 19
- **UNPOPULAR**
Edyta Bartosiewicz Acoustic Trio
10 III g. 19
- **PARIS! THE SHOW**
muzyczne widowisko z największymi francuskimi przebojami
11 III g. 20

- RAZ DWA TRZY
koncert na 25-lecie zespołu
13 III g. 19
- THE 12 TENORS
17 III g. 19
- KULT ANPLAKT
18 III g. 19
- STRACHY NA LACHY
19 III g. 20
- VOO VOO
koncert promujący płytę „Dobry wieczór”
20 III g. 19
- NATALIA NYKIEL
31 III g. 19

MUZEA

ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3, bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne: pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji • Proces tworzenia filmu animowanego • Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

Wystawa czasowa:

- „Ocalmy sekundeczkę od zapomnienia” – wystawa poświęcona Edwardowi Sturlisowi, twórcy animacji lalkowych dla dzieci (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Akademia Młodego Filmowca (5, 12 III g. 10)
- WARSZTATY DLA DZIECI
Śpiewajki, turlej ki dotykajki – twórcze warsztaty muzyczno-sensoryczne dla dzieci w wieku 8 miesięcy - 1,5 roku (3, 17 III g. 16.30 – zapisy: muzeum@se-ma-for.com)
- Nutkowy Pik-Pok (5 III g. 11)
- Muzyczne hopsasanki (6, 20 III g. 11 // 11 III g. 16.30)
- Miś Uszatek wręcza kwiatek na Dzień Kobiet (6 III g. 12)
- Psoty bazgroły – zabawy plastyczno-sensoryczne dla dzieci w wieku 1,5–4 lata (10, 24 III g. 16.30 – zapisy: tel.: 42 682-26-01, muzeum@se-ma-for.com)
- Kocia orkiestra z Filemonem (13 III g. 11)
- Kropka przy kropce z kotem Filemonem (13 III g. 12)

Świergotanie na polanie, czyli ptasie radio wróbla Ćwirka (19 III g. 11)
Filmowy spacer z Bonifacym i Filemonem (19 III g. 12)
Wiosenne przygody wróbelka Ćwirka (20 III g. 12)

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17
Bilety: 9 zł i 6 zł
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” – wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi” – wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” – wystawa etnograficzna

Inne wydarzenia:

- „Monety mówią. Życie gdańszczan na podstawie monet i medali z XVI i XVIII w.” – odczyt Piotra Komorowskiego w ramach cyklu spotkań Koła Miłośników Archeologii i Etnografii (7 III g. 17)

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15
Czynne: pn.-pt. 9-16
w pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
Bilety: 6 zł i 3 zł
grupowy (pow. 10 osób) – 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

Inne wydarzenia:

- „Apteka wczoraj i dziś” – spotkanie (2 III g. 13)

UNIwersytetu MEDYCZNEGO

ul. Żeligowskiego 7/9
tel. 42 639 32 70
Czynne: pn.-pt. 8-12 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1
tel. 42 674 09 57
Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,
czw. 11-19, sob., n. 11-18
Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pełen bajek” • „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej”
- „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie. Dzieje rodu” • „Tajemnice planu filmowego”
- „Latająca maszyna – scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”

Wystawa czasowa:

- „Filmy Andrzeja Wajdy w światowym plakacie filmowym” (otwarcie 6 III g. 17)
- „Krzysztof Kieślowski. Fotografie z miasta Łodzi” (otwarcie 13 III g. 17)

Inne wydarzenia:

- NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH
pokaz filmu dokumentalnego Grzegorza Królikiewicza „Mit o „Szarym” i spotkanie z reżyserem (1 III g. 17)
- Arcydzieła Andrzeja Wajdy. Przegląd filmów zrekonstruowanych cyfrowo: „Popiół i diament”, „Wesele”, „Człowiek z marmuru”, „Człowiek z żelaza”, „Ziemia obiecana”, „Niewinni czarodzieje”, „Kanał”, „Panny z Wilka” (4 -10 III)
- Spotkanie z Jackiem Cyganem i prezentacja jego książki „Przeznaczenie, traf, przypadek” (9 III g. 18)
- FESTIWAL FRANKOFONIA 2016
pokaz filmów: „Moja miłość” w reżyserii Maiwenn oraz „Imigranci” Jacques’a Audiarda (11-12 III)
- „Tu stacja animacja” – warsztaty dla dzieci (12 III g. 12)
- ŚWIAT WEDŁUG KRZYSZTOFA KIEŚŁOWSKIEGO
pokaz dokumentu „Still Alive. Film o Krzysztofie Kieślowskim” w reżyserii Marii Zmarz-Koczanowicz oraz krótkometrażowych filmów Krzysztofa Kieślowskiego: „Urząd”, „Tramwaj”, „Z miasta Łodzi” (13 III g. 17)
- pokaz filmu „Przypadek” Krzysztofa Kieślowskiego (14 III g. 17)
- UWAGA! AFGANISTAN
przeгляд kinematografii afgańskiej – filmy fabularne, dokumenty oraz animacje (15-17 III)
- Pokaz filmu Asghara Farhadiego „Perski Nowy Rok” (20 III g. 17)
- Przegląd filmów nagrodzonych na XVI Międzynarodowym Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Włodzimierza Puchalskiego (21 III g. 10 i 11.30)
- Prezentacja III tomu „Historii kina” – „Kino epoki nowofalowej” i rozmowa z redaktorami publikacji: Tadeuszem Lubelskim, Iwoną Sowińską i Rafałem Syską (21 III g. 17)
- FILMOWE KLANY
spotkanie z fotografką Agatą Lenczewską-Madsen oraz autorem zdjęć filmowych

Ryszardem Lenczewskim
(31 III g. 17.30)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- „Pożegnanie ikarusów” – wystawa zdjęć poświęcona modelowi 280 (do 31 III)
- Modele w skali 1:25 wykonane przez p. Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady (do 31 III)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryznó

Wystawa stała:

Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznó

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

Czynne: pn., wt., czw. 10-16, śr., sob. i n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)”
- „Triada łódzka – trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”
- „Aleksander Tansman – warsztat kompozytora”
- Panteon Wielkich Łódzian:
 - Jan Karski • Władysław Reymont
 - Julian Tuwim • Artur Rubinstein
 - Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
 - Marek Edelman i Alina Margolis

Galeria Mistrzów Polskich:
Bilety: 10 zł i 5 zł

- Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Makieta zaginionego kwartalu”
- prezentacja fragmentu Łodzi z 1939 roku (1-27 III)

- „Kolekcji ciąg dalszy...”

wystawa jubileuszowa z okazji 5-lecia Galerii Mistrzów Polskich (do 20 III)

Inne wydarzenia:

- „Kultura żydowska” – spotkanie i prelekcja dla osób z dysfunkcją wzroku (2 III g. 16.30)
- „Lidia Zamkow – Instrumentem zawodu [reżysera] jest wyobraźnia” – warsztaty teatralne dla dorosłych i seniorów, prowadzenie: Katarzyna Kuropatwa-Pik (5 III g. 12.30)
- KLASYCZNIE – SYMPATYCZNIE „Koncert przedwiosenny” wyk. Kamil Zawadzki – skrzypce oraz Orkiestra Symfoniczna Marcina Wernera w programie: A. Piazzolla, A. Vivaldi „Cztery pory roku” (6 III g. 18)
- Antyczna Noc Literatury (11 III g. 18)
- „Łódź dawniej i dziś” (17 III g. 14)
- NIEDZIELA W PAŁACU POZNAŃSKICH – wykład (20 III g. 12.30)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA „Wiosna po łódzku” – warsztaty dla dzieci w wieku 6-12 lat (20 III g. 12.30)
- Finisażowe oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Kolekcji ciąg dalszy...” (20 III g. 17)

ODDZIAŁ KULTUR

I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł (w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka” • „Łódź wielu wyznań i kultur” – wystawa fotografii

Inne wydarzenia:

- „Chłopak z Przędzalnianej” – spotkanie z Tadeuszem Pabinem, autorem wspomnień o wojennej i powojennej Łodzi w cyklu spotkań „Lubię wiedzieć” (13 III g. 11)

MUZEUUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

do kwietnia nieczynne – możliwość zwiedzenia przez grupy zorganizowane po przednim zgłoszeniu

MUZEUUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., pt. 9-15, śr. 12-15, czw. 11-19

Bilety: 3 zł i 1 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawa czasowa:

- „Zapomniane dziedzictwo. Żydowskie kluby

i stowarzyszenia sportowe w Łodzi” (do 30 III)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczańska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Najnowsze nabytki Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej” (1 III – 31 X)

PAPIERU I DRUKU PL

Pracownia papieru

w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PL,

ul. Wólczańska 223

tel. 42 631 28 58

Czynne: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

Dom Papiernika

(w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282)

czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”

Wystawa czasowa:

- „Grafika użytkowa w okresie PRL” (3 III – 28 IV, otwarcie g. 16)

PRZYRODNICZE UŁ

Park Sienkiewicza

tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUUM SZTUKI

ms

ul. Więckowskiego 36

tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.- n. 11- 19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
 Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
 ms cafe: pon.-czw. 9-22,
 pt.-n. 9 – do ostatniego klienta
 Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawa czasowa:

- „Miroslaw Balka: Nerw. Konstrukcja” (do 13 III)
- „Salon de Fleurus” – współczesna rekonstrukcja salonu z początku XX wieku (do 18 III – 15 V)

ms²

ul. Ogrodowa 19
 Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
 Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
 Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
 Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
 (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Ján Mančuška. Najważniejsze zawsze jest niewidoczne” (do 24 IV)

Inne wydarzenia:

- DODAJ DO ULUBIONYCH. SZTUKA W KONTEKŚCIE NOWOCZESNOŚCI „Berthe Morisot. Kołyska” – wykład Marty Wlazła (5 III g. 11.11)
- „Georgia O’Keeffe. Flower of Life” – wykład Katarzyny Mądrzyckiej-Adamczyk (12 III g. 11.11)
- „Piero della Francesca. Zmartwychwstanie (+ John Everett Millais i William Holman Hunt)” – wykład Małgorzaty Wiktoro (19 III g. 11.11)
- „Choreografie Sali Neoplastycznej” – wykład Katarzyny Słobody (23 III g. 18)
- „Socjo-fikcja” – spotkanie ze Zbyskiem Baladrąnem (30 III g. 18)
- „Konceptualna sztuka przekładu Ewy Partum” – wykład Tamary Brzostowskiej-Tereszkiewicz (31 III g. 18)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 44 674 96 98
 Czynne: wt.-n. 11-17
 Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
 (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Otwieram świątynię pamięci”. Zbiory Czarotorskich a narodziny idei muzeum w Polsce (do 17 IV)

Inne wydarzenia:

- OBRAZOINSPIRACJE „Kapsuła czasu” – warsztaty dla dzieci i ich opiekunów (5 III g. 12.30 – zapisy)
- O KROK DALEJ „Mazurek z pałacowym ornamentem” – warsztaty dla dorosłych (5 III g. 16.30 – zapisy)
- PAŁAC HERBSTA W KILKU ODSŁONACH „Salon środkowy i salon myśliwski” – warsztaty dla osób z dysfunkcją wzroku (8 III g. 13 – zapisy)
- MAŁY SALON MUZYCZNY „Krakowiaczek jeden” – koncert muzyczno-plastyczny dla dzieci (13 III g. 16)
- KULTURALNE RENDEZ-VOUS „Poświęceni sztuce. Opowieść o klanie Cranachów” – wykład Tatiany Szymańskiej (17 III g. 15.30 – zapisy)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 44 632 71 12
 Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,
 sob. n. 9.30-16 – wstęp wolny,
 dla grup zorganizowanych – 30 zł
 (z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawa czasowa:

- „Rewolucja 1905-1907. W 110. rocznicę wybuchu” (do 31 III)

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 44 655 36 66
 Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
 sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
 dla grup zorganizowanych
 (z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „70. rocznica zwycięstwa nad III Rzeszą. Wojna w Europie” (do 31 III)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
 tel. 44 291 36 27
 Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
 sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Kufer rodziny Schwarzwów – austriackich Żydów • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”
- „I skrzypce przestały grać...” – wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem – w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawa czasowa:

- „Dokąd nas wiozą, co nas czeka...” (do 31 III)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 44 683 26 84
 Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
 sob., n. 11-16
 Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „TYPOPLAKAT – prace twórców z Polski, Słowacji, Czech” (do 20 III)
- „Cykle i instalacje Małgorzaty Buczek-Śledzińskiej” (do 20 III)
- „Pamięć utrwalona. Dary i nabytki Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi z lat 2003-2014” (do 28 III)
- „Tradycyjne rękodzieło czy turystyczna pamiątka... Kolekcja pozaeuropejska w zbiorach CMW w Łodzi” (do 10 IV)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
 Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

WOJEWÓDZTWO

BELCHATÓW

MUZEUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18
 Bilety: 3 zł i 1,50 zł
 (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Belchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawy czasowe:

- „Jastrzę – czyli Wielkanoc na Kaszubach” (15 III – 17 IV)
- „Pomiędzy metaforą a abstrakcją: Grochocki, Kaca, Olejniczak!” – wystawa prezentująca prace jurorów I Międzynarodowego Biennale Grafiki Łódź 2016 (23 III – 24 IV, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Wielkanocne lekcje okolicznościowe i warsztaty ozdób wielkanocnych dla dzieci i młodzieży (15-23 III)

BRZEZINY

MUZEUM REGIONALNE

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe)
 (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Sławni ludzie związani z Brzezunami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urzędzenia krawieckie”

Wystawa czasowa:

- „Wiejskie świętowanie w rzeźbie i malarstwie ludowym” (do 31 III)

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: nd.-wt., czw.-pt. 10-16, śr. 10-18

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- Wystawa prac z Ogólnopolskiego Pleneru Artystycznego Sulejów 2015 – Pejzaż Rudymentarny (do 22 III)

Inne wydarzenia:

- OBLICZA SZTUKI „Rewitalizacja, sens zjawiska” – spotkanie z ekspertem Arkadiuszem Bogusławskim (22 III g. 17)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE

MUZEUM IM. W. S. REYMONTA

ul. Wiatraczna 10, tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. 10-16, n. 11-17

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie”
- „Wnętrza manufaktury włókienniczej”
- „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974”
- „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁĘCZYCA

MUZEUM W ŁĘCZYZY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Łęczyca wczesnośredniowieczna”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawa czasowa:

- „Łęczyca w okresie I wojny światowej” (do 30 III)
- „Zegar, co nas tyczy... Motyw przemijania życia w łęczyckiej rzeźbie ludowej” (do 30 III)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA

Łęczyca, Kwiatkówek 26A, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
 tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-18

ŁÓWICZ

MUZEUM W ŁÓWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Skansen przy muzeum:

czynny jak muzeum
 Bilety: 5 zł i 3 zł: 2 zł spacerowy

SKANSEN PRZY MUZEUM

Czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

Czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł,

3 zł spacerowy (od listopada do marca)

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn.-pt. 8-15.30,

sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opczna”
- „Opczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

OPORÓW

MUZEUM W OPOROWIE

tel. 24 285 91 22

Czynne: codziennie 10-16

Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW

MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,

sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Inne wydarzenia:

- Koncert kameralny (13 III g. 17)
- AUDYCJA MUZYCZNA „Czy już wiesz, co to za zwierzę” (23 III g. 9.30 i 10.30)

PABIANICE

MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód”
- „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca
- „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Afryka. Tradycje i kultury” (do 31 III)
- „Dziedzictwo dwóch kultur. Kolekcja rodziny Poznańskich z Muzeum Polskiego w Rapperswilu” (do 16 IV)
- Wystawa planszowa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie poświęcona Muzeum Polskiemu w Rapperswilu (do 16 IV)
- „Czy leci z nami archeolog?” – wystawa archeologiczna (do 4 XII)

Inne wydarzenia:

- „Damy z portretów. O portretach Teresy Silberstein i Izy Marii Poznańskiej de Landsberg” – wykład Ewy Derkacz-Królewskiej i Łukasza Grzeszczaka (5 III g. 12)
- MUZYKA W ZACNYM DWORZE. Koncert kameralny wyk. Agata Piotrowska-Bartoszek – obój, Dorota Cegielska – fagot, Tomasz Bartoszek – fortepian (16 III g. 18)
- „Archeologia lotnicza – czyli co w trawie piszczy” – wykład Michała Bedy (18 III g. 18)
- „Mecenat artystyczny łódzkich rodzin fabrykanckich Silbersteinów i Poznańskich – historia, kolekcja, dziedzictwo” – wykład Cezarego Pawliaka (19 III g. 12)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4

tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej”
- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”
- „Broń biała i palna”

- „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.”
- „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.”
- „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.”
- „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.”
- „Z naszej wsi...” – wystrój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawy czasowe:

- Ozdobić dom (do 31 III)
- Niezmiennie piękne (do 31 III)

Inne wydarzenia:

- Wielkopostny koncert muzyki barokowej (6 III g. 18)

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.”
- „Z dziejów Radomska”
- „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- „Polska około roku 1000. Gniezno pierwszą stolicą” (do 31 III)
- „ZAMOŚĆ 2015” – wystawa poplenerowa Towarzystwa Fotograficznego im. Edmunda Osteroffa w Radomsku (otwarcie 4 III g. 18)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie członków Towarzystwa Fotograficznego im. Edmunda Osteroffa w Radomsku (2, 16 III g. 18)
- Spotkanie Sekcji Genealogicznej przy Polskim Towarzystwie Historycznym w Radomsku (13 III g. 16.30)
- PRZYSTANEK HISTORIA RADOMSKO „Żołnierze Wyklęci” – wykład Tomasza Toborka (15 III g. 17)
- Kiermasz wielkanocny (16 III g. 10-18)

SIERADZ

MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16,

sob., nd. 10-15,

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic”

- „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”
- „Na spacerze – prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

Wystawy czasowe:

- „Świat wycinanek Józefy Chaładaj” (do 27 III)
- „Skarby sieradzkiej kolekcjonerów” (do 24 IV)

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,

sob., n. 10-13, w dni poświęcone nieczynne

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z Józefem Wiesławem Szymańskim, żołnierzem Bojowego Oddziału Armii, działającego na terenie Pomorza Zachodniego w latach 1945-1948 (2 III g. 16.30)
- PRZECHADZKI PO HISTORII „Stosunki islamsko-chrześcijańskie w Bizancjum. Jak Arabowie postrzegali chrześcijan?” – wykład Teresy Wolińskiej z Uniwersytetu Łódzkiego (17 III g. 17)
- „Aleksandra Nawie i jej uczniowie” – koncert kameralny wyk. Natalia Kordecka-Kolo – sopran, Katarzyna Gromadzka – sopran, Olesya Haiduk, Sława Stronczyńska oraz Aleksandra Nawie – fortepian (18 III g. 17)

SULEJÓW-PODKLASZTORZE

KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE

PW. ŚW. TOMASZA

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45),

niedz. 13-17

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów”
- „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45,

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrazek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- Jubileusz 50-lecia Towarzystwa Przyjaciół Muzeum (12 III – 3 IV, otwarcie g. 11)
- „Poczet królów i książąt polskich z dynastii Piastów” – wystawa w ramach projektu „Chrzest Polski – drzwi do nowoczesnej Europy” (do 28 II)

Inne wydarzenia:

- Kiermasz palm i pisanek wielkanocnych (18 III g. 10-14)

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13
tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,
sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Wieluń śladami prehistorii” – wystawa poplenerowa (do 31 III)
- „Kadry kreślone piórem” – wystawa fotograficzna przygotowana przez Jerzego Zegarlińskiego (do 3 IV)
- „Żołnierska dola. Życie codzienne żołnierzy w czasie II wojny światowej” (do 6 IV)
- „Wielunianin Mariusz Wlazły – Sportowiec Świata 2014” (do 31 VIII 2017 – ul. Królewska 1)
- „Moje drzewo genealogiczne” – rozstrzygnięcie konkursu połączone z otwarciem wystawy pokonkursowej (10 III)

WOLBÓRZ**POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne: wt. 10-14, śr., pt. 11-13, n. 10-12 i 16-18, w święta nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki
- Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy
- Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozyty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

Wystawa czasowa:

- „Powróćmy jak za dawnych lat...” – prezentacja sprzętu gospodarstwa domowego z przełomu XIX i XX wieku (do 3 IV)

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, niedz. 16-18

Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli”
- „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.”
- „W dawnej zduńskowolskiej aptece”
- „Izba tkacka”
- „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

Wystawy czasowe:

- „Nieziemni nie wzięli się znikąd. Dariusz Kanus – historia rodziny” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Zduńskiej Woli (7 III g. 16)
- Spotkanie Klubu Genealoga Domowego (18 III g. 16)

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARIJ KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 9-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawy czasowe:

- „Od lunety Galileusza do teleskopów kosmicznych” (do 9 III)
- „Świątki – szukając oblicza. Sakralna sztuka ludowa” (otwarcie 17 III g. 17)

Inne wydarzenia:

- „Konspiracyjne Wojsko Polskie” – wykład Tomasza Toborka z IPN w Łodzi w ramach spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Zgierzu (1 III g. 14)
- „Lamenty duszy i gitary. Pieśni wielkopostne i pasyjne na gitarę” – koncert gitarowy Patryka Filipowicza (17 III g. 17.30)

GALERIE**A**

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:
pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Lokomotywa: Skierbieszów-Łódź” – wystawa rysunku Dariusza Piekuta (do 14 III)
- „Lalki naprawę” – wystawa lalek artystycznych Renaty Gołaszewskiej-Adamczyk (do 30 III)
- „Primum” – malarstwo Jarosława Powroźnika (17 III – 15 IV)

Inne wydarzenia:

- TEATRALNE PODUSZKOWCE „Morskie opowieści dźwiękowe” – warsztaty dla dzieci (6 III g. 11 i 12.30)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, Tel. 42 613 81 38

Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- „Patrycja Nurkan – obiekty unikatowe” wystawa laureatki nagrody Galerii Amcor w XXII Konkursie im. W. Strzezińskiego „Sztuki Piękne” (do 31 III)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 10.30-14

ARCHIWUM

- Wystawa ze zbiorów archiwum ASP w Łodzi (do 30 III)

AULA

- Vera Icon (do 11 III)

GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)

- Ewa Bloom-Kwiatkowska „Scenografia” (1-18 III, otwarcie g. 17)
- Wystawa prac studentów z pracowni Projektów i Działań Rysunkowych oraz z pracowni Intermedialnych Działań na Płaszczyźnie Wydziału Sztuk Wizualnych (22 III – 13 IV, finisaż g. 13)

KOBRO (I piętro)

- „Kąt padania ≠ kąt odbicia” (do 16 III)

LOOK (Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi, antresola II piętro, ul. Wojska Polskiego 121)

- III Semestralny Przegląd Katedry Ubioru (do 6 III)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Wobec awangardy XX wieku” – wystawa zbiorowa (4 III – 3 IV)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
tel. 42 637 65 45
Czynna: pn.-sob. 16-18,
niedziela po mszach św.

- Małgorzata Taborowicz – malarstwo pasyjne (do 31 III)

FOTOGRAFII IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- Piotr Sikora „Ciała eksploracja” (do 14 III)
- Fotografie studentów Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi (od 15 III)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „ZAO SHANG HAO” – fotografie Andrzeja Kuchno (otwarcie 31 III g. 18.15)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”,
ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

Przewodzi: A. Wierzbowska

- RÓŻNE WYMIARY FOTOGRAFII (do 4 III)
- Wystawa uczestników Pracowni Plastycznej IMPRESJA (11-21 III, otwarcie g. 18)
- Malarstwo Jadwigi Sroczyńskiej (25 III – 11 IV, otwarcie g. 18)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10 -18

- Bożena Luźna „Moim szkiełkiem i okiem” – technika własna (otwarcie 4 III g. 19)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 98 00 w. 208
797 326 230, 797 326 191
Czynne: wt.-sob. 14 -18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- Paweł Fabjański „wPunkt” (do 19 III)
- „Pierwszy półportet” – fotografie Leszka Krutulskiego (26 III – 16 IV, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Akcja artystyczna – wszyscy chętni będą sportretowani przez Leszka Krutulskiego i staną się częścią wystawy „Pierwszy półportet” – zapisy tel. 797 326 191 (24-25 III g. 16-18)

IMAGINARIUM

- Anna Zagrodzka „DOB1000609” (do 18 III)
- „Forma. Struktura. Komunikat” – wystawa prac studentów kierunku wzornictwo Instytutu Architektury Tekstyliów Politechniki Łódzkiej (25 III – 15 IV, otwarcie g. 18)

NOWA

- Katarzyna Gołębiowska „Czasoprzestrzeń” (18 III – 6 IV, otwarcie g. 18)

STARA

- Monika Cichosz „Przejsięcie” (do 3 III)
- Piotr Pasiewicz „Konsekwencja formy” (11 III – 2 IV, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

- „Wpłynięcie na rzeczywistość” – instalacja przestrzenna Łukasza Jastrubczaka (do 3 III)

- Mariusz Tarkawian „Deja vu” – wielkoformatowe prace tuszem na papierze (4-25 III, otwarcie g. 19.30)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI**BALUČKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Michał Arkusiński „Poza porządkiem” (do 13 III)
- Bożenna Markowicz „TERAZ reaktywnie” (19 III – 3 IV, otwarcie g. 17)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Hanna Nast (1938-2015) „Sztuka małej formy” (5-27 III, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza
tel. 42 674 10 59
Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- XXXIII Konkurs im. Władysława Strzemińskiego – Sztuki Piękne (11 III – 3 IV, otwarcie g. 12)

WILLA i CHIMERA

ul. Wólczańska 31
Czynna: wt. śr. pt 11-17, czw. 11-18,
sob.-n. 11-16

- Ryszard Porębski, malarstwo (do 6 III)
- Anna Szyłło (1959-2013) „Ulotność” (do 13 III)
- Grzegorz Chojnacki „Zapisane w pikselach” (do 13 III)
- Jolanta, Włodzimierz, Rafał Ciesielski (18 III – 30 IV, otwarcie g. 18)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- 10 lat Łódzkich Mażorettek „Fame” – wystawa retrospektywna (do 30 III)

OPUS FILM

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Residents” – wystawa fotografii Piotra Dębińskiego (do 15 III)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

- Julia Kurek „BETWEEN”
prace zrealizowane podczas warsztatów z osobami niewidomymi i niedowidzącymi z ośrodka w Laskach oraz z osobami niesłyszącymi z ośrodka w Wejcherowie (do 31 III)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- 181. Aukcja Dzieł Sztuki (12 III g. 12)

SZKLARNIA SZKOŁY FILMOWEJ

Centrum Dydaktyki Nowych Mediów
ul. Targowa 61/63
Czynna: pn.-pt. 10-18

- Paweł Hajncel „Human Air Condition”
– malarstwo
(do 31 III)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”,
ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

- „Ekslibrisy muzyczne z kolekcji Mirosława Zbigniewa Wojalskiego” (do 30 IV)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

- TATRY – MOJA PASJA – fotografie
Joanny Skobel
(do 15 III)
- Wystawa pokonkursowa
XVI Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego
„Wakacje pod żaglami”
(5 III – 8 IV, otwarcie g. 15.30)

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- Wystawa prac Doroty Herbig – malarstwo, grafika i Marka Herbika – grafika
(do 15 III)
- „Muchy, muszki, karaluszki i inne

dżdżownice” – aukcja prac dzieci z łódzkich pracowni plastycznych, wystawa zbiorowa łódzkich artystów, wystawa ilustracji Piotra Sochy i promocja albumu „Pszczoly” (otwarcie 17 III g. 18)

WOJEWÓDZTWO**GŁÓWNO**

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13
tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Görlitzer Park” – wystawa grafiki i malarstwa Wiesława Fiszbacha
(do 4 III)
- Akwarele Ryszarda Korzeniowskiego
(18 III – 22 IV)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI**OGRÓD SZTUKI**

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

- „Artyści Konstancynowa Łódzkiego w ASP Łódź” – wystawa zbiorowa
(22 III – 20 V, otwarcie g. 18)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- Malarstwo i ceramika Kamili Michoń
(do 30 IV)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1
tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „RYSUNKI” – wystawa koła plastycznego Miejskiego Ośrodka Kultury w Zgierzu (otwarcie 10 III g. 17)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „Druk w druk” – grafiki Agaty Stępień i Piotra Skowrona
(do 7 IV)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE**AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41

- **KATAMARAN LITERACKI**
wieczór autorski Jacka Ozaista
4 III g. 18
wieczór autorski Łucji Dudzińskiej
17 III g. 18
- „W starym, polskim kinie”
– prelekcja muzyczno-filmowa
Michała Maj Wieczorka
7 III g. 17
- „Brel raz jeszcze” – koncert Teatru Piosenki Francuskiej z Krakowa
9 III g. 19
- „Pociąg do Hollywood” – wieczór amerykański Łódzkiego Teatru Piosenki
10 III g. 18
- „Ach to boskie, włoskie życie!”
– koncert Łódzkiego Teatru Piosenki
13 III g. 19
- „Wieczór w Paryżu” – koncert piosenki francuskiej Łódzkiego Teatru Piosenki
15 III g. 19
- **SCENA RUCHU**
18 III g. 19
- **DOTKNIJ TEATRU**
„Dyptyk na trzy duety” (cz. I i II)
– spektakl grupy KIJÓ
29 III g. 20

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- **KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW**
„Turcja” – prelekcja Jadwigi Lewandowskiej
11 II g. 18
„Stary i nowy Meksyk”
– prelekcja Henryka Jakubowskiego
25 III g. 18
- **MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM**
„Jasminum – teatralna muzyka Zygmunta Koniecznego”
prowadzenie Jan Gromski
18 III g. 17.30

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- **ŻABIENIEC JAKIEGO NIE ZNAMY**
prelekcja multimedialna

Stanisława Andrzeja Średzińskiego
1 III g. 15

- ECHA ŁÓDZKICH TEATRÓW
spotkanie Koła Miłośników Teatru
2 III g. 14

- PORTRETY KOBIET
koncert w wykonaniu Kabaretu Anna
8 III g. 15

- KOŁO TURYSTYCZNE „PIECHUR”
Zwiedzanie Muzeum Archeologicznego
i Etnograficznego

10 III g. 10
Zwiedzanie ulicy Narutowicza
oraz Muzeum Geologicznego UŁ

17 III g. 10
• WIOSENNE STROFY
spotkanie Twórczej Grupy Literackiej
„Limeryk”
16 III g. 17

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- XXV BAŁUCKIE SPOTKANIA
RECYTATORÓW

Warsztaty dla recytatorów i nauczycieli
4 III g. 17

Prezentacje recytatorów – uczniów
szkół podstawowych
7 III g. 10

Prezentacje recytatorów – uczniów
gimnazjów
8 III g. 10

Spotkania warsztatowe dla wyróżnionych
recytatorów (g. 15)

„Refleksje i Nastroje” – wieczór poetycki
oraz podsumowanie spotkań (g. 18)
11 III

- RODZINNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ
„Kocie sprawy” – paskorzeźby z gliny i gipsu
11 III g. 17

- GORĄCE...
koncert wokalistek Studia Piosenki
12 III g. 16

- SZKICE NA JEDNYM SKRZYDLE
wieczór poetycki
Małgorzaty Skwarek-Gałęskiej
12 III g. 18

- WARSZTATY CERAMICZNE
Lepienie form dekoracyjnych
14 III g. 14.30

Szklwienie form dekoracyjnych
21 III g. 14.30

- WIELKIE POWITANIE WIOSNY
zabawa integracyjna dla dzieci w wieku
7-12 lat

19 III g. 14

- ROCK AND ROLL RZĄDZI
pokaz w wykonaniu Formacji Tańca
Sportowego KIKI DANCE
19 III g. 16

- POZNAJ TEJEMNICE POLSKICH
PRZYŚŁÓW I DOWIEDZ SIĘ,
CZEGO USZY NIE WIDZĄ!

warsztaty czytelnice we współpracy
z Wydawnictwem Akapit Press
30 III g. 10

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY

wykłady filmoznawcy
Mariusza Chojnackiego:
„Polskie kino gatunków
– od Pasikowskiego do Palkowskiego”
1 III g. 17

„Twórczość Mike’a Nicholasa
w kontekście «wojny płci» w amerykańskim
społeczeństwie epoki feminizmu”
8 III g. 17

„Kinowe wyobrażenia drogi krzyżowej
w kontekście tradycji chrześcijańskiej”
15 III g. 17

„Ciało jako naczynie ducha
czy pusta skorupa sprawiająca udramę
– wizja Małgorzaty Szumowskiej”
29 III g. 17

- „Góry Rumunii” – prezentacja filmu
Wojtka „Długiego” Długoleckiego
spotkanie otwarte Oddziału Karpackiego PTT
3 III g. 18

- „Łódź filmowa – wczoraj i dziś”
– spotkanie z filmoznawcą i przewodnikiem
łódzkim Bartoszem Damianem Mielniczkim,
program artystyczny w wykonaniu
Ewy Rutkowskiej oraz tancerzy z ZPIT Łódź
12 III g. 17.30

- „Przypadek?: Kieślowski” – wystawa
wspomnieniowa artysty w 20-rocznicę
śmierci. Wykład wprowadzający
Mariusz Chojnacki
15 III g. 17

- KARPACCY W ŚWIECIE
„Tunezja” – pokaz zdjęć Jolanty
Śmiałkowskiej, spotkanie otwarte
Oddziału Karpackiego PTT
17 III g. 18

- „TO BYŁO TAK – czyli Śpiewające listy
z podróży”
spektakl w reżyserii Mirosława Klimczaka
19 III g. 17.30

- Koncert białoruskiego zespołu
Na Rozstajach
22 III g. 18.30

- DOTKNIJ TEATRU
„Wszystko ma swój czas” – widowisko
teatralno-muzyczne w reżyserii
Adama Łoniewskiego
27 III g. 18.45 – Parafia Świętego Łukasza
Ewangelisty i Świętego Floriana Męczennika
Łódź, ul. Strycharska 22

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- KAWIARNIA LITERACKA

Spotkanie z Klausem Merzem (Szwajcaria),
autorem powieści „Jakub śpi”
2 III g. 19

Piotr Paziński – spotkanie autorskie
3 III g. 19

Spotkanie z Maciejem Świerkockim,
laureatem nagrody „Literatury na świecie”
za przekład książki Terry’ego Southerna
i Masona Hoffenberga „Candy”
10 III g. 19

Spotkanie z Jackiem Jędrzejakiem (Big Cyc)
wokół jego książki „Z gitarą przez Antyle”
16 III g. 19

ARTERIE 22
– promocja najnowszego numeru
17 III g. 19

- MUZYCZNA SCENA L
Koncert zespołów Heads (Berlin)
i Vordemfall (Berlin)

4 III g. 20
Koncert Gypsy And The Acid Queen
5 III g. 20

Rafał Gorzycki Trio – koncert jazzowy
11 III g. 20

- WARSZTATY LITERACKIE

Warsztaty dla dorosłych
prowadzenie: Rafał Gawin,
Przemysław Owczarek
11 III g. 18

- PONIEDZIAŁKOWA
SCENA TEATRALNA
„Wyznania komiwojażera”
wg powieści Krzysztofa Vargi „Trocin”
monodram w wykonaniu
Tomasza Boruszczaka
adaptacja i reżyseria: Andrzej Czerny
14 III g. 19

- SCENA L
„Tlen” Iwana Wyrpajewa
– spektakl w reżyserii Adama Mortasa
18 III g. 19

- XXV KONKURS POETYCKI
O NAGRODĘ IM. K.K. BACZYŃSKIEGO
finał konkursu,
koncert zespołu Dzikie Jabłko,
Turniej Jednego Wiersza
19 III g. 16

- DOTKNIJ TEATRU
„Życie jak kabaret”
– spektakl kabaretowy na podstawie
wspomnień Henryka Szwajcera
„Uśmiech zza kulisy”
29 III g. 19

Dana Łukaszińska „Agata szuka pracy”
– spektakl Teatru im. Emmetta Browna
w reżyserii Adama Mortasa
30, 31 III g. 19

Eksperyment w ruchu

Magdalena Sasin

Okazuje się, że tak odległe style artystyczne jak folk i jazz można z powodzeniem łączyć. Folk-jazz rozkwita w muzyce wokalne i instrumentalnej. Jego ruchową, przestrzenną formę stworzyła Joanna Wolańska i od ośmiu lat popularyzuje w grupie Off-Harnam.

W 2008 roku Joanna miała 20 lat i za sobą 16 lat tańca w łódzkim Zespole Tańca Ludowego „Harnam”, najstarszej polskiej grupie tego typu. Nie chciała rezygnować z folkloru, ale korciło ją, by spróbować czegoś nowego. Wpadła na pomysł stworzenia Grupy eksperymentalnej (bo tak nazywała się na początku), w której wraz z koleżankami i kolegami mogłaby próbować swoich sił w jazzie czy tańcu współczesnym. – *Nie chcieliśmy rezygnować z naszego ulubionego Harnama, ale szukaliśmy jakiejś odskoczni, miejsca, w którym można by się tanecznie wyszaleć* – opowiada pomysłodawczyni.

– *Silnie zadziałał też bodziec muzyczny, a było nim zainteresowanie Kapelą ze Wsi Warszawa. Ten zespół proponuje coś nowego w muzyce, jego odważne eksperymenty na gruncie muzyki ludowej przekraczają granice stylizacji. Czasem muzyka działa na mnie tak, że od razu widzę do niej ruch i w tym przypadku właśnie tak było. Stała się dla mnie inspiracją do eksperymentowania z ruchem.*

Pierwsze choreografie powstawały właśnie do muzyki Kapeli. Udało się nawet odbyć kilka wspólnych koncertów, m.in. podczas Festiwalu Kontrolowanego w 2014 r. w Radomiu. Do dziś muzyka tego



zespołu to istotne źródło nowych pomysłów.

Z okazji jubileuszu 65-lecia zespołu Harnam w 2012 r. grupa Joanny Wolańskiej przygotowała choreografię „Korzenie”, w której wzięli udział jej znajomi ze studiów na kierunku Choreografia i Techniki Tańca w Akademii Muzycznej w Łodzi. Od tej pory grupa ukonstytuowała się w takim właśnie składzie: kilkoro tancerzy z grupy reprezentacyjnej i kilkoro studentów (lub absolwentów) Akademii Muzycznej. W sumie jest to 8-10 osób, w zdecydowanej większości kobiet. Niemal każda ma inne taneczne podstawy: hip-



-hop, taniec towarzyski, balet, flamenco. Ćwiczą trzy razy w tygodniu, a próba poniedziałkowa jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych. Osoby, które mają pewne umiejętności, mogą nawet razem potańczyć.

Joanna Wolańska pełni funkcję managera – planuje pracę swojego zespołu, wyszukuje nowe projekty. Jest też autorką większości choreografii. Do współczesnych technik tanecznych wprowadza wiele elementów inspirowanych polskimi tańcami ludowymi: kroki, skoki, obroty, gesty. Ważny jest także charakter i energia, jaką niesie ze sobą taniec ludowy, co przenosi się bezpośrednio na styl choreografii. Ostatnio tancerze rozwijają też umiejętności ruchowej improwizacji opartej o motyw wirowania, obecny w tańcu tradycyjnym. Stałym wyznacznikiem stylu grupy Off-Harnam są swobodne nawiązania do folkloru i łączenie go z innymi kierunkami w tańcu – i na tym polega jego wyjątkowość. Takie połączenia nie są niespotykane – w końcu eklektyzm jest częsty w sztuce naszych czasów – ale zwykle artyści ograniczają się do jednorazowych eksperymentów tego typu. Członkowie Off-Harnam konsekwentnie podążają wybraną drogą.

Tworzą grupę zgranych przyjaciół. Nie dość, że trzy razy w tygodniu razem trenują, spotykają się

też poza próbami, i jakby tego było mało, są w nieustającym kontakcie telefonicznym i na Facebooku. I nie przeszkadza im, że to, co robią, to działalność niedochodowa. Zarabiają w innych miejscach, przede wszystkim prowadząc zajęcia taneczne. Podejście hobbystyczne nie wyklucza dbałości o wysoką jakość działań artystycznych. Każdy projekt to co najmniej trzy miesiące solidnej pracy. W repertuarze tancerze mają zarówno króciutkie: trzy-, cztero-, pięciominutowe etiudy, jak i spektakle dłuższe, trwające 30, 40 minut. Do najślawniejszych należą „A kiedy ja wyjdę, zaśpiewam po rosie...”, przygotowany z łódzką grupą wokalną Miejskie Darcie Pierza, specjalizującą się w śpiewie tradycyjnym, zaprezentowany między innymi na festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”.

Joanna Wolańska podkreśla, że Off-Harnam stanowi dla niej ciągłą inspirację do rozwoju: – *Ciągle się doksztalcam, jeżdżę na warsztaty, zdobywam doświadczenia z różnych dziedzin tańca. Muszę mieć rozeznanie i w tańcu współczesnym, i ludowym. Wiążę z tą grupą duże nadzieje.*

Off-Harnam wystąpi podczas wiosennej akcji „Dotknij Teatru”. Na początku kwietnia zaprezentuje projekt tym razem wyjątkowo nie nawiązujący do folkloru.

Lekcje przed ekranem

Bogdan Sobieszek

Edukacja filmowa w szkolnej ławce? A po co? Każdy jest filmoznawcą, siedząc przed telewizorem po „Wiadomościach”, co to za nauka, która polega na oglądaniu filmów – to często spotykane opinie. Wyjście ze szkołą do kina traktowane jest jak wolny dzień, a film ciągle kojarzy się przede wszystkim z rozrywką.

Uniwersyteccy filmoznawcy od dawna uważają jednak, że film powinien być oddzielnym przedmiotem w szkole. Dlaczego? Bo jest częścią kultury, jak literatura, sztuka i muzyka, a przy tym może być znakomitym narzędziem służącym wychowaniu młodych pokoleń. Może też wspierać naukę wielu innych przedmiotów – od języka polskiego przez języki obce i etykę po chemię i fizykę.

Co dzisiejsza młodzież wie o filmie? Są pasjonaci, którzy w historii kina orientują się zupełnie nieźle. Spora część pozostałych nie odróżnia Wajdy od Gajdy, a pierwszy film to dla nich „Wyjście robotników z Afryki” zamiast „Wyjście robotników z fabryki”. Ale wszyscy mnóstwo oglądają – głównie wideoblogi. Powszechnie zaliczają też kolejne hity kasowe. Co prawda, podchodzą do sprawy „rozrywkowo”, ale to właśnie poprzez film można dotrzeć do nich z treściami edukacyjnymi. Filmoznawczyni Jadwiga Mostowska zajmuje się edukacją kulturalną dzieci i młodzieży, jest autorką „Elementarza młodego kinomana”. Uważa, że młodzi dość dobrze znają kino najnowsze, reżyserów, tytuły filmów. – *Gorzej jest ze znajomością historii kina, starszych, klasycznych filmów, a także pojęć związanych z językiem filmu. Czasem ta wiedza wymaga dopełnienia i usystematyzowania. Tu otwiera się pole dla edukatora filmowego.*

Jest więc dużo do zrobienia i są instytucje, które wspierają edukację filmową w szkołach. Od 30 lat działa w Łodzi Centralny Gabinet Edukacji Filmo-

wej. W ostatnim okresie funkcjonował jako część Pałacu Młodzieży, miejskiej placówki oświatowej. Mówi się jednak, że zostanie włączony do Narodowego Centrum Kultury Filmowej w EC1, które ma integrować łódzkie instytucje związane z filmem. Gabinet organizuje konferencje filmoznawcze dla nauczycieli, warsztaty realizatorskie dla młodzieży, wydaje rozmaite publikacje, ale od kilku lat podstawowym narzędziem oddziaływania jest portal Edukacja Filmowa. Znajdują się tu m.in. omówienia filmów z odniesieniem do podstawy programowej, informacje o ciekawych i przydatnych w edukacji premierach filmowych, wreszcie przygotowane przez nauczycieli scenariusze lekcji realizowanych w oparciu o konkretny film.

– *Wyjście do kina to spory wysiłek dla szkoły, czasochłonna forma edukacji – mówi Anna Kołodziejczak z CGEF. – Dlatego w naszych opracowaniach sugerujemy, jak jeden film można wykorzystać w różnych kontekstach, na lekcjach różnych przedmiotów.*

Mimo odwoływania się przede wszystkim do tytułów aktualnych, ważne miejsce w edukacji zajmuje klasyka kina. Tym bardziej że bez niej nie da się mówić wyczerpująco o kinie najnowszym. Filmoznawcy z gabinetu starają się wylapać wszelkie możliwe konteksty. – *Na przykładzie najnowszej produkcji Tarantino „Nienawistna ósemka” mówimy o etyce i rasizmie, ale wskazujemy też bezpośrednie nawiązania do kanonu – tłumaczy Maciej Dowgiel z CGEF.*

Jakie filmy są najczęściej omawiane? Należą do nich „Billy Eliot”, „Forrest Gump”, „Czas Apokalipsy”, „Imię róży”, „Lista Schindlera”, „Pianista”, „Sala samobójców”, filmy Wajdy – adaptacje literatury, dzieła Kieślowskiego. Kanon jest wciąż uaktualniany, uzupełniany o nowe tytuły, które lepiej trafią do młodzieży. – *Przy omawianiu totalitaryzmu pokażemy „Lewiatana”, prezentującego nieco inne ujęcie tego samego problemu. Na fizyce może mieć zastosowanie „Grawitacja” czy filmy futurystyczne w stylu „Solaris” z George’em Clooneyem albo „Gwiezdne wojny”* – dodaje Anna Kołodziejczak.

Lekcja oparta wyłącznie na projekcji i pogadance dziś nie ma racji bytu, twierdzą edukatorzy z gabinetu. Najbardziej popularne są metody aktywizujące (np. burza mózgów, gry edukacyjne, formy polegające na identyfikacji z bohaterem). Na stronie Edukacja Filmowa dostępne są również nowoczesne narzędzia: gra komputerowa „Mój pierwszy film”, Filmowa mapa Polski (uczniowie przygotowują informacje, kręcą filmy na temat filmowej historii okolic, w których mieszkają, i uzupełniają mapę), „Elementarz młodego kinomana”. Jest też aplikacja do przeprowadzenia wirtualnej lekcji – może w niej uczestniczyć w czasie rzeczywistym kilka grup z różnych miejsc Polski. Można wykorzystać metodę WebQuest – nauczyciel daje sugestie, z jakich materiałów internetowych skorzystać, w efekcie powstają prezentacje w nowoczesnych aplikacjach.

– *Film ma zastosowanie również w pracy wychowawcy i pedagoga szkolnego* – mówi Dorota Gołębiowska z gabinetu. – *W zakładce: „Filmowe pogo-*



Kadr z filmu „Imię róży”

towie wychowawcze” na naszej stronie są materiały przygotowane przez nauczycieli łódzkich szkół oraz krótkie filmy obrazujące jakiś ważny pod względem wychowawczym temat. Stanowią one punkt wyjścia do rozmowy z uczniami.

Gabinet szkoli edukatorów filmowych, współpracuje z wieloma instytucjami i organizacjami w Polsce, ma kontakt z około 300 nauczycielami prowadzącymi edukację filmową w szkołach w całym kraju. Stają się oni lokalnymi liderami skupionymi wokół powołanych przez Polski Instytut Sztuki Filmowej tzw. pracowni Filmoteki Szkolnej. W 2008 roku za duże pieniądze (trzeba było wykupić prawa autorskie) stworzono pakiety, w których są film fabularny, dokument i etiuda studencka, wraz z opracowaniami. Zestaw zawierający dwadzieścia kilka pakietów trafił do każdego gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej w Polsce. Druga >

część dostępna jest w wersji on-line. Ta akcja zapewnia nauczycielom przede wszystkim legalny dostęp do filmów.

Według pracowników gabinetu, edukacja filmowa od jakiegoś czasu nie jest wyłącznie fanaberią nauczycieli. Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół ponadgimnazjalnych określa nazwiska twórców, których dzieła uczeń powinien znać – są to m.in. Andrzej Wajda, Andrzej Munk, Krzysztof Kieślowski, Krzysztof Zanussi, Ingmar Bergman i Federico Fellini.

Jednak dziś w szkole nie ma czasu na edukację filmową. Programy są przeładowane i trzeba przeraabiać „Lalkę”. Skoro uczniowie i tak nie przeczytają, to niech chociaż obejrzą – ot, i cały kontakt z kinem.

– *Mamy wiele pięknych haseł i instytucji zajmujących się edukacją filmową, ale póki nie znajdzie się na nią miejsce w programach szkolnych, trudno będzie ją realizować* – twierdzi Michał Dondzik, doktorant kulturoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim, prowadzący klasy filmowe w VI LO w Łodzi.

Edukacją filmową z prawdziwego zdarzenia nie jest przecież okazjonalne wyjście z uczniami do kina. Na poruszanie zagadnień związanych z wiedzą o filmie na zajęciach języka polskiego, wiedzy o kulturze albo podczas innych lekcji nie ma zbyt wiele miejsca. Jadwiga Mostowska nie zgadza się jednak z twierdzeniem, że czasu na edukację filmową w szkole w ogóle nie ma. Są nauczyciele, którzy jakoś sobie radzą. – *Edukację filmową można z powodzeniem prowadzić w szkolnej świetlicy. Ciekawym pomysłem są filmowe zielone szkoły albo gry miejskie. W szkołach funkcjonują też, obok kół teatralnych czy muzycznych, koła filmowe. Można wokół filmu i szerzej – wokół kultury filmowej – organizować różne szkolne wydarzenia. Realizowane przez uczniów projekty edukacyjne mogą dotyczyć właśnie filmu.*

Innym wyjściem są klasy profilowane takie jak te w VI LO. Autorski program Michała Dondzika to dwuletni kurs obejmujący: warsztaty i analizę dzieła filmowego (dwie godziny tygodniowo) oraz kurs historii filmu (godzina w tygodniu). Uczniowie piszą recenzje i wrzucają je na Facebook. Realizują własne projekty, które zamieszczają na klasowym

kanale na YouTube. Dotyczą one m.in. bieżących wydarzeń, ale i historii filmu. – *Po słynnej wypowiedzi Bogusława Lindy o Łodzi na planie „Powidoków” Wajdy zadaniem moich uczniów było nakręcenie kilku filmów na ten temat, które spotkały się z dużym zainteresowaniem w Internecie. Co to daje? Po pierwsze młodzi ludzie konfrontują się z jakimś problemem społecznym, po drugie współpracują przy kręceniu filmu, a po trzecie ten film trafia do dystrybucji. Co zrobią z wiedzą i umiejętnościami, zależy od nich. Wykorzystają je do prowadzenia swojego kanału na YouTube albo zostaną znanymi reżyserami.*

Nie da się jednak edukować bez legalnego i bezpłatnego dostępu do filmów. Z tym nie jest najlepiej. Istnieją tzw. otwarte zasoby – filmy udostępnione w Internecie przez właścicieli praw. Są wspomniane pakiety Filmoteki Szkolnej. Darmowe pokazy i spotkania z twórcami organizuje Muzeum Kinematografii i kino Szkoły Filmowej. Wiele filmów nie ukazało się na płytach, a zachowane kopie światłoczułe często są słabej jakości. Nauczyciel, który przyniesie z domu film na DVD i puści na lekcji, popełnia wykroczenie, bo publiczny pokaz wymaga specjalnej licencji. Ale nie to jest najgorsze, bo mógłby przecież poprosić ucznia, żeby ściągnął z „Chomika”. To też się zdarza. Pozostaje więc kino, ale to rozwiązanie drogie i czasochłonne.

Jadwiga Mostowska uważa, że można zrealizować ciekawe zajęcia edukacji filmowej dla dzieci i młodzieży, których podstawą będzie jedynie fragment filmu. Można też wykorzystać kilka kadrów, albo zwiastun. – *W listopadzie ubiegłego roku weszła w życie nowelizacja prawa autorskiego, która doprecyzowuje pewne kwestie związane z korzystaniem z rozpowszechnionych utworów. Dziś jest już jasno powiedziane, że instytucje oświatowe mogą w celach dydaktycznych korzystać z takich utworów.*

Prowadzenie w szkołach edukacji filmowej wymaga więc od nauczycieli sporej pomysłowości i samozaparca. Edukatorzy, nie zważając na trudności, robią swoje w oczekiwaniu na wielką reformę systemu nauczania, która uwzględni wreszcie rolę filmu jako ważnego narzędzia służącego wychowaniu młodych pokoleń. *

„Vabank”, czyli przypadki Henryka K.



Mieczysław Kuźmicki

Henryk Kwinto nazywa się bohater filmu, którym w 1981 r. debiutował Juliusz Machulski. Ta sama postać grana przez tego samego Jana Machulskiego pojawia się też w kontynuującym obrazie „Vabank II czyli riposta” (1984). Oba weszły do kanonu polskiego filmu, są popularne i często wznawiane.

Przypominam je ze specjalnej okazji właśnie w marcu. Nie dlatego, że pierwszy z nich miał premierę 1 marca 1982 r., ale głównie za sprawą innego Henryka. Kompozytora Henryka Kuźniaka, autora muzyki do obu tytułów, jak również do arcypopularnej „Seksmisji” i kilkudziesięciu jeszcze obrazów fabularnych kinowych i telewizyjnych, kilkuset krótkometrażowych, wielu spektakli i widowisk teatru telewizyjnego.

Właśnie w marcu, jednym z najpiękniejszych miesięcy roku, w Czeladzi (która nadała mu honorowe obywatelstwo) urodził się Henryk Kuźniak. Dokładnie 17 marca, 80 lat temu.

Warto pamiętać, warto świętować, warto dziękować mu za wszystkie kompozycje, nie tylko filmowe, którymi nas hojnie obdarowywał. Przypomnieć, że ma w dorobku muzykę do ważnych i znaczących filmów Grzegorza Królikiewicza: „Na wylot”, „Wieczne pretensje” i „Fort XIII” oraz widowisk telewizyjnych: „Faust”, „Kronika polska Galla Anonima”, „Idea i miecz”, „Sąd nad Brzozowskim”. Komponował dla Feliksa Falka, Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego, Radosława Piwowarskiego, Leszka Wosiewicza. Do filmu „Łabędzi śpiew” Roberta Glińskiego stworzył nie tylko oprawę muzyczną, ale napisał też słowa jednej z kilku śpiewanych w nim piosenek. Ale najczęściej pisał muzykę dla Andrzeja

Barańskiego do filmów krótkometrażowych, widowisk telewizyjnych, obrazów fabularnych. Wśród nich są najważniejsze w dorobku reżysera: „Kobieta z prowincji”, „Kramarz”, „Nad rzeką, której nie ma”, „Kawalerskie życie na obczyźnie”, „Dwa księżycy”, „Dzień wielkiej ryby”.

Henryk Kuźniak przez kilkadziesiąt lat związany był z Łodzią. Jako twórca muzyki do filmów realizowanych w WFF na ul. Łąkowej, SeMaForze i Oświatówce. Ale przede wszystkim jako wykładowca i profesor Szkoły Filmowej, w której wykładał od 1964 do 2013 r. No i bohater jednej z najważniejszych oryginalnych łódzkich imprez – 9. edycji Festiwalu Muzyki Filmowej, który staraniem Muzeum Kinematografii i Stowarzyszenia Miłośników off Kultury gościł go w czerwcu 2006 r., jak łatwo policzyć – w 70-lecie urodzin. Oczywiście kolejny okrągły jubileusz 75-lecia twórca zdecydował się świętować z nami i wśród nas. Najpierw był specjalny autorski koncert w łódzkiej filharmonii, później spotkanie urodzinowe w filmowym muzeum. Które notabene jubilat z towarzyszeniem whisky w wielkiej butli zwanej niekiedy „uchem” rozpoczął już w autobusie przewożącym gości!

Zupełnie niedawno znalazł się w gronie trzech najważniejszych kompozytorów filmowych – wybranych głosami publiczności z okazji 40-lecia festiwalu filmowego w Gdyni (2015 r.).

Wielka to radość, że mogę pokłonić się jednemu z największych twórców polskiej kultury w dniu jego jubileuszu w miesiącu, którego urodę zaświadczaają wszystkie kobiety – matki, żony i kochanki, żeby pozostać w filmowej stylistyce. *

Naczelnym u nas jest artystą...

Mieczysław Kuźmicki

Tak o Andrzeju Wajdzie zwykł mówić, parafrazując Norwida, prof. Bolesław W. Lewicki. Cytuję tego twórcę uniwersyteckiego filmoznawstwa, wykładowcę i przez krótki czas rektora PWSFTViT, bo to m.in. jego podpis jako dziekana znajduje się na dyplomie ukończenia przez Andrzeja Wajdę studiów na Wydziale Reżyserii. Skończonych w 1953, potwierdzonych dyplomem w 1960 roku. A w 2000 – dorobek absolwenta, jego ranga i znaczenie dla polskiej i światowej sztuki filmowej uwieńczone zostały doktoratem honoris causa macierzystej uczelni. Dwa lata później taki sam tytuł przyznał mu Uniwersytet Łódzki. Ma Mistrz – od 1998 roku – gwiazdę na ul. Piotrkowskiej i tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łodzi – najwyższą godność, jaką mógł otrzymać od miasta, które rozświetlił. W Łodzi też podczas 8. Festiwalu Camerimage (2000 rok) odebrał Złotą Żabę dla duetu reżyser-operator, wspólnie z Witoldem Sobocińskim. Ma zresztą wszystkie nagrody, wyróżnienia i odznaczenia, nie tylko filmowe, z Orderem Orła Białego i Oscarem włącznie.

Muzeum Kinematografii – którego narodziny odbyły się z jego udziałem, bo 10 maja 1986 roku razem otwieraliśmy wystawę „Reymont – Ziemia obiecana – Wajda” – ofiarowało mu własną nagrodę „Artura” w 1994 roku, w 40-lecie jego debiutu.

Pamiętamy, że w naszym mieście powstało kilka filmów Wajdy. Wśród nich jeden z najważniejszych w jego dorobku – „Kanał”, ponadto „Samson”, częściowo „Lotna” oraz inne arcydzieło – „Popiół i diament”. Tu zrealizował wielkie inscenizacyjnie



Andrzej Wajda w Muzeum Kinematografii, 23 X 2015 r.

Foto: Z ARCHIWUM MUZEUM KINEMATOGRAFII

obrazy jak „Popioły” albo „Ziemia obiecana”, bo tylko łódzka Wytwórnia Filmów Fabularnych była w stanie sprostać im organizacyjnie i technicznie. Ten ostatni obraz w ankiecie zorganizowanej z okazji 120-lecia kina przez Muzeum Kinematografii i filmoznawców z Uniwersytetu Łódzkiego został uznany przez profesjonalistów za najwybitniejszy polski film! „Ziemia obiecana” przywróciła albo wręcz dała łodzianom dumę ze swego miasta, po-



Na planie filmu „Powidoki” w Łodzi, 24 X 2015 r.

zwołała nam i gościom zobaczyć jego urodę, potencjał, docenić historię. A wędrówki śladami planów zdjęciowych filmu stały się kolejną, bardzo popularną atrakcją turystyczną Łodzi.

Ponownie łodzianie mieli okazję spotkać Wajdę w październiku minionego roku, m.in. na ul. Włókienniczej, Wólczańskiej, w kinie „Tatry” podczas realizacji plenerów do najnowszego filmu „Powidoki”. Bohaterem jest jedna z ikon nowej Łodzi, awangardowy artysta Władysław Strzemiński. Ostatnie łódzkie lata artysty (1950-1952) – od wyrzucenia ze szkoły plastycznej, którą współtworzył i gdzie od początku wykładał, aż po śmierć – są treścią filmu.

Wajda powiedział w jednym z wywiadów: – Byłem w Łodzi niedługo po tym, jak pozbyto się Strzemińskiego także ze szkoły filmowej. To jeden z najbardziej skrzywdzonych artystów w czasach socrealizmu.

Filmem tym reżyser wraca również do młodości, do lat, kiedy tu studiował, w symboliczny sposób wpisuje się w tradycję i buduje kolejną odsłonę łódzkiej mitologii. „Ziemią obiecaną” przywrócił nam Władysława Reymonta jako kronikarza i piewę łódzkich początków, w „Powidokach” przypomina artystę, którego twórczość i poglądy na sztukę przyczyniły się do postrzegania Łodzi na zewnątrz. Dorobek filmowy Andrzeja Wajdy jest równie istotnym elementem łódzkiej triady artystycznej. Literatura, plastyka i film stają się swoistym logo kulturalnym Łodzi. Mamy więc mu za co dziękować.

Kochamy Wajdę za jego filmy, za częstą obecność reżysera w Łodzi i naszego miasta w jego filmach. A ja zawdzięczam mu to, że zostałem łodzianinem i że przez całe życie robię to, co lubię. Od dziecka kochałem kino, oglądając najpierw wszystko bez wyboru. Ale tak zakochałem się w jego filmach, że „Popioły” w pełnej wersji obejrzałem 10 razy. Zamarzyło mi się też, żeby go poznać. Więc po maturze jedynym wyborem była Łódź. Bo tu były: filmoznawstwo na uniwersytecie z prof. Lewickim na czele, szkoła filmowa, wytwórnia.

Marzenia się spełniają. Wielokrotnie miałem okazję nie tylko spotkać Mistrza, ale zrealizować kilkadziesiąt chyba przedsięwzięć związanych z jego twórczością. On też, jak mało kto, wie, co znaczy pamięć historyczna. To pokazują jego filmy. Ale tego dowodzi także estyma i doping, jakie kierował do nas, budujących przez bez mała trzy dekady, klatka po klatce, „pałac kina polskiego”. Pomógł zachować i przechować jak najwięcej z tego, co w filmie polskim cenne.

No i udało się nam nawet zaprzyjaźnić z tymi samymi kotami. U niego w domu jeden z nich próbował jeść ze mną z jednego talerzyka, on głąskał i przytulał naszego muzealnego kotka w czasie wizyty w 2011 r. z okazji wystawy „Andrzej Wajda. Prawie wszystko”.

Właśnie za wszystko dziękuję mu w dniu jego jubileuszu: 6 marca 1926 roku urodził się Andrzej Wajda. Mistrz. *

Harmonia biomateriałów

Wynalazca nowoczesnych medycznych biomateriałów używanych na całym świecie, a zarazem zapalony akordeonista... Rozmawiamy z mgr. inż. KRZYSZTOFEM RACZYŃSKIM, niegdyś prezesem Tricomedu, firmy tworzącej biomateriały.

Andrzej Idon Wojciechowski: – Napisałeś ważną książkę pt. „Polska szkoła biomateriałów”. Jesteś inżynierem włókiennikiem, ekonomistą. Co wprowadza wynalazcę światowego formatu w dobry nastrój?

Krzysztof Raczyński: – Zakładam kaloryfer na brzuch i ciągnę za miech. Wtedy zaczynam być szczęśliwy. Bywa, że wpada do głowy nowy pomysł. **To nie jest dobry początek rozmowy z człowiekiem, którego wynalazki noszą w sobie setki tysięcy ludzi – po to, aby żyć zdrowo.**

– Możemy zacząć jak w filmie: trwa duży zabieg na aorcie brzusznej. Trzeba wstawić sztuczną aortę, której w szpitalu nie ma. Wkraczam do akcji. Po chwili proteza się znajduje, ale kurier nie może dojechać do kliniki, bo po drodze jest pożar. Trzeba odszukać szefa akcji gaśniczej. Pozwala kurierowi przejść. Proteza dociera. Operacja się udaje. Wszystko nakręcił operator z Meksyku, a rzecz miała miejsce w szpitalu im. Pirogowa w Łodzi.

No to opowiedzmy o produkcji biomateriałów medycznych.

– Każdy wie, jak wygląda babcia z szydełkiem w rękę robiąca z włóczki szaliczek. Szaliczek to dzianina. I takimi dzianinami są nasze biomateriały. **Ale szaliczek nie jest nieprzemakalny...**

– I o to chodzi. Cały wysiłek intelektualny poświęciliśmy na wynalezienie takiej metody, by oczka były na tyle małe, żeby krzepnąca na ich powierzchni krew gwarantowała całkowitą szczelność sztucznej tętnicy. Rezultat okazał się doskonały. Inny biomateriał został tak udoskonalony, że służy do uzupełniania ubytku czaszki na miarę dla konkretnego pacjenta. Płytką jest mocna, trwałą i wykonaną na podstawie tomografii komputerowej. Ciągłe jest to

dzianina. Oczywiście kosmicznie odległa od szaliczka.

Co jeszcze robiliście?

– Pierścienie do plastyki zastawek serca, opatrunki na oparzenia, kości czaszki, protezy naczyniowe czy wynalezione przez nas stenty z polipropylenu w odróżnieniu od popularnych stentów metalowych.

To może wyjaśnijmy wreszcie, o co chodzi z kaloryferem na brzuchu.

– To akordeon, który towarzyszy mi znacznie dłużej niż protezy. Kocham grę na nim. Gdybym musiał wybierać, zostałbym muzykiem. Na szczęście nie musiałem.

Z moich kontaktów zawodowych na świecie wynika, że wielu lekarzy gra na różnych instrumentach. W 2001 roku w Krakowie poznałem doktora Andrzeja Przybyszowskiego, pianistę, z którym planujemy trasę koncertową z utworami Bacha.

Zagrałem koncerty w Skandynawii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Wziąłem udział w nagraniach płyt między innymi: Krystyny Prońko, Krzysztofa Cwynara, Piotra Janczerskiego, Moniki Kuszyńskiej – żony mojego syna Kuby. Nagrałem autorską płytę z koncertmistrzem Filharmonii Łódzkiej Tomaszem Gołębiewskim. Wziąłem udział w sztuce Stefanii Grodzieńskiej.



Foto: Z ARCHIWUM KRZYSZTOFA RACZYŃSKIEGO

Gdy byłem w zespole Melomanów, mieliśmy na jednym z kontraktów dwóch pianistów: Komedę i Trzaskowskiego. Jeden z nich musiał siłą rzeczy grać na akordeonie. Kierownik zespołu Jerzy Matuszkiewicz na zasadzie losowania przydzielał pianistę do akordeonu, który nazywaliśmy „wesołą czaszką”.

– Czaszka z Sulejowa. To odkopana średniowieczna głowa wojownika zniekształcona cięciem miecza, ale chirurgicznie uzupełniona kością z żebra pacjenta. Nie mogła to być sytuacja dla wspomnianego wojownika komfortowa. Kilkaset lat później wynaleźliśmy własny biomateriał, który idealnie wypełnia ubytki czaszki. Mamy na koncie blisko 50 wynalazków o podstawowym znaczeniu dla chirurgii polskiej i światowej. Stosowaniu naszych biomateriałów poświęcono prace naukowe – obroniono kilkadziesiąt doktoratów i kilkanaście habilitacji. Powstała tzw. polska szkoła biomateriałów. Podczas jednego ze zjazdów chińscy chirurdzy, oglądając film, rozpoznali na nim profesora Andrzeja Radka wszczepiającego naszą płytkę pacjentowi.

Na Światowym Kongresie Neurochirurgów w Meksyku lekarze, którzy stosowali nasze materiały do stabilizacji kręgosłupa, zapytali mnie, czy takich materiałów używamy także w Polsce. Wcale się nie zdziwiłem, bowiem to jest w naszej naturze

– cudze chwalicie, swego nie znacie. Najlepszy dowód – Polska importuje biomateriały, już się ich tu nie produkuje...

Każdy muzyk ma zapasowy instrument. Jak to jest u ciebie?

– Oprócz dwóch egzemplarzy dobrej marki organów Hammonda, w szafie leżą cztery akordeony. Jeden kupiony w Polskim Radiu w Łodzi na wyprzedży, inny robiony na zamówienie przez włoskiego lutnika – cały ze specjalnego drewna. Brzmi lepiej niż organy.

Mieszkasz w Łodzi?

– Nie, w Tuszynie. Czasami przybywają ludzie z daleka. Mam własne studio nagrań i ostatnio przyjechał do mnie z Francji Andrzej Bachleda junior. Ponieważ jestem prezesem Stowarzyszenia „Tuszyń Kultury”, nie namyślając się długo, dla mieszkańców miasta zorganizowałem z właścicielem Hotelu Grzegorzewski koncert z udziałem zakopiańskiego artysty. Udał się.

Bachledów poznałem przy okazji opracowywania dla naszego mistrza zjazdowego Andrzeja Bachledy specjalistycznej kolekcji ubiorów narciarskich. Mistrz był konsultantem.

Jestem emerytem. Ale ostatnio zadzwonili do mnie z USA – chyba wróćę do pracy. *

Prof. ADAM DZIKI, twórca i kierownik Centrum Leczenia Chorób Jelita Grubego w Szpitalu Specjalistycznym w Brzezinach:

Historia biomateriałów sięga roku 1959. „Polska szkoła biomateriałów” nie jest jednak książką historyczną – miejscami przypomina raczej film sensacyjny. W swojej praktyce chirurga stosowałem biomateriały w czasie operacji przepuklin czy przetok. Warto wiedzieć, że polskie opracowania w swoim czasie były pierwszymi na świecie. To było robione w Łodzi – przez zespół Krzysztofa Raczyńskiego.

Prof. JACEK MOLL, kierownik Kliniki Kardiologii Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi:

Książka Krzysztofa Raczyńskiego „Polska szkoła biomateriałów” ma niezwykłą wartość. Cenne jest ukazanie dokonania Polaków w odpowiedzialnej i bardzo trudnej, nowo utworzonej dziedzinie wie-

dzy, jaką są biomateriały wszczepiane do organizmu ludzkiego. Statystyka medyczna potwierdza zastosowanie różnych łódzkich biomateriałów medycznych u ponad 100 000 pacjentów w Polsce i na świecie.

Dr med. ANDRZEJ KLING, chirurg:

Leżę na działce z nogą w gipsie, a tu telefon od Raczyńskiego. – Muszę nakręcić film reklamowy o wytwarzanych przez nas protezach naczyniowych. A z nim jak zwykle wszystko na wczoraj. Akurat mamy chorego z tętniakiem i dostaję wiadomość, że jest przygotowany do operacji. Protezy wykonane przez zespół Tricomedy doskonale. Instalowanie perfekcyjnie spasowanej protezy aorty trwa tylko kilkanaście minut. Operator filmowy zadowolony, bowiem zamiast trzech taśm filmowych, jakie przygotował, zużył tylko część jednej. Ale przecież zawsze najważniejszy jest pacjent. Żyje do dziś.

Pejzaż z **duszą**

W designerskich wnętrzach Hotelu Andel's od pięciu lat działa galeria Andel's Art. Przez cały rok odbywają się tam wystawy sztuki współczesnej, na których można obejrzeć prace artystów z całego świata. Tym razem przestrzeń galerii wypełnią obrazy wybitnej czeskiej malarki Veroniki Holcovej. Wernisaż wystawy – 3 marca.

Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Praga, z której pochodzisz, zalicza się do pereł europejskiej secesji. Fascynuje cię ten styl?

Veronika Holcová: – Secesja mnie nigdy specjalnie nie pociągała. Jednak jest kilka projektów z czasów fin de siècle'u, które lubię. Dotyczy to głównie architektury, podobają mi się także niektóre wzory tkanin. Poza tym uwielbiam muzykę Gustawa Mahlera. Pamiętam, że w czasach liceum moimi ulubionymi malarzami byli Klimt i Schiele, fascynowały mnie szczególnie ich rysunki.

Na twoich obrazach rośliny, minerały, zwierzęta współistnieją z człowiekiem. Natura jest przeniknięta duchowością?

– Oczywiście, jak mogłoby być inaczej! Mój umysł, mój duch jest w ciągłej korelacji z, jak się wydaje, bezgraniczną przestrzenią, krajobrazem, którego nie potrafiłabym ogarnąć nawet w części, ale lubię go eksplorować. Moje podróże to próby zmaterializowania snów, most do świata transcendentnego.

W swojej sztuce ciągle flirtujesz z podświadomością, starając się wyrazić to, co ulotne, duchowe, co nie poddaje się racjonalnej interpretacji. Czy oznacza to, że inspirujesz się symbolizmem?

– Moja edukacja zawodowa dostarczyła mi wiedzy z zakresu szeroko pojętej historii sztuki, od paleolitu do współczesności. Dlatego jestem otwarta na różne inspiracje. Trudno mi nawet określić moje preferencje. Każde dzieło sztuki może do mnie trafić w szczególny sposób. Oczywiście podstawą mojej pracy jest przyglądanie się, zbieranie wspomnień, umiejętność uchwycenia światła i koloru, wrażeń ze



Veronika Holcová na tle swojego obrazu

spacerów, bycia blisko natury. Same wędrówki po muzeach nie wystarczą.

Gdzie szukasz pomysłów i tematów swoich prac?

– Jest wiele źródeł: głównie natura, muzyka, literatura... Rzeczywistość i moja nieograniczona wyobraźnia.

Dlaczego zdecydowałaś się pokazać wystawę „Homo Spirituals” właśnie w galerii Hotelu Andel's Łódź?

– Gdy w 2011 roku Alexander Jurkowitsch odwiedził moje studio w Pradze – i zaczął kolekcjonować obrazy i rysunki, które tworzę – entuzjastycznie opowiadał o swoim artystycznym projekcie w Ho-

telu Anel's Łódź. Dało się odczuć, że uwielbia ten budynek. Gdy po mojej wystawie w Gdańsku zaproponował mi pokazanie obrazów w łódzkiej galerii Anel's Art, nie mogłam odmówić. Niestety, nigdy nie miałam okazji odwiedzić tej przestrzeni osobiście. Znam ją jedynie ze zdjęć, ale wierzę, że jest to miejsce współistnienia sztuki i współczesnej architektury. Z tych wnętrz bije niezwykle zmysł artystyczny twórców i szacunek wobec historii zabytkowego budynku.



The Gate, Landscape with Soul

Agnieszka Wołodźko, kuratorka wystawy:

Mimo sąsiedztwa naszych krajów sztuka czeska nieczęsto gości w polskich salonach wystawienniczych. Tym razem w Łodzi mamy okazję oglądać malarstwo wybitnej praskiej malarki Veroniki Holcovéj. Osoby, które czują przesyt zredukowanym językiem sztuki konceptualnej, na tej wystawie będą mogły odetchnąć. Satysfakcja estetyczna gwarantowana. Niemniej wartości zawarte w pracach czeskiej artystki nie ograniczają się do tej warstwy. Równie ważne są zawarte tu treści. Tych z kolei, którzy odnoszą wrażenie, iż sztuka współczesna utknęła na dobre w obszarze racjonalności, również czeka spora niespodzianka. Veronika Holcová odwołuje się bowiem do snów, marzeń, przeczuc i symboli zaczerpniętych z wielu kultur. Na jej obrazach postaci są symbiotycznie połączone z krajobrazem, byty „nie-ludzkie” – rośliny, minerały, zwierzęta – koegzystują z człowiekiem. Natura jest przeniknięta duchowością. Znaczącą rolę w dokonanych przez malarzkę odczytaniu rzeczywistości odgrywa podświadomość.

Holcová przyznaje się do inspiracji malarstwem symbolistów. To znaczący dla czeskiej tożsamości kulturowej styl. Symboliści świadomie sytuowali się w opozycji do współczesnego im gwałtownego

rozwoju technologicznego, industrializacji i towarzyszącej im w sferze idei racjonalizacji. Manifestując swoją krytyczną postawę wobec rzeczywistości postanowili w sztuce oddawać to, co nieuchwytnie, indywidualne, duchowe i niepoddające się racjonalnej analizie. Obecnie postęp technicyzacji życia następuje w nieporównanie szybszym tempie niż sto lat temu. Niemniej niepokoje z nią związane pozostają te same. Jak obronić swoją podmiotowość w dobie cyfryzacji i obcowania z rzeczywistością w wysokim stopniu podległą procesom projektowanym przez maszyny? Jak w tych warunkach uchronić to, co w nas indywidualne, duchowe i nieuchwytnie intelektem? I, w końcu, jaką wartość w dzisiejszej dobie przedstawiają sny i marzenia? *

Veronika Holcová – ur. w 1973 r. w Pradze. Od 2015 r. mieszka w Ottawie. W latach 1993-2000 studiowała rysunek, malarstwo i grafikę na Akademii Sztuk Pięknych w Pradze. Brała udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Czechach i za granicą. Jej prace znajdują się w Galerii Narodowej w Pradze, w prywatnych i publicznych kolekcjach w Czechach, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech, Wielkiej Brytanii i USA.

Rok w 40 odsłonach

Aleksandra Talaga-Nowacka

Zeszłorocznymi absolwenci Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi mieli wiele szczęścia. Pierwszy raz medale za najlepsze prace dyplomowe nie były wyłącznie nagrodami honorowymi – dzięki łódzkiej firmie Atlas laureaci dostali pieniądze.

Pierwszy też raz oceniało ich niezależne jury spoza uczelni, którego członkami byli: artysta Józef Robakowski, prezes Stowarzyszenia Projektantów Form Przemysłowych Bogumiła Jung oraz historyk sztuki i designu Krystyna Łuczak-Surówka. A do tego przygotowano bardzo udany katalog wystawy dyplomów (zaprojektowany przez dyplomanta Mariusza Andryszczyka; projekt medali przygotowała inna utalentowana absolwentka – Dorota Sokołowska, która już wcześniej na szkolnych wystawach dała się poznać jako autorka świetnej biżuterii).

Na wystawie, która odbyła się – tradycyjnie – w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, znalazło się 40 najbardziej udanych prac dyplomowych obronionych w 2015 roku na czterech wydziałach. To zarówno sztuka czysta, jak i projektowa – czym zatem kierować się, wybierając najlepsze z najlepszych? Jury starało się być sprawiedliwe: złoty i brązowy medal przyznało za sztukę wysoką (Katarzynie Świsstek i Karolinie Zaborskiej), srebrny – za projekt platformy do rehabilitacji, rzecz pożyteczną i prostą (Joannie Górze-Raurowicz i Katarzynie Matuszewskiej).

Wybór zwycięzczyń może być zaskakujący – tym bardziej że podobno jednogłośnie. Nagrodzono delikatność i minimalizm, jak na otwarciu wystawy mówił Józef Robakowski. Katarzyna Świsstek zaprezentowała abstrakcyjne obrazy różnej wielkości, które, jak twierdzi, są analizą topografii miasta. Linie, zygzaki i maźnięcia wydają się jednak całkowicie przypadkowe, chaotyczne – nie ma tu nawet

ślądu urbanistycznego porządku. Nie jest to chyba oddanie sposobu poruszania się człowieka po mieście, bo przecież także i ten jest celowy i sensowny... Te obrazy, niestety, mnie nie intrygują. Lepszy jest film animowany pt. „Łódź Bałuty”, a właściwie pokaz slajdów przedstawiających przykłady bałuckich graffiti. Może nagrodę przyznano za uważność, za godną pochwałę bliskość z miastem, w którym się żyje...

Prace, które według jury zasłużyły na brąz, zdają się bardziej interesujące, przynajmniej wizualnie. Karolina Zaborska jest mistrzynią fotomontaży – świetnie zakomponowanych, niepokojących, czarno-białych panoram megalopolis, w których dominuje architektura i technika, a nie ma miejsca dla człowieka. Zarówno obrazy Katarzyny Świsstek, jak i fotomontaże Karoliny Zaborskiej powstały na Wydziale Sztuk Wizualnych w tej samej pracowni, prowadzonej przez Jolantę Wagner. To godne pochwały, że pod okiem jednej artystki, której twórczość ma wyrazisty styl, powstają tak diametralnie różne dzieła – co oznacza artystyczną wolność studentów.

Karolina Zaborska wykonała jeszcze grafiki. Temat ten sam – terror cywilizacji. Forma – abstrakcyjna i to zbliża te prace do propozycji Katarzyny Świsstek, ale tutaj z chaosu czarnych plam i maźnięć wyrusza się jednak kształt miasta.

Spośród dyplomów z 2015 roku najbardziej wyróżniłabym te projektowe. Szczególnie architektoniczne: pomysł Michała Samselskiego na przepiękny budynek portu nad jeziorem, który miałby być



Kolekcja Michaliny Szurgot

całoroczną bazą turystyczną – wpisany w krajobraz i odwołujący się do natury oraz projekt Pauliny Maślak – wystroju łódzkiego apartamentu, także z naturalnych materiałów i w naturalnych kolorach, kojarzący się z estetyką skandynawską i japońską zarazem.

Magdalena Michalczyk wymyśliła pobudzające kreatywność drewniane zabawki z prostych elementów, które można dowolnie łączyć. Daria Żurek – genialny w swej prostocie i tani w produkcji przyrząd do korygowania postawy ciała podczas pracy przy komputerze, wymuszający wyprost kręgosłupa. Olga Stawarska – niezwykle, awangardowy zestaw talerzy, sztućców i kieliszków. Karolina Pamuła przygotowała ładną, czarno-białą identyfikację wizualną piekarni „Herbatnik”. Także czarno-białe, a zatem nietypowe plakaty promujące wystawy w Muzeum Sztuki, nawiązujące do dzieł malarstwa, wykonała Ewelina Tobiasz. Zachwyca książka zaprojektowana przez Mariusza Andryszczyka (wyróżnienie jury), który użył papieru o różnych fakturach i wprowadził kontrolowany chaos.

Efektowne: kolorowe i wygodne ubrania młodzieżowe, łączące nowoczesną technologię drukowania i farbowania tkanin z ręcznie wykonanymi haftami i aplikacjami wykreowała Michalina Szurgot.

Jeśli chodzi o malarstwo, zaskakują prace Marty

Zarębskiej z sylwetkami ludzi wyłaniającymi się z plam i faktur – na pierwszy rzut oka brzydkie i odstręczające, ale po chwili intrygujące. Aleksandra Kwiatkowska-Kacprzak stworzyła natomiast estetyczne linoryty z wyraźnymi, uabstrakcyjnionymi paskami pni drzew – inspirowane twórczością Leona Tarasewicza.

Osobny akapit chciałabym poświęcić graficznym projektom magazynów o kulturze czy stylu życia. Od lat pod okiem najlepszych specjalistów w akademii powstają bardzo ciekawe prace tego typu. We wszystkich dominuje ilustracja i typografia – gra liternictwem. Tak jest i tym razem: świetnie wyglądają propozycje Agaty Hejchman czy Jakuba Horny, ale, tak jak poprzednicy, zdają się oni nie doceniać roli tekstów w magazynie, tworząc raczej albumy do oglądania czy książki artystyczne niż czasopisma. Tekstu jest tu naprawdę niewiele. A może by tak dać studentom jako ćwiczenie „przeprojektowanie” konkretnych, istniejących czasopism, z tym materiałem tekstowym i ilustracyjnym, jakim naprawdę dysponują (wiele redakcji zapewne nie odmówi dostarczenia tekstów i zdjęć z archiwalnych numerów – np. „Kalejdoskop” służy pomocą). Wtedy praca projektantów bardziej przypominałaby tę realną i późniejsze zderzenie z rzeczywistością byłoby może mniej bolesne...

Posterunek na 13. piętrze

Piotr Grobliński

Jedną z najciekawszych książek ubiegłego roku jest niewątpliwie „13 pięter” Filipa Springera. Jedną z najciekawszych i najbardziej dyskutowanych – chciałoby się napisać. Ale drugie określenie nie jest prawdziwe, dyskusji prawie nie ma. Są cytaty, omówienia i przywołania, tak jakby wszyscy się z autorem zgadzali. Aż dziw, że młody reporter nie został jeszcze ministrem budownictwa. Wróżę mu tekę w gabinecie cieni Partii Razem. Pomyśl na rozwiązanie problemu mieszkaniowego mają bowiem podobny – budowa tanich mieszkań na wynajem. Springer nie ma tu żadnych wątpliwości, dlatego postaram się trochę tych wątpliwości zasiać.

Książka składa się z dwóch części: w pierwszej autor opisał problem mieszkaniowy w przedwojennej Polsce, skupiając się na skutkach życia w przeludnionych dzielnicach i na historii spółdzielczych inicjatyw budowlanych – Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Sporo tu ciekawych informacji, opartych na solidnej kwerendzie i podanych z literackim talentem. Druga część to przeskok do współczesności i opis tego samego problemu w dzisiejszych realiach. Kilkanaście historii ludzi borykających się z kłopotami finansowymi – w tle zawsze mieszkanie, które jest kłopotem, problemem, źródłem tragedii.

Tych kilkanaście historii autor wybrał spośród ponad stu, którymi podzielili się z nim ludzie znaleźni dzięki internetowemu ogłoszeniu. Rozmieszczył je na 13 piętrach, dodał parter, garaż, piwnicę, kontener i fundamenty, tworząc w ten sposób blok, a raczej wieżowiec żalów nad mieszkaniową nędzą. Tę część zatytułował „Wielkie kłamstwo” – tym kłamstwem, w które uwierzyło pokolenie 30-latków, jest dla Springera wiara w kredyt hipoteczny. Banki nie są pozytywnym bohaterem tej opowieści. Wmówiły ludziom, że wzięcie kredytu to etap w życiu, do którego trzeba dorosnąć. Kredyt jako rytuał inicjacyj-

ny współczesności? Ciekawa koncepcja. Problem jednak w tym, że tak jak nie ma równości między kupowaniem a braniem kredytu, tak nie ma jej też między kupowaniem mieszkania/domu a kredytem hipotecznym. Można być przeciwnikiem kredytów (zwłaszcza w obecnej formule), ale nie oznacza to automatycznie akcesu do partii wynajmu.

Postaram się przedstawić szereg argumentów dowodzących wyższości własnego mieszkania nad wynajmowaniem. Nie będą to jednak argumenty czysto ekonomiczne, oparte na porównywaniu cen, komornego, kosztów dodatkowych, powierzchni możliwej do uzyskania za tę samą cenę. Taniej kupić czy wynająć? To zależy od tak wielu czynników, że – przyznaję – nie jestem w stanie tego policzyć. Skupię się na argumentach ogólniejszej natury. Założmy, że koszt wynajmowania mieszkania przez 25 lat (bez opłat) jest równy jego rynkowej cenie. Własność zatem czy wynajem? Własność.

1. Zacznę od argumentu najprostszego – o swoje bardziej się dba. Założmy, że w wynajmowanym mieszkaniu coś się zepsuło – co robimy? Dzwonimy do właściciela lub administracji, żeby naprawili. Jeżeli coś się zepsuło w pierwszy dzień długiego weekendu, odpowiedź brzmi – w poniedziałek zobaczymy. Najemca podstawia więc wiadro pod ciekący dach i czeka, właściciel – wchodzi na dach i zalepia dziurę. Podobnie będzie z zarysowanym parkietem, nieszczelnymi oknami i czym tam jeszcze. To nie jest przypadek, że miasta chcą się pozbywać należących do nich mieszkań czy domów, oferując nawet 90-procentową bonifikatę na wykup. Na przykład przejęte po Niemcach małe jednorodzinne domki na przedmieściach są dziś w opłakanym stanie, na tych samych ulicach domki prywatne są już dawno wyremontowane, przebudowane i docieplone.

2. Wynajmowanie sprzyja mobilności – głoszą zwolennicy przenoszenia się z miejsca na miejsce

za chlebem i igrzyskami. Ale każdy medal ma dwie strony. To własność buduje związki z miejscem, z dzielnicą, miastem, krajem. Zostawmy na boku argument patriotyczny, ale weźmy pod uwagę zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Czy ktoś, kto przez rok wynajmuje tutaj, a rok tam, będzie się angażował w obywatelskie budżety? Czy będzie mu się chciało organizować z sąsiadami budowę placu zabaw albo lodowiska? Walczyć o przebieg drogi?

3. Przeciwnością mobilności jest stabilizacja. W czasie studiów można pomieszkiwać kątem u znajomych albo jeździć do obcych miast na stypendia. Kiedyś trzeba się jednak ustakować. Uważam, że posiadanie własnego mieszkania sprzyja zakładaniu rodziny, stabilizacji życiowej, dorostaniu. Leczy z kompleksu Piotrusia Pana. Sprzyja też trwałym związkom – wynajmować pokój można co pół roku z inną dziewczyną, kupowanie domu to już poważniejsza sprawa. Wiem, że to argument obojętny, bo co to za miłość cementowana kredytem, ale fakt pozostaje faktem: wynajmującym łatwiej się rozstać. Niektórzy nawet wynajmują mieszkanie razem z kobietą, po prostu przenosząc się co pół roku do nowej partnerki.

4. Bohaterowie Springera mówią o złych właścicielach wynajmowanych mieszkań, którzy najemcom nie pozwalają nawet powiesić obrazka na ścianie. To ma być wynajem niecywilizowany, ograniczający wolność. Prawdziwy dom jest wtedy, gdy można sobie na ścianie powiesić, co się chce, na przykład jakieś ciekawe zdjęcie. Jakże żałośnie brzmi ta definicja wolności. Dla mnie wolność w swoim domku to możliwość swobodnego przesuwania ścian działowych, dobudowywania piętra w razie urodzenia się kolejnego dziecka, namalowania sobie muralu na ścianie zewnętrznej. Możliwość posiadania dowolnej liczby psów, a nawet zameldowania u siebie obcych ludzi, jeżeli przyjdzie mi na to ochota! Wolność bycia na swoim.

5. Kolejny argument ma charakter „metafizyczny” i nie dla wszystkich może być zrozumiały. Powiedzmy, że podróżujemy po dalekich krajach i zaczynamy tęsknić za domem. Dobrze jest wiedzieć, że istnieje gdzieś miejsce, które jest naszym centrum

świata – nasze miejsce na ziemi. Czy Odys wracałby tyle lat do domu, gdyby wynajmował mieszkanie w TBS „Itaka”?

6. Niektórzy nie potrzebują poczucia zakorzenienia, inni mają na tym punkcie obsesję. W tym domu mieszka już dziesiąte pokolenie naszej rodziny – te słowa to jedno z moich marzeń. Posłuchajcie, jak to będzie brzmiało w alternatywnej wersji: wynajmujemy ten lokal od pokoleń, właśnie mija tysiąc czterysta pięćdziesiąty miesiąc, jak płacimy czynsz administracji. Czy do wynajmowanych mieszkań można powracać jak do rodzinnego gniazda? Czy można w nich organizować zjazdy rodzinne?

7. Nasza kultura jest chłopsko-szlachecka. „Ziemia to zawsze ziemia” mawiali nasi ojcowie i dziadkowie, ziemia to zawsze ziemia, nawet te 1000 metrów kwadratowych działki budowlanej. Żeby chociaż pies miał się gdzie załatwić i żeby ciepłego gówna nie trzeba było w te folie zawijać i nieść przez osiedle w poszukiwaniu kosza! A w razie czego posadzi się kartofle i jakoś to będzie.

8. I jeszcze jedno – tanie mieszkania na wynajem to będą klitki w brzydkich blokach stawianych na zbyt małych działkach. To dodatkowo zepsuje brzydkie już do bólu polskie miasta. Dlatego należy stawiać na budowanie droższych, porządných domów, tak jak w międzywojniu wspierano budowę luksusowych kamienic. Przecież przeprowadzający się do nich ludzie zwalniają mieszkania, w których dotychczas mieszkali (mniejsze, tańsze), więc lokali tak czy siak przybywa.

9. I już naprawdę ostatnie – zarówno wynajmujący, jak i kupujący mieszkania starzeją się tak samo. Nawet jeśli kupowali na kredyt, kiedyś skończą spłacanie rat i na emeryturze będą mogli pożycić (przeżyć). Wynajmować zaś trzeba przez całe życie, nawet po śmierci ZUS-u.

Wynajmować można prawie wszystko – samochody, suknie ślubne, wiertarki, rowery wodne i lądowe, kobiety do towarzystwa, a nawet Mikołaja z prezentami. Nikt rozsądny nie wynajmuje jednak pamiątek rodzinnych, szczoteczki do zębów ani bielizny. Dlaczego? Bo chce mieć swoje, bo tak jest higieniczniej, bo taki zwyczaj. *

Wenecjanin z chochłą

Magdalena Sasin

„Bawimy się i wiemy, że się bawimy, a więc jesteśmy czymś więcej niż jedynie rozumnymi istotami, ponieważ zabawa nie jest rozumna” – pisał w 1938 r. Johan Huizinga, autor książki „Homo ludens”. Nie trzeba jego koncepcji znać, by bawić się w karnawale i czerpać przyjemność z pięknych Straussowskich melodii operetki „Noc w Wenecji”. Premierę tego dzieła, zaliczanego do operetkowego kanonu, pokazał 29 stycznia Teatr Wielki. To pierwsza w pełni samodzielna premiera nowego dyrektora Pawła Gabary (poprzednią, „Don Giovanniego”, otrzymał „w spadku” po poprzedniku).

Karnawał rządzi się logiką odwrotności. To czas, kiedy panujące na co dzień reguły zostają zawieszane, kiedy wolno więcej niż zwykle. Dzięki maskom każdy może zmienić tożsamość i choć przez moment zamaskować, pardon, zasmakować, życia w innym wcieleniu. Tak też dzieje się u Straussa: księżę Guido zaleca się do senatorowej Barbary, nie wiedząc, że faktycznie obściskuje rybaczkę Anninę, zaś sprzedawca makaronu Pappacoda „awansuje” na chwilę na senatora. Rzecz jasna, prowadzi to do zabawnych nieporozumień, które jednak w finale zostają wyjaśnione i to w sposób, który nikomu nie psuje wyśmienitego humoru.

Karnawał kojarzy się z bogactwem, przepychem i... tak – kiczem. Właśnie kicz niepodzielnie króluje w tym przedstawieniu. Co więcej, został on tu podniesiony do rangi zasady. Kicz, z którym w operze i operetce zwykle zawzięcie się walczy, wyeksponowano z godną podziwu konsekwencją. Recenzentowi, chcącemu czynić z tego zarzuty, wytrąca to z ręki pióro. Entuzjastyczne piski weneckich przekupek, dłuższe i głośniejsze niż w „zwykłych” operetkach, przerysowana mimika i gestykulacja, zabawne re-

kwizyty i mnóstwo efektownych „omdleń” wielkich dam – wszystko to sprawia, że przedstawienia nie da się wziąć na poważnie bez ryzyka mdłości.

Oglądając szalony taniec Pappacody z wielką chochłą, myślałam sobie, że przedstawienie przypadłoby do gustu mojej czteroletniej córce... Właśnie! Gdy wyzbędziemy się zwyczajowych oczekiwań, łatwiej można „złapać” konwencję i się w niej poruszać. A przyznać trzeba, że została ona zaplanowana i przeprowadzona konsekwentnie przez reżysera Artura Hofmana. Konieczność innego niż zwykle spojrzenia sugerowały karnawałowe maski, które wręczane były każdemu widzowi. Przez taką maskę widać inaczej: można zanurzyć się w karykaturalnym świecie karnawałowej odwrotności, a gdy spojrzeć uważnie, da się nawet dostrzec refleksję nad współczesnością, która przez nadmiarowość wszelkich dóbr, serwowanych jak rok długi, skutecznie „zlikwidowała” nam karnawał.

Spektakl straciłby połowę (a może nawet więcej) ze swego uroku, gdyby nie kapitalne kostiumy mistrzyni w tym fachu Barbary Ptak. Barwne przepych, oryginalność, niezwykłość – słów mało, by opisać te krawiecko-perukarskie arcydzieła. Artystka pełnymi garściami czerpie inspiracje z postaci commedii dell'arte (m.in. kolorowe trójkąty typowe dla arlekina) i z tradycji weneckiego karnawału. Dotrzymuje jej kroku Grzegorz Policiński, scenograf i reżyser światel, wznosząc w tle weneckie symbole z Pałacem Dożów i Placem św. Marka na czele.

Wystawienie tej operetki w teatrze operowym uzasadnione jest faktem, że partytura zawiera niemal operowe arie i wymaga dużego zespołu wykonawczego (Łódzki Teatr Muzyczny pokazał „Noc w Wenecji” w formie koncertowej w 2010 r., wcze-



Foto: MACIEJ PIĄSTA

śniej aż w 1966). Całkiem niezłe spisał się balet, którego efektowne układy dodawały przedstawieniu wiele uroku. Chór, choć spory, nie brzmiał niestety dość potężnie. Spośród solistów niekwestionowanym numerem jeden był występujący gościnnie Janusz Ratajczak jako książę Guido – nienaganna emisja, pełna wyrazu interpretacja i świetna, niewymuszona gra aktorska. I ten błysk w oku: „tak, wiem, że jestem świetny” – artysta zebrał najgorętsze, w pełni zasłużone oklaski. Pozostali soliści także trafnie wpisali się w konwencję i pozwolili rozkoszować się piękną muzyką w swoim wykonaniu: trzeba podziękować zwłaszcza Dorocie Wójcik (Barbara), Agnieszce Makówce (Agricola) i Łukaszowi Motkowiczowi (Pappacoda). O spójność warstwy muzycznej zadbał dyrygent Wojciech Rodek.

„Noc w Wenecji” trzy lata temu miała premierę w Gliwickim Teatrze Muzycznym, gdzie funkcję dyrektora sprawował wówczas Paweł Gabara. Postanowił on powtórzyć sukces tego tytułu, który zdobył znakomite recenzje, i zadbał o podobny styl łódzkiego przedstawienia. Zagwarantowała to między innymi osoba Barbary Ptak, projektantki

kostiumów, która wiele swoich „gliwickich” pomysłów przeniosła na łódzką scenę. Niektóre stroje są ładujące podobne do wcześniejszych o trzy lata projektów. To zrozumiałe – przygotowując po raz drugi w krótkim czasie kostiumy do tego samego przedstawienia, w dodatku utrzymanego w tym samym charakterze, trudno ustrzec się powtórzeń. Ale to nie wszystko. Rolę księcia Urbino zagrał w dniu premiery ten sam Janusz Ratajczak. Także ogólny charakter przedstawienia – rodzaj farsy z elementami commedii dell’arte – jest wspólny dla obu inscenizacji. Przedstawienie można więc tylko częściowo uznać za samodzielną premierę łódzkiego teatru. *

Johann Strauss, „Noc w Wenecji”. Teatr Wielki w Łodzi. Kierownictwo muzyczne – Wojciech Rodek, reżyseria – Artur Hofman, scenografia i reżyseria światła – Grzegorz Policiński, kostiumy – Barbara Ptak, choreografia – Zofia Rudnicka, przygotowanie chóru – Dawid Jastrząb. Premiera 29 I 2016 r. W marcu spektakl nie będzie grany.

Ja **wiem** lepiej!

Małgorzata Karbowiak

Znacie? No to posłuchajcie. Przychodzi nowy współlokator – okazuje się emerytowanym ochroniarzem – do zabałaganionego mieszkania trojga dwudziestolatków i zaprowadza porządek. Bo on wie z pewnością, że nie można śmiecić i robić tego, czego nie wolno. Na przykład nosić obrażających godność mężczyzny krótkich spodenek obszytych futrem, nawet w domu. Tolerować tego, że miła studentka siada na kolanach nie tylko swojemu chłopakowi. O dobrych intencjach nowego współmieszkańca świadczy również fakt uratowania z finansowej katastrofy głównego najemcy. W którym momencie ta empatia odkryje się jako chęć uzależnienia od siebie innych, a potem zamieni się w terror, zapewne w chęci służenia jakiejś misji? I czy można w miarę wcześniej przerwać łańcuch zdarzeń rozliczających z nieposłuszeństwa? To jest główne przesłanie tej słoweńskiej sztuki pt. „Vladimir”, rozgrywanej się w jednym wnętrzu, ale niezwykle pojemnej znaczeniowo.

Jej zaletą jest wielość najróżniejszych odniesień. Można diagnozować na tym materiale przejawy patologii tytułowego bohatera, biorącej się z poczucia politycznego niespełnienia. Albo zastanawiać się nad niekompatybilnymi stylami życia – wyluzowanej młodzieży i zdyscyplinowanego osobnika starszej daty. Choć sztuka osadzona jest w okresie przełomu politycznego w dawnej Jugosławii, dotyka spraw i dla nas ważnych. Przestrzega przed narodzinami nazizmu lub też, w sposób uniwersalny, zjawiskiem wykreowania dyktatora.

To dobrze, iż Teatr Powszechny podjął się realizacji tego spektaklu. Pozwala on udokumentować związki życia jednostek i polityki, choć nie ma tu



Foto: Z ARCHIWUM TEATRU POWSZECHNEGO

dosłowności czy łatwych uogólnień. Widzowie muszą sami znaleźć sposób czytania anegdoty, choćby w nawiązaniu do innego stwierdzenia autora: „Są okoliczności, które każdego zmuszają do agresji”. Ciekawie zostały rozłożone elementy napięcia – od błahych zdarzeń po rosnącą atmosferę zagrożenia. A i rodzajowość obyczajowa nie przesłoniła pytań o sposoby infiltracji... Niezwykle ważne zadanie stanęło też przed scenografem i wykonawcami. Witold Stefaniak znalazł sposób, by pokazać nowe „umeblowanie” pokoju, co oznacza przebudowę dotychczasowego porządku. Ta dyskretna funkcja flag! Aktorzy? Na uznanie zasłużyła przede wszystkim Katarzyna Grabowska, łącząc w niezwykle trudnej scenie rozprawy z Vladimirem subtelność środków z przekonującym wyrazem dramatycznym. Partnerowali sugestywnie: Artur Majewski, Damian Kulec, Michał Lacheta. *

„Vladimir” wg dramatu Matjaža Zupančiča. Reżyseria – Kuba Zubrzycki. Teatr Powszechny, premiera 6 II 2016 r. Najbliższe spektakle: 5 i 6 III.

Oszukiwany, oszukiwana

Piotr Grobliński

Na scenie czerwone szpilki wydobyte punktowym światłem, w tle świecą neoplastyczne neony. Czyżby kręcili tu reklamę feministycznej wystawy z muzeum sztuki? Tym razem to początek zrealizowanej w Powszechnym przez Jakuba Przebindowskiego farsy „Pomoc domowa”. Szpilki założy zaraz Arkadiusz Wójcik, który wciela się w tytułową rolę.

Sztuka Marca Camolettiego to klasyka gatunku. Olga (Marta Jarczewska) i Norbert (Artur Zawadzki), trochę już sobą znudzona para z klasy średniej, poszukują erotycznych przygód. Wykorzystując zapowiadaną nieobecność partnera, każde z nich planuje w mieszkaniu małżeńską zdradę. W efekcie w ekskluzywnym, choć niezbyt przestronnym lokum przez pół nocy nieustannie mijają się cztery osoby. Ruchem steruje Nadia, gospodyni domowa, która dba o bezpieczeństwo swoich państwa, a przy okazji o swoje napiwki i... napitki. Humor sytuacyjny oparty na nieoczekiwanych spotkaniach i niezbyt mądrych tłumaczeniach sytuacji współistnieje z rubasznymi żartami o pukaniu od tyłu (samochód) i twardych jajach (gotowanie), klasyczne *qui pro quo* z pomyłkami językowymi gospośi ze Wschodu, która nie do końca zna język polski.

Albowiem akcja rozgrywa się w Polsce, a nawet w Łodzi. Reżyser zdecydował się na lokalne realia, co daje publiczności dodatkową radość. Niestety, ta łódzkość szyta jest grubymi nićmi. W stylizowanie mieszkania na salę neoplastyczną można od biedy uwierzyć, ale dlaczego Norbert wybiera się z Łodzi do Szczecina samolotem? Mało prawdopodobne są też realia majątkowe. Bohater jest managerem średniego szczebla w sportowym markecie, a mimo to stać go na dwa samochody, gospośię, pierścionki dla podrywanego podlotka, taksówki. Nie chodzi o szczegóły – farsa nie jest królestwem prawdopodobieństwa, ale adaptacja do warunków łódzkich

nie może razić sztucznością. I potem trzeba wyjaśnić, że z ulicą Kolumny to chodziło o adres szrotu.

Nie bardzo też wiadomo, dlaczego główną rolę kobicą gra mężczyzna. W oryginale Anna (takie imię nosi gosposia) jest... kobietą. Ale tradycja komediowych przebieranek i sukces sztuki „Boeing, Boeing” sprawiły, że reżyser zaczął bawić się konwencją. Znakomity Arkadiusz Wójcik kilka razy wychodzi z roli, jakby chciał do nas mrugnąć porozumiewawczo: ja tylko udaję dla żartu. Jego przebranie, sposób mówienia, poruszania się – same w sobie śmieszne – są aluzjami do ról Janusza Germana czy Wojciecha Pokory, ale czy takie uzasadnienie wystarczy?

Z piątki aktorów oprócz Wójcika wyróżnić należy też Jakuba Firewicza, który gra Marka – nieco nieśmiałego fajtlapę, niedoszonego kochanka Olgi. Jego postać budzi sympatię nieco dziecinny zachowaniem (bitwa z Nadią na szaliki) i pełnym rezygnacją zagubieniem. Z zadowoleniem odnotujemy też debiut Karoliny Krawczyńskiej (gra uwodzoną przez Norberta Maję), która – mówiąc językiem piłkarskich fachowców – imponuje warunkami fizycznymi i czuje grę. Szkoda, że autorka kostiumów kazała jej nosić dziwne spodenki przypominające kostium na lekcje WiFi (przepraszam – WF).

Miłośnicy farsowych żartów wyjdą z teatru zadowoleni, ale „Pomoc domowa” zawiera też niegłupią myśl: bohaterowie szukają odmiany, nowości, a tak naprawdę kręci ich raczej to, co znają. Żona każe się kochankowi przebierać w piżamę męża, mąż – wytrawny macho – nie bardzo może się skupić na wdziękach kochanki. Może więc zamiast partnera wystarczy zmienić pokój albo zatrudnić psychoterapeutę przebranego za gospośię? *

„Pomoc domowa”, Teatr Powszechny. Premiera 16 I 2016 r. Najbliższe spektakle: 16, 17, 18, 19, 20 III.

Poznawcze **all inclusive**

Tomasz Cieślak

Teraz niemal każdy robi zdjęcia. Nawet nie trzeba aparatu, wystarczy smartfon. Setki zdjęć, których potem nie warto oglądać. No i te nieszczęsne fotki z „egzotycznych” wypraw, które każe nam się po wakacjach bacznie śledzić na ekranach komputerów – zawsze najciekawsze dla samych autorów, nic niemówiące postronnym widzom. Po prostu nudne.

Dlatego trochę bałem się lektury tej dziwnej książki, której tytuł przypomina napisy na rumuńskich znaczkach pocztowych. Na pierwszy rzut oka nieciekawa, bladezielona okładka: u góry zdjęcie klamki samochodowej starego typu, żadnych liter. Wewnątrz dużo jakby wyblakłych nieco, naddartych, pogniecionych fotografii. Na nich samochód, jacyś biednie ubrani ludzie na tle swojskiego krajobrazu, choć ich rysy czasem jakoś obce, śniada cera, dziwny kapeluszy, wielkie kolczyki w uchu. Bawoły, owce,

snopki, polna droga, anioły na starych freskach, jakieś rozmyte cienie... Niby nic specjalnego. I tekst – a właściwie tylko pojedyncze notatki, luźno powiązane ze sobą nawzajem i ze zdjęciami, impresyjne, czasem żartobliwe, czasem żarliwe i serio. Nie komentują wprost fotografii. Obrazy i słowa nie uzupełniają się, zachowują odrębność, a jednak tworzą jakąś trudno pochwytłą, spójną całość.

To opowieść – złożona z dwu tworzyw – o wakacjach. O podróży przez Maramuresz, Bukowinę i Siedmiogród. Czyli najpierw drogami i bezdrożami dość dzikiej (jak można przeczytać w internetowych przewodnikach) części Rumunii, potem – przez krainę Drakuli. Prywatny album, nie wiedzieć czemu wydany drukiem? A może sprytny zabieg marketingowy rumuńskiego ministerstwa turystyki, żeby zachęcić Polaków do odwiedzenia

malowniczego kraju, który nadal omijamy szerokim łukiem, przekonani o chronicznej biedzie i postkomunistycznej bylejakości, pamiętając „rumuńskich” żebraków na naszych ulicach kilkanaście lat temu? Robota, którą wykonał Stasiuk, nie wystarczyła?

Otóż – to nie tak. Troje przyjaciół, Bogusław Bujała (autor tekstów, łódzki poeta) oraz Maciej (autor zdjęć) i Tamara Rawlukowie, wyruszyli w podróż nie po to, żeby zwiedzać, żeby zaliczać kolejne turystyczne cele, a po powrocie wodzić palcem po mapie, wymieniać coraz to nowe miejscowości



Zdjęcia: MACIEJ RAWLUK

KSIĄŻKA

z komentarzem: tam byliśmy. Wybrali się zielonym volkswagenem, model Westfalia, rocznik 1973 (zatem późnohipisowskim ogórkiem; to jego drzwi i klamka są, jak można się domyślać, na okładce książki), żeby nieśpiesznie poddawać się kaprysom wędrownia bez celu, żeby –



nazwijmy to wprost – kontemplować. „Post(a) Romana” (tytuł pojawia się dopiero po otworzeniu „samochodowej” okładki) jest opowieścią o spotkaniu z innością, która czasem zaskakuje, jak powinna zaskakiwać inność, a czasem okazuje się niezwykle swojska i banalna. Podróżnicy (daleko im – na szczęście, bo inaczej byłoby nudno – do turystów) nie prowadzą nas od miejsca do miejsca, od nazwy do nazwy (tych wyjątkowo tu mało, gdyż są w istocie nieważne), ale od doświadczenia do doświadczenia. Zawsze punktem wyjścia jest baczna obserwacja, jakiś drobiazg. A punktem dojścia? No właśnie: czasem po prostu i tylko zdziwienie (rzadziej, choć też się zdarza, rozczarowanie), czasem zaś uchwycenie jakiegoś głębszego sensu, który jednak trudno nazwać i tą nazwą w zapiskach przyszpilić.

Chciałoby się o tej książce nie tyle opowiadać, a już broń Boże ją interpretować (bo jak wyrazić wszystkie znaczenia w zasadzie poetyckich zapisków? jak artystycznych zdjęć?), co cytować, bo a nuż jakieś spostrzeżenie przyda się na własny użytek. Zastanawiali się Państwo nad mechanizmem zapamiętywania, choćby nawet tych drobnych, wakacyjnych zdarzeń? No to proszę: „Pamięć rozszkana jest nierównomiernie. Szczególnie w czasie podróży, a może i w ogóle.” (s. 32). Albo: jak oswoić dziwność świata? Życzliwym humorem i dystansem: „Oto idziemy dalej drogą, ale już wioskową, zakurzoną. Jest rok 1920 – a przynajmniej wszystko na to wskazuje. Co widzimy? – bednarza. Siedzi sobie w strużynach, czerstwy, uśmiechnięty gość, na bosaka, w stroju typu vintage. Cały jego warsztat to

ława, pieniek do opierania nogi i starożytny przyrząd z trzech belek. Właśnie struga klepki do maselnicy.” (s. 38). Albo, gdzie indziej: „Małe miasto. Tak małe, że nie zmieściły się w nim arbuzy. Przynajmniej tego dnia, kiedy otwierano festiwal śpiewaczy. Zresztą po co arbuzy na festiwalu. Chciały zatem, czy nie chciały – za rzekę poszły.” (s. 52). Jak oswoić banalną codzienność, jak nazwać zaskakującą swojskość, a może raczej: jak zapisać wzruszającą i oczywistą empatię z ludźmi, których się spotyka? Proszę: „Takie wioski są jak powrót do dzieciństwa. Kobiety nabierają wody prosto z rzeki. Mają już wdowi garb. Pewnie wieczorem będą myć swoich małych hultajów w blaszance. Przed snem zawsze to samo: zabawa w pospolite ruszenie – idą w ruch leszczynowe witki, a muchy niech się gonią po podwórku. Niech się wietrzą. A nie tu po izbie.” (s. 67).

„Post(a) Romana” to niepowtarzalny eksperyment. Do powolnego smakowania (służy temu w pewnej mierze i sam jej kształt edytorski, nieco meandryczny, bowiem niektóre zdjęcia otwierają się nagle, tworząc większe całości, a przesłaniając jakoś tekst, wchodząc weń, rozrywając). Niewiele dowiemy się z niej o Rumunii, nie jest bowiem przewodnikiem, lecz intrygującym zapisem spotkania z obcym-a jednak-naszym światem, ale też spotkania ze sobą samym. Najszlachetniejsze *all inclusive*. *

Bogusław Bujała, Maciej Rawluk, Tamara Rawluk, „Post(a) Romana”, Wydawnictwo Byłobędzie, [b.m.r.].

Warto rozmawiać w kinie

Karolina Gurazda

Rok 1975. Na ekrany kin wchodzi adaptacja powieści Władysława Reymonta „Ziemia obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy, na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polska pokonuje Holandię 4:1 w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy, a w Radomsku – mieście stolarzy – powstaje Dyskusyjny Klub Filmowy. Pracujący w domu kultury Zdzisław Stolarczyk tworzy radomszczańskie mikroświat sympatyków kina, przekształcający się z biegiem lat w prężnie działający klub pasjonatów X Muzy.

Od początku istnienia klubu jego najważniejszych celem staje się popularyzacja ambitnych i wartościowych filmów polskiej i światowej kinematografii. Widzowie nie tylko uczestniczą w seansach, ale także biorą udział w pełnych pasji, kameralnych dyskusjach. Na spotkaniach pojawiają się znakomici goście, m.in.: Mirosław Konarowski, Krzysztof Stroiński, Krystyna Janda i Andrzej Seweryn.

W latach 80. ster w DKF przejmuje Artur Kwiatkowski. Pojawiają się filmy zakazane przez cenzurę, tzw. półkownicy, przywożone na jedną projekcję z węgierskiej, francuskiej czy amerykańskiej ambasady, na przykład Volkera Schlöndorffa „Błaszany bębenek”, którego nie wolno wyświetlać publicznie. Na spotkanie przyjeżdża także Janusz Zaorski z „Matką Królów”, a radomszczanin Stanisław Różewicz prezentuje „Kobietę w kapeluszu” – *Sensem DKF nie jest tylko oglądanie filmów, najciekawsze rzeczy dzieją się tuż po projekcji – są to emocje wypływające ze wspólnej rozmowy, wymiany spostrzeżeń i z pasji do kina* – twierdzi Artur Kwiatkowski.

„Dzień z Nikiforem”, podczas którego pracownicy MDK przeprowadzają telefoniczny wywiad z Krystyną Feldman po projekcji dokumentu Grzegorza Siedleckiego „Człowiek zwany Nikiforem” oraz dramatu „Mój Nikifor” w reżyserii Krzysztofa Krauzego, otwiera kolejny etap działalności klubu, prowadzonego wówczas przez Krystynę Michalską. W 2009 roku,

na 100-lecie kina w Radomsku, klubowicze oglądają film niemy z 1921 roku – „Janosik 21” słowackiego reżysera Jaroslava J. Sialka, do którego muzykę na żywo

gra Kwartet Jorgi. Według Krystyny Michalskiej, czas, w którym Internet daje nieograniczony dostęp do kultury, stawiają nowe wyzwanie przed Dyskusyjnym Klubem Filmowym. Trzeba znaleźć sposób, by skłonić widza do przyjścia na wartościowy film.

Niedawno zostałam opiekunką klubu. Na spotkania regularnie przychodzi około 40 osób. Formuła pozostaje ta sama od lat: prelekcja – projekcja – dyskusja. Trochę inaczej wygląda to w wypadku powstałego w marcu 2014 roku Małego DKF. Po projekcjach dzieci uczestniczą w warsztatach plastycznych z nagrodami. Dwukrotnie gościł w Radomsku Objazdowy Festiwal Filmowy Watch Docs. Prawa Człowieka w Filmie. W repertuarze DKF znalazły się Maratony Filmowe, seanse dla seniorów czy Dni Kina oraz warsztaty z gwiazdami kinematografii.

Rok 2015. DKF działający w Miejskim Domu Kultury w Radomsku skończył 40 lat. Zwinięciem okrągłych urodzin była gala jubileuszowa, którą uświetnił koncert muzyki filmowej w wykonaniu zespołu Aperetus Quartet i projekcja nominowanego do Oscara filmu „11 minut” w reżyserii Jerzego Skolimowskiego. Był tort i były życzenia: „ambitnych filmów i widzów z iskierką ciekawości w oku”.

Przed nami kolejne prelekcje, projekcje i dyskusje pełne szacunku dla widza, obrazu i słowa. Filmy, po których brak tchu, i takie, o których myśli się tygodniami. Do zobaczenia w kinie!



Spotkanie z okazji jubileuszu DKF

Foto: Z ARCHIWUM MDK W RADOMSKU

4, 11 i 18 III, godz. 17

Klub Kosmobiologii:

Nowe perspektywy medycyny holistycznej – wykład Romana Fierfasa (4 III, s. 313)

Uzdrowiająca moc skarbów Ziemi – kryształów, kamieni i minerałów

– prelekcja Teresy Szczepanik (11 III, s. 313)

Spotkania w IV wymiarze – prelekcja Ilony Kubackiej (18 III, s. 221)

4, 25 III, godz. 17

Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:

Z archiwum I – pokaz filmu niespodzianki (4 III, godz. 17, s. 221)

Street Fashion w Japonii czyli... – prelekcja Natalii Grabarczyk (25 III, s. 408)

4 III, godz. 19.15, **5 III**, godz. 18, sala kolumnowa

Koncerty w ramach **Spring Prog Days**: Limit Dźwięku, Whispering, Walfad (4 III)

Signal To Noise Ratio, Traces to Nowhere, Perihellium, Sounds Like The End

Of The World (5 III). (Karnet dwudniowy – 40 zł, bilet na każdy dzień – 25 zł)

5, 19 III, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

5, 19 III, godz. 15, s. 408, 308

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych

6, 20 III, godz. 10, s. 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

7 III, godz. 17, s. 308

Łódzki Kaktus Klub: **Tatiana Górską-Nowak** – reportaż z wycieczki do Brna

7 III, godz. 17, sala kolumnowa

Z cyklu „Arcydzieła opery światowej”: Vincenzo Bellini „**Norma**” (Festiwal Operowy

Sferisterio w Maceraciel); wstęp: 10 zł

10 III, godz. 17, s. 308

Macedońscy uchodźcy z greckiej wojny domowej w Polsce

– prelekcja Anny Kurpiel; wstęp wolny

11 III, godz. 8-16, sala kolumnowa

XIV Łódzki Festiwal Piosenki Francuskiej PLEIN CHANT – eliminacja

12-13 III, godz. 10-21, s.: 6, 7, 101, 103, 114, 308, 310, 313

Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki: **Łódzki Port Gier**

14 III, godz. 17, sala kolumnowa

Z cyklu „Operowe rarytasy Rossiniego” – „**Otello – Maur wenecki**”

(Opera w Zurichu); wstęp – 10 zł

15 III, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich w Łodzi: **83. Wieczór Przewodnicki**

16 III, godz. 19, s. 323

Premiera spektaklu Teatru pod Lupą pt. „**Sierpień w Coyoacan**”

– z okazji 25-lecia teatru; wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona

20 III, sala kolumnowa, godz. 10-17

Wielkanocny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła

oraz **Warsztaty Plastyki Obrzędowej**;

kiermasz – wstęp wolny; warsztaty – 5 zł/godzina zajęć

21 III, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Tadżykistan i Kirgistan – Pamir i Trakt Pamirski**

– prelekcja Janusza Łyskawy

29 III, godz. 18, sala kolumnowa

Premiera spektaklu Teatru OffPRO pt. „**KaWa**” (w ramach akcji Dotknij Teatru)

29 III, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski: **Elżbieta Barszczewska,**

Maria Dąbrowska i ich wspólne korzenie – prelekcja Igora Strojckiego

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **LABIRYNT KŁAMSTW** (Niemcy 2014) – dramat historyczny (26 II – 3 III)
 - **CÓRKI DANCINGU** (Polska 2015) – musical z udziałem K. Preis i M. Cieleckiej (26 II – 3 III)
 - **SPOTLIGHT** (USA 2015) – thriller polityczny (26 II – 3 III)
 - **SPRAWIEDLIWY** (Polska 2015) – dramat obyczajowy z J. Braciakiem w roli głównej (4-10 III)
 - **OJCOWIE I CÓRKI** (USA 2015) – film obyczajowy z R. Crowe w roli głównej (4-10 III)
 - **UMRIKA** (Indie 2015) – komedia obyczajowa (4-10 III)
 - **EXCENTRYCY, CZYLI PO SŁONECZNEJ STRONIE ULICY** (Polska 2015) – komedia muzyczna z M. Stuhrem w roli głównej (11-17 III)
 - **AVE CEZAR!** (USA/ Wielka Brytania 2016) – komedia ze świata filmu w gwiazdorskiej obsadzie (11-17 III)
 - **NA GRANICY** (Polska 2016) – mroczny thriller z udziałem M. Dorocińskiego i A. Chyry (11-17 III)
 - **CAROL** (USA/Wielka Brytania 2015) – melodramat ze znakomitymi rolami C. Blanchett i R. Mara (18-31 III)
 - **POKÓJ** (Irlandia/Kanada 2015) – dramat obyczajowy, tegoroczny kandydat do Oscara (18-31 III)
 - **CIERŃ BOGA** (Hiszpania 2015) – religijny (18-31 III)
- UWAGA! 25-28 III – kino nieczynne – przerwa świąteczna**

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

Filmowe poranki dla dzieci (6 i 13 III)

Bilety: 10 zł

- **BABSKI WIECZÓR MUZYCZNO-FILMOWY: Koncert zespołu Medley Group oraz pokaz filmu EXCENTRYCY, CZYLI PO SŁONECZNEJ STRONIE ULICY** 12 III g. 18
Bilety: 20 zł

BOLSHOI BALLET LIVE – retransmisja sezonu 2015/2016 na ekranie

- **SPARTAKUS (A. Chaczaturian / J. Grigorowicz)** 19 III g. 16
Bilety: 40 zł normalny, 35 zł ulgowy

www.ldk.lodz.pl/kino

www.e-kalejdoskop.pl

www.facebook.com/kinoLDK



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * LATINO SOLO
- * TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW * DRAMA
- * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * JOGA * FITNESS
- * TAI CHI I QIGONG * GITARA OD A DO Z * RYSUNEK I MALARSTWO
- * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT
- * FOTOGRAFICZNY * DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, p. 112, tel. 797 326 277
oa@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

do 19 III

Wystawa prac **Pawła Fabijańskiego** pt. „wPunkt”

26 III, godz. 18

Wernisaż wystawy fotografii **Leszka Krutulskiego**
pt. „Pierwszy półportet”; czynna do 16 IV

IMAGINARIUM

do 18 III

Wystawa **Anny Zagrodzkiej** pt. „DOB1000609”

25 III, godz. 18

Wernisaż wystawy prac młodych projektantów – **studentów kierunku Wzornictwo Instytutu Architektury Tekstyliów Politechniki Łódzkiej**
pt. „Forma. Struktura. Komunikat”; czynna do 15 IV

NOWA

18 III, godz. 18

Wernisaż prac **Katarzyny Gołębiowskiej** pt. „Czasoprzestrzeń”;
czynna do 6 IV

STARA

do 3 III

Wystawa prac **Moniki Cichosz** pt. „Przejście”

11 III, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Piotra Pasiewicza** „Konsekwencja formy”;
czynna do 2 IV

KAWIARNIA

do 6 III

Wystawa prac **Anny Kaznodziej** pt. „Na dzień”

10 III, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Alicji Śmiszkiewicz-Skwarskiej** pt. „Implikacje”;
czynna do 10 IV

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

D R U K:

Arkuszwowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adres: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:
drugi kwartał (7,5 zł) do 5 marca